

# Bibliotekarz



P  
5  
**11/12**

1970

ROK XXXVII



# CZASOPISMO WYDAWANE PRZEZ STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY POLSKICH ORAZ BIBLIOTEKĘ PUBLICZNĄ M. ST. WARSZAWY

TREŚĆ	Str.
<i>E. Assbury</i> . Biblioteki a informacja. Z okazji dwudziestolecia działalności służby informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej . . . . .	321
<i>L. Penzold</i> . Oddział reprografii w Niemieckiej Bibliotece Państwowej w Berlinie (Spolszczył <i>Z. Piszczek</i> ) . . . . .	327
<i>D. Tomczyk</i> . Praca oświatowa Karola Hoffmana w Radomiu . . . . .	337
Sprawozdanie z 36 Sesji IFLA w Moskwie (28 VIII — 7 IX 1970) ( <i>J. Kołodziejska</i> ) . . . . .	342
Z prac Komisji Budownictwa Bibliotek IFLA ( <i>J. Wierzbicki</i> ) . . . . .	346
Międzynarodowe Zgromadzenie ekspertów w sprawie statystyki bibliotecznej (Paryż 19-20 V 1970) ( <i>I. Morsztynkiewiczowa</i> ) . . . . .	349
Seminarium wyjazdowe kierowników działów instrukcyjno-metodycznych PiMBP woj. warszawskiego w dniach 26-29 VIII 1970 ( <i>W. Olszańska</i> ) . . . . .	352
Drzewo bez soków ( <i>M. Sieradzki</i> ) . . . . .	353
Felieton bibliograficzny	
Trzy prawa neikompetencji ( <i>Współautorzy</i> ) . . . . .	355
Regulamin konkursu „Jak popularyzuję książkę radziecką” . . . . .	357
Przegląd piśmiennictwa	
Sprawy bibliotek i czytelnictwa w prasie ( <i>eLBe</i> ) . . . . .	359
Wojna, ludzie i książka (Pazyra S: Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej. Warszawa 1970. Rec. <i>B. Klukowski</i> ) . . . . .	363
Kronika krajowa i zagraniczna ( <i>L. B. oraz B. C. i J. R.</i> ) . . . . .	365
Z żałobnej karty. Dr <i>F. Pajączkowski</i> . (oprac. <i>M. Zawiańska</i> ) . . . . .	368
Przepisy prawne ( <i>TeZar</i> ) . . . . .	372

## СОДЕРЖАНИЕ

— Библиотеки и информация. В XX-летие деятельности научнотехнической и экономической информационной службы . . . . .	321
— Отделение reproграфии в Немецкой Государственной Библиотеке в Берлине . . . . .	327
— Просветительная работа Карла Гоффмана в г. Радом . . . . .	337
— 36 заседание ИФЛА в Москве. Справка . . . . .	342
Обзор литературы	
— Проблемы библиотек и чтения в печати . . . . .	359
Внутренняя и зарубежная хроника . . . . .	365
Законодательство . . . . .	372

## CONTENTS

— The libraries and information. 20th years of the technical and economical service information . . . . .	321
— The reprography's division in the German National Library in Berlin . . . . .	327
— The education work of Charles Hoffman in Radom . . . . .	337
— The report from the 36th Session of IFLA in Moscow . . . . .	342
Reviews of books and articles	
Problems of libraries and reading in the press . . . . .	359
Domestic and foreign chronicle . . . . .	365
Legal regulations . . . . .	372



# BIBLIOTEKARZ

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA

Nr 11/12

WARSZAWA

ROK XXXVII

EDWARD ASSBURY  
I Wiceprzewodniczący  
Zarządu Głównego SBP

## BIBLIOTEKI A INFORMACJA

### Z okazji dwudziestolecia działalności służby informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej

Jubileusz dwudziestolecia istnienia i działalności Centralnego Instytutu Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, jednostki produkującej w dziedzinie informacji, związanej nierozzerwalnie z kształtowaniem się i rozwojem polskiej służby informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej, determinuje główną tematykę okolicznościowych opracowań poświęconych tej rocznicy. Jest to chwila odpowiednia do przeprowadzenia kompleksowej analizy działalności wymienionej służby, podsumowania osiągniętych wyników, ich oceny, jak również nakreślenia kierunków dalszego rozwoju informacji w Polsce Ludowej.

Niniejsza wypowiedź dotyczy ostatniego tematu. Chodzi tutaj bowiem o perspektywę rozwoju nie tylko informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej, ale też jak najszerszej pojętej informacji (zwanej powszechnie informacją naukową) odpowiadającej wzrastającym z roku na rok w niezwykle szybkim tempie potrzebom nauki, nauczania, gospodarki i kultury.

Działalność prowadzona w tym zakresie przez wyspecjalizowane ośrodki informacji, ośrodki dokumentacji i informacji oraz biblioteki wymaga koordynacji w skali krajowej. Ujęcie organizacyjne tego problemu jest przedmiotem gorących dyskusji, prowadzonych od dłuższego czasu w Komisji Głównej Informacji Komitetu Nauki i Techniki, nad kolejnymi wersjami projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie ogólnokrajowego systemu informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

W toku dyskusji wypłynęła sprawa miejsca, roli i zadań bibliotek w systemie informacji naukowej. Na ten temat niemało mówiono i pisano w kraju i za granicą.

Warto przypomnieć, że w listopadzie 1965 r. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich zorganizowało sesję naukową nt. „Biblioteczna Służba Informacyjna”. W sesji uczestniczyło ponad 300 przedstawicieli reprezentujących zainteresowane urzędy, instytucje i organizacje oraz wszystkie typy bibliotek i ośrodków informacji<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Biblioteczna Służba Informacyjna. Materiały konferencji. Prz. bibliot. 1966 z. 4 s. 227–318.



Pomimo że temat sesji został ograniczony do zagadnienia bibliotecznej służby informacyjnej, która — jak wiadomo — stanowi tylko część wielkiego kompleksu problemów określanych terminem „informacja naukowa” (lub: „dokumentacja i informacja naukowa”), w podjętej na sesji uchwale określono miejsce i rolę biblioteki w systemie informacji.

Opierając się na przeprowadzonej (w referatach i dyskusji) analizie obecnego stanu organizacyjnego informacji naukowej w Polsce Ludowej, jak również rosnących wciąż potrzeb w tej dziedzinie, uczestnicy sesji stwierdzili, że praktyka i życie przekreśliły dotychczasowe sztuczne podziały służb informacyjnych według ich przynależności administracyjnej, a także kontrowersyjne ujmowanie zadań bibliotekarza i dokumentalisty. Żadna sieć informacyjna określonego pionu lub resortu nie jest samowystarczalna, nie jest bowiem w stanie zaspokoić w pełni potrzeb swych użytkowników. Zadania wszystkich sieci wzajemnie się uzupełniają w skali krajowej i celem ich jest przyspieszenie obiegu informacji pomiędzy jej twórcami a użytkownikami dla dobra nauki, gospodarki narodowej i kultury.

W związku z powyższym uczestnicy sesji powzięli uchwałę postulującą:

- 1) utworzenie jednej ogólnokrajowej sieci służby informacji obejmującej biblioteki i ośrodki różnych typów prowadzące działalność informacyjną;

- 2) uznanie pracowników bibliotek i ośrodków prowadzących działalność informacyjną za pracowników jednej ogólnokrajowej sieci służby informacji, której poszczególne ogniwa organizacyjne będą ściśle ze sobą współdziałać i wzajemnie wymieniać doświadczenia;

- 3) utworzenie międzyresortowej Komisji Informacji, złożonej z przedstawicieli bibliotek i ośrodków, jako ciała opiniotwórczego i doradczego w sprawach informacji naukowej.

W wygłoszonym na sesji referacie głównym doc. dr Maria Dembowska, omawiając zakres funkcji informacyjnych bibliotek, stwierdziła, że »zagadnienie, jak powinna ukształtować się rola bibliotek w złożonym systemie informacji, nie może być rozwiązane w sposób schematyczny i jednoznaczny dla wszystkich typów bibliotek, tworzą one bowiem zbiór zbyt zróżnicowany.

Można jednakże wyznaczyć zadania zasadnicze, podstawowe, najważniejsze, które powinny obowiązywać w ramach społecznego podziału pracy w dziedzinie informacji naukowej. Zadania te sprowadzają się do zorganizowania bazy informacyjnej w postaci odpowiednio dobranego i uporządkowanego zbioru dokumentów oraz zorganizowania optymalnego systemu udostępniania informacji, zawartych w tych dokumentach.

Należy przy tym przypomnieć, że pojęcie bibliotecznej służby informacyjnej nie mieści się w całości w pojęciu informacji naukowej, rozumianej jako zespół procesów przekazywania wiedzy dla potrzeb nauki i praktyki, ponieważ — jak wiadomo — do zadań biblioteki należy również udzielanie informacji w celach kształcenia i samokształcenia.<sup>2</sup>

W celu podniesienia poziomu pracy wszystkich ogniw działalności informacyjnej w kraju postulowano na omawianej sesji naukowej zwrócenie szczególnej uwagi na modernizację i technizację pracy oraz planowe kształcenie pracowników informacji różnych poziomów i specjal-

<sup>2</sup> Dembowska Maria: Rola bibliotek w systemie informacji naukowej. *Prz. bibliot.* 1966 z. 4 s. 230—243.



ności; zwrócono uwagę na pilną potrzebę opracowania jednolitych norm w dziedzinie bibliografii, dokumentacji i informacji, niektórych postanowień dotyczących wydawnictw, podjęcia prac badawczych i szerokiej akcji w zakresie „informacji o informacji”. Uczestnicy spotkania poruszyli również sprawę konieczności uruchomienia specjalnych środków finansowych na te cele (m.in. z puli Funduszu Postępu Technicznego) nieodzownych dla bibliotek i ośrodków prowadzących działalność informacyjną ważną z punktu widzenia potrzeb gospodarki narodowej, nauki, nauczania i kultury.

Punktem wyjścia dla zaktywizowania działalności bibliotek w zakresie służby informacyjnej, którą określa się jako „nowy wymiar bibliotekarstwa”, stał się problem współpracy bibliotek.

W celu podkreślenia tego faktu, że każda biblioteka jest zobowiązana nie tylko do usług wobec własnego środowiska, lecz również do współuczestniczenia w ogólnym systemie współpracy z innymi bibliotekami i ośrodkami informacji, VI Zjazd Bibliotekarzy Polskich, który odbył się w lutym 1968 r., w pięćdziesiątą rocznicę działalności Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, obrał jako główny temat: problem współpracy bibliotek.

Konieczna jest — jak mówi Maria Dembowska w wyżej wymienionym referacie — współpraca bibliotek w zakresie kompletowania zbiorów przez podział pól specjalizacji, w zakresie udostępniania zbiorów — przez sprawną organizację wypożyczania międzybibliotecznego i sieci katalogów centralnych, współpraca w zakresie prac bibliograficznych i służby informacyjnej. Ponadto potrzebna jest również koordynacja pracy bibliotek oraz ośrodków dokumentacji i informacji.

Potrzeba koordynacji pracy bibliotek, od dawna rozumiana i postulowana przez bibliotekarzy, jest coraz szerzej uznawana również przez władze państwowe, w miarę jak rośnie świadomość roli, jaką biblioteki mają do odegrania w rozwoju i organizacji współczesnej nauki.

Zarówno w krajach kapitalistycznych, jak i socjalistycznych przyśpiesza się do rozwiązania tego zagadnienia. W Anglii podporządkowano wszystkie biblioteki państwowe jednemu organowi rządowemu, jakim jest departament Oświaty i Nauki. Nowa ustawa biblioteczna zobowiązała wymieniony Departament do czuwania również nad bibliotekami prywatnych firm i instytucji. W Stanach Zjednoczonych powołano Federalną Komisję Biblioteczną, której zadaniem jest planowanie i koordynacja działalności państwowych bibliotek naukowych. Organem współpracy w zakresie służby informacyjnej stał się Krajowy Ośrodek Informacji ds. Nauki i Techniki, utworzony w Bibliotece Kongresu. Ośrodek dysponuje danymi dotyczącymi zakresu informacji, jakie mogą być udzielane przez różnego rodzaju instytucje i organizacje. Ośrodek udziela informacji, publikuje informatory z zakresu różnych dziedzin, analizuje system informacji, wykrywa istniejące luki i ewentualne dublowania, zmierza do stworzenia prawidłowej organizacji informacji w kraju.

Najracjonalniej zorganizowana jest współpraca bibliotek w zakresie służby informacyjnej w ZSRR. W oparciu o uchwałę KC KPZR o stanie bibliotek i środkach usprawnienia ich pracy — ustalono główne zasady koordynacji służby informacyjnej bibliotek. W wyniku zorganizowania tej współpracy nastąpił podział zadań w zakresie służby informacyjnej pomiędzy bibliotekami całego kraju. Systemem współpracy objęto również placówki informacji naukowo-technicznej.



Interesujące decyzje podjęto również w CSRS. Na jesieni 1966 r. władze czechosłowackie podpisały bardzo ważny dokument. Chodzi o porozumienie zawarte pomiędzy Ministerstwem Szkolnictwa i Kultury a Państwowym Komitetem ds. Nauki i Techniki. Porozumienie dotyczy zasad współpracy jednolitego systemu bibliotek z systemem informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej<sup>3</sup>. Porozumienie, o którym mowa, opiera się na obowiązujących normach prawnych i uchwałach, a w szczególności na ustawie o jednolitym systemie bibliotek, ustawie o utworzeniu Państwowego Komitetu ds. Nauki i Techniki oraz uchwale Rady Ministrów o organizacji i działalności informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej.

Z zawartego porozumienia wynika, że w CSRS działają dwa samodzielne systemy: jednolity system bibliotek i system informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej. Oba systemy mają wiele wspólnych i własnych zadań. W celu pomyślnego wykonywania wspólnych zadań jest rzeczą konieczną, aby oba systemy ściśle ze sobą współpracowały, koordynowały swą działalność i wzajemnie się uzupełniały. Niezbędne jest również zróżnicowanie form i metod pracy przy realizacji wspólnych zadań. Nie mniejsze znaczenie ma i właściwy podział pracy. Intencją porozumienia jest także sformułowanie niektórych elementów jak i zakresu wzajemnej współpracy.

Dokument zawiera dużej wagi postanowienia dotyczące zakładowych bibliotek technicznych. Stwierdza bowiem, że biblioteki działające w instytutach naukowo-badawczych, przedsiębiorstwach i zakładach, w myśl uchwały o organizacji informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, wchodzi w skład ośrodków informacji. Biblioteki te tworzą jednocześnie sieć zakładowych bibliotek technicznych, do których w pełnym zakresie mają zastosowanie właściwe postanowienia ustawy o jednolitym systemie bibliotek.

Postanowienie przypomina, że za właściwe kierowanie sieciami zakładowych bibliotek technicznych odpowiadają urzędy i instytucje, w których te biblioteki działają. Stosownie do przepisów uchwały o organizacji i działalności informacji, pracę tych bibliotek w zakresie informacji nadzoruje Państwowy Komitet ds. Nauki i Techniki za pośrednictwem Centralnego Instytutu Informacji. Natomiast Ministerstwo Szkolnictwa i Kultury sprawuje nadzór i dokonuje oceny działalności sieci zakładowych bibliotek technicznych w myśl postanowień zawartych w ustawie o jednolitym systemie bibliotek.

Państwowa Biblioteka Techniczna, która stała się ogniwem niedawno utworzonego Centrum Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej, przejęła funkcje centralnej biblioteki w stosunku do sieci zakładowych bibliotek technicznych. Jednocześnie Biblioteka ta objęła funkcję ośrodka metodycznego w stosunku do wszystkich bibliotek prowadzących pracę w dziedzinie literatury technicznej.

Obok głównych założeń, których sens z grubsza podaliśmy, dokument precyzuje bardziej szczegółowo zasady współpracy w zakresie: gospodarki literaturą zagraniczną, działalności bibliograficznej i dokumentacyjnej, działalności naukowo-metodycznej, kształcenia kadr informacyjnych i bibliotekarskich oraz międzynarodowej współpracy bibliotek technicznych.

<sup>3</sup> Assbury Edward: Umowa praska dokumentem wielkiej wagi. *Bibliotekarz* 1967 nr 4 s. 113–115.



Temat wzajemnego stosunku bibliotek i ośrodków informacji był głównym przedmiotem obrad 32 sesji Rady Generalnej Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarskich (IFLA) we wrześniu 1966 r. w Scheveningen, w Holandii. O wzajemnej współpracy bibliotek i ośrodków informacji dyskutowały tamże również rozszerzone prezydium organów IFLA i FID (Międzynarodowej Federacji Dokumentacji).

Sprawa współpracy bibliotek była i u nas do niedawna przedmiotem zainteresowania i troski wyłącznie bibliotekarzy. Od dłuższego czasu działały więc i działają zespoły bibliotek ekonomicznych, politechnicznych, rolniczych, fachowych. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich i Komisja ds. Bibliotek Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego zajmują się m.in. zagadnieniem specjalizacji bibliotek. Zakład Informacji Naukowej Biblioteki Narodowej podjął organizowanie współpracy w zakresie służby informacji, rozpoczęli od publikowania „Wykazu tematycznego ważniejszych zestawień bibliograficznych wykonanych w bibliotekach i instytucjach naukowych”. Instytut Bibliograficzny podejmując centralną rejestrację prac bibliograficznych usiłuje zapobiec ich dublowaniu ... itd. itd.

Te wszystkie poczynania będące następstwem inicjatyw społecznych uzyskały podstawę prawną w podjętej w dniu 9 kwietnia 1968 r. ustawie o bibliotekach. Jednym z najistotniejszych postanowień ustawy jest utworzenie ogólnokrajowej sieci bibliotecznej. W myśl art. 12 ust. 4 ustawy, biblioteki ogólnokrajowej sieci bibliotecznej obowiązane są do współdziałania w zakresie gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania zbiorów, sporządzania i rozpoczynania informacji bibliograficznych i dokumentacyjnych, w działalności naukowo-badawczej oraz w dokształcaniu i doskonaleniu zawodowym pracowników bibliotek.

Biblioteki dzielą się na: naukowe, fachowe, szkolne, publiczne oraz inne. Biblioteki, które wchodzi w skład sieci informacji technicznej i ekonomicznej, objęte są — z zachowaniem przepisów dotyczących tej sieci — ogólnokrajową siecią biblioteczną. Funkcję koordynacji działalności bibliotek ogólnokrajowej sieci bibliotecznej sprawuje Biblioteka Narodowa.

Jak z powyższego wynika, mamy zatem ogólnokrajową sieć biblioteczną. Powstaje obecnie również ogólnokrajowy system informacji naukowej (względnie — naukowej, technicznej i ekonomicznej).

W celu pomyślnego wykonania wspólnych zadań jest rzeczą nieodzowną, aby i u nas oba systemy ściśle ze sobą współpracowały, koordynowały swą działalność i wzajemnie się uzupełniały. Niezbędne jest również zróżnicowanie form i metod pracy przy realizacji wspólnych zadań. Nie mniejsze znaczenie ma i właściwy podział pracy. Zachodzi konieczność sformułowania także elementów i zakresu wzajemnej współpracy.

Te wszystkie założenia powinny znaleźć odbicie w przygotowywanej kolejnej, a zarazem chyba już ostatniej, wersji projektu uchwały Rady Ministrów w sprawie ogólnokrajowego systemu informacji naukowej.

W wymienionym akcie normatywnym należałoby oczekiwać wyraźnego sformułowania miejsca, roli i zadań bibliotek w ogólnokrajowym systemie informacji naukowej, wynikających z ustawy o bibliotekach. Podobnie — wyraźnie określonej roli Biblioteki Narodowej w systemie informacji naukowej. Bibliotekom i ośrodkom pełniącym funkcje informacyjne należy zapewnić odpowiednie środki (finansowe, etatowe i inne)



na rozwój działalności, a zwłaszcza na mechanizację i sukcesywną automatyzację procesów informacji naukowej.

Uchwałę powinna cechować elastyczność umożliwiająca dostosowanie organizacji, działalności i metod pracy do warunków i faktycznych potrzeb określonych pionów, przy jednoczesnym zachowaniu obowiązku wykonywania funkcji, wynikających z ich roli w ogólnokrajowym systemie informacji.

Jest rzeczą niezwykle charakterystyczną, że konieczność współdziałania bibliotek i ośrodków informacji zaczyna dojrzewać właśnie w środowiskach terenowych. Przykładem tego mogą być pozytywne wyniki działalności Regionalnego Zespołu Bibliotek Województwa Szczecińskiego, utworzonego przed kilku laty z inicjatywy Wojewódzkiego Ośrodka Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, Biblioteki Głównej Politechniki Szczecińskiej oraz Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Szczecinie. Podobne inicjatywy kielkują i w szeregu innych ośrodków. Czas więc na podjęcie ważkiej decyzji i w skali ogólnokrajowej.

\*

Składając gratulacje polskiej służbie informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej oraz Centralnemu Instytutowi Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej z okazji dwudziestolecia owocnej działalności, należy życzyć dalszego pomyślnego rozwoju informacji w służbie społeczeństwa, gospodarki, nauki i kultury polskiej — z jednoczesnym postulatem, aby do liczby niewątpliwych osiągnięć, którymi CIINTE i służba inte ma prawo się legitymować (z dziedziny bibliotekarstwa można wymienić m. in. takie pozycje, jak: inicjatywę i współudział w wydaniu podręcznika dla bibliotek naukowych, trzy wydania podręcznika dla bibliotek fachowych, współpracę przy organizowaniu Krajowej Narady Bibliotekarzy Bibliotek Fachowych i Dokumentalistów, inicjatywę i współudział w organizowaniu kursów korespondencyjnych dla bibliotekarzy bibliotek fachowych, podjęcie w pewnym okresie szerszej działalności instrukcyjno-metodycznej dla wymienionych bibliotek, opracowanie kilku wersji projektu założeń organizacji i budowy Centralnej Biblioteki Technicznej, a ostatnio Centralnej Biblioteki Składowej itd. itd.), można też było zaliczyć konstruktywny wkład w ostateczne uregulowanie i tego problemu, o którym jest mowa w niniejszej jubileuszowej wypowiedzi. Problemu, który ma kapitalne znaczenie dla rozwoju zintegrowanego systemu informacji naukowej w Polsce.



LEONHARD PENZOLD

Kierownik Oddziału Reprografii  
Niemieckiej Biblioteki Państwowej  
w Berlinie

## ODDZIAŁ REPROGRAFII W NIEMIECKIEJ BIBLIOTECE PAŃSTWOWEJ W BERLINIE

### Model organizacyjny nowoczesnego ośrodka usług reprograficznych dla potrzeb naukowo-technicznych

#### *Wprowadzenie*

Rezultatem rozwoju nauki jest stały wzrost informacji. Liczba publikacji o charakterze naukowym — szczególnie w postaci artykułów w czasopiśmie — stała się obecnie niemożliwa do ogarnięcia. Widomym znakiem tej sytuacji jest permanentny wzrost liczby czasopism fachowych. Przed stu laty obliczano liczbę czasopism naukowych i innych periodyków na około 1000. Na przełomie XIX i XX w. ukazywało się 10 000, a obecnie ponad 100 000 tytułów czasopism naukowych i naukowo-technicznych.

Jednocześnie ze wzrostem liczby publikacji obserwuje się w krajach kapitalistycznych stały wzrost cen wydawnictw periodycznych. Przeciętny koszt rocznika czasopisma kształtuje się w wysokości 90 marek, w krańcowych przypadkach sięga 9000 marek (*Chemical Abstracts*). Corocznie ceny wzrastają o 7%. Przy tym liczba tytułów czasopism o znaczeniu podstawowym, a więc czasopism, które winny się znajdować w bibliotece naukowej, stale wzrasta, podczas gdy ich rzeczywiste wykorzystanie maleje. Badania przeprowadzone przez VEB Verlag Technik w Berlinie na przykładzie czasopisma *Elektrie* wykazały, że zwiększa się liczba nie wykorzystanych, nie przeczytanych artykułów. Zjawisko to określa się jako wzrost współczynnika makulatury.

W związku z opisaną wyżej tendencją rozwojową przed placówkami zajmującymi się gromadzeniem piśmiennictwa rysują się problemy natury finansowej, personalnej i lokalowej, które zmuszają do ostrej selekcji wpływających publikacji i do podjęcia współpracy w zakresie koordynacji gromadzenia zbiorów.

Szybkie przekazywanie informacji należy do najważniejszych zadań współczesnych bibliotek naukowych. W celu ograniczenia czasochłonnych i kosztownych wypożyczeń oryginałów biblioteki wprowadzają usługi reprograficzne pozwalające na kopiowanie materiałów potrzebnych czytelnikom. We Wszechzwiązkowym Instytucie Informacji Naukowo-Technicznej (WINITI) w Moskwie, w National Lending Library w Bostonie oraz w wielu innych bibliotekach na całym świecie przechodzi się na reprograficzne metody udostępniania. W Niemieckiej Bibliotece Państwowej w Berlinie oraz w Niemieckiej Książnicy w Lipsku usługi reprograficzne z 280 000 w 1960 r. zwiększyły się do 1,2 miliona w 1966 r.

Tradycyjne metody reprodukcji fotograficznej ze względu na pracochłonność i wysoki stosunkowo koszt nie odpowiadają rosnącemu potrzebom czytelniczym. W powszechnym użyciu od wielu lat znajduje się mikrofilm, jako szybsza i tańsza metoda sporządzania kopii. Nie odpowiada on jednak w pełni potrzebom, głównie wskutek braku lekkich i łatwych w transporcie czytników. Przy tym dalsze rozszerzanie trady-



cyjnych metod fotograficznych, w tym również mikrofilmowych, nie jest możliwe z powodu braku potrzebnych fachowych sił roboczych. Poprawy należy szukać w racjonalizacji pracy i wprowadzaniu nowych technik reprograficznych. Realizując postanowienie Rady Ministrów o poprawie zaopatrzenia placówek badawczych, dydaktycznych i gospodarki narodowej w piśmiennictwo naukowe, Niemiecka Biblioteka Państwowa — posiadająca ok. 14 000 czasopism obcojęzycznych — otworzyła w maju 1968 r. specjalny Oddział Reprografii. Produkcja Oddziału już w roku otwarcia wyniosła 2,2 miliona kopii.

### *Zadania Oddziału*

Działalność Oddziału opiera się ściśle na przepisach prawa autorskiego i obejmuje następujące zadania.

#### 1. Wykonywanie reprodukcji spisów treści czasopism naukowych

Biblioteka rozesłała wykazy tytułów czasopism technicznych, przyrodniczych i medycznych do wielu instytucji gospodarki narodowej, placówek badawczych, uniwersytetów, szkół wyższych i akademii na terenie NRD. Instytucje te wskazały wybrane tytuły tych czasopism, z których pragną otrzymywać spisy treści. Podjęta akcja dotyczyła 650 tytułów czasopism z krajów kapitalistycznych. Czasopisma te znajdują się w niewielu bibliotekach na terenie kraju lub tylko w Niemieckiej Bibliotece Państwowej.

Ustalono, że czasopisma o charakterze podstawowym dla poszczególnych dziedzin oraz czasopisma przekrojowe będą się znajdować w każdej większej bibliotece i ich zawartość będzie w stopniu wystarczającym, choć z pewnym opóźnieniem, dostępna przez kartoteki Centralnego Instytutu Informacji i Dokumentacji (ZIID).

Zainteresowanie akcją okazało się bardzo duże. W marcu 1970 r. otrzymano 6000 zgłoszeń abonamentowych na reprodukcje spisów treści czasopism naukowych. Każdy abonent może w określonym terminie otrzymać kopię potrzebnego artykułu, wybranego na podstawie abonowanego spisu treści. W celu zapewnienia sprawnej realizacji zamówień na kopie artykułów, wpływające do Biblioteki numery czasopism są przez pierwsze 4 tygodnie wyłączone z udostępniania i pozostawione do dyspozycji Oddziału Reprografii.

Wprowadzenie usług reprograficznych nie eliminuje — rzecz zrozumiała — bezpośredniego wykorzystywania oryginałów. Dla zakładów i instytutów badawczych, które wykorzystują zawartość czasopism fachowych w dużym stopniu, korzystanie z kopii nie może zastąpić dostępu do oryginału. Dotyczy to zwłaszcza czasopism o charakterze podstawowym i przekrojowym. W pracach badawczych ważne są jednak również publikacje z dyscyplin pogranicznych. Dotychczasowe doświadczenia Oddziału wykazują, że wykorzystanie tych czasopism jest raczej niewielkie. Przeciętnie na siedem wysłanych spisów przypada 1 kopia artykułu.

#### 2. Wykonywanie odbitek artykułów z czasopism i innych publikacji

Na zamówienie czytelników Oddział wykonuje miesięcznie 12 000 odbitek. Zamówienia wpływają częściowo na podstawie zamówień otrzymywanych w ramach wypożyczania międzybibliotecznego. Regulamin udostępniania międzybibliotecznego wprowadzony w październiku 1965 r.



zakłada, że wszystkie zamówienia otrzymywane przez Wypożyczalnię Międzybiblioteczną na czasopisma są realizowane w formie kopii reprograficznych. Zastosowanie odbitki — poza względami ochrony zbiorów i zabezpieczenia interesów udostępniania miejscowego — ma i tę zaletę, że użytkownik zatrzymuje kopię do własnego użytku i nie jest przy tym związany terminami zwrotu. Stosowane są zarówno mikrofilmy formatu 32×45 lub 22,5×32 mm, jak i kopie wielkości oryginału. Koszt 1 karty formatu A4 wynosi 0,4 marki, niezależnie od tego, czy mieści 1 stronę formatu A4, czy też dwie formatu A5. Przy zastosowaniu mikrofilmu koszt klatki wynosi przeciętnie 0,15 marki niemieckiej.

Zamówienia są realizowane w przeciągu 3—4 tygodni, wliczając w to czas przesyłki pocztowej. Załatwianie pilnych zamówień odbywa się odręcznie przez zastosowanie odbitek kserograficznych. W celu usprawnienia obsługi zamówień wymaga się, by czytelnicy składali zlecenia na specjalnych formularzach, które rozprowadza Wypożyczalnia Międzybiblioteczna oraz Drukarnia Akcydensowa we Fryburgu. Opracowywanie zamówień nadsyłanych w formie wykazów wymaga wielkiego nakładu czasu ze strony Biblioteki i z tego powodu zamówienia takie nie są realizowane. Ponieważ podanie przez czytelnika sygnatury przyspiesza realizację zamówień, Biblioteka wydaje drukowane wykazy i katalogi.

3. Mikrofilmowanie gazet i obiektów cennych w celu zabezpieczenia stanu i ułatwienia udostępniania

Niemiecka Biblioteka Państwowa posiada jeden z największych w Europie zbiorów gazet i dzienników. Jego znaczenie i wartość wynika stąd, że w wielu bibliotekach nie gromadzono gazet uważając je za materiał o znaczeniu jednodniowym, bez wartości naukowej i informacyjnej, przy tym materiał kłopotliwy, wymagający ze względu na format kosztownej oprawy i zwiększonej ilości miejsca na magazynowanie. Obecnie gazety stanowią poważne i bogate źródła informacyjne. Potwierdzają to zarówno rozmiary udostępniania obserwowane w Niemieckiej Bibliotece Państwowej w Berlinie, jak i liczba zamówień na kopie tekstów. Jednak stan zachowania wielu tytułów gazetowych uniemożliwia ich dalsze udostępnianie. W ostatnich latach sporządzono kopie mikrofilmowe wielu kompletów gazet na filmie 35 mm, z zachowaniem możliwości wykonywania z mikrofilmów kopii kserograficznych powiększonych do formatu A3. Prace nad mikrofilmowaniem zbioru gazet nie są jeszcze prowadzone systematycznie. Będzie to możliwe dopiero po odpowiednim zwiększeniu produkcji mikrofilmów w Oddziale. Przed rozszerzeniem prac wstrzymują również względy praktyczne. Mikrofilm jako forma kopiowania jest niedogodny w użytkowaniu, zwłaszcza przy odszukiwaniu potrzebnych fragmentów na 30-metrowych rolkach. Przy tym taśma filmowa przy przewijaniu narażona jest na uszkodzenia. Poprawniejszym rozwiązaniem wydaje się zastosowanie mikrofilmowania płaskiego, umożliwiającego umieszczenie obrazu na bardzo małej powierzchni (do 60 stron na karcie formatu A6). Tak zwane mikrofiszki są wygodne w operowaniu, dają się łatwo przechowywać i umożliwiają szybkie odzyskanie potrzebnych fragmentów.

Oprócz zbioru gazet rozpoczęto mikrofilmowanie obiektów cennych (rękopisów, autografów, inkunabułów). Z reguły oprócz mikrofilmu zabezpieczającego sporządza się dodatkową kopię mikrofilmową przeznaczoną do udostępniania.



#### 4. Uzupełnianie zbiorów

Niektóre ubytki powstałe w wyniku wojny jak również ubytki powstające w trakcie bieżącego udostępniania Biblioteka uzupełnia przez wprowadzenie kopii kserograficznych. Prace te podejmuje się tylko w przypadkach wyjątkowych, kiedy starania o zakupienie oryginału pozostają bezskuteczne. Przy mikrofilmowaniu takich obiektów przestrzegane są warunki umożliwiające w następnej fazie introligatorskie opracowanie wykonanych powiększeń.

#### 5. Realizacja zleceń na mechaniczne powiększenia z mikrofilmów dla innych placówek

Możliwości wykonawcze posiadanych urządzeń są duże i wymienione wyżej prace mogłyby być jeszcze bardziej rozwinięte.

Dlatego Biblioteka przyjmuje również zlecenia od innych instytucji na mikrofilmy i odbitki powiększeń. W ten sposób zaspokajają swoje potrzeby: Uniwersytet Humboldta w Berlinie i Niemiecka Akademia Nauk. W roku 1970 nastąpiło rozszerzenie usług dla innych bibliotek NRD.

#### 6. Przechowywanie i udostępnianie depozytowych materiałów czasopiśmienniczych

Wspomniane wyżej badania wykazują, że 85% tekstów drukowanych w czasopiśmie nie jest wykorzystywane. Ze zrozumiałych względów rozważane są sposoby ograniczenia tego tzw. współczynnika makułatury. Praktyczne wnioski wyciągnęło Wydawnictwo Techniczne (Verlag Technik) drukując w wydawanych przez siebie czasopiśmie tylko krótkie, od 1/2 do 2 stron objętości, wyciągi z obszernych artykułów. Oryginalne prace natomiast przechowuje Biblioteka Państwowa w formie tzw. artykułów depozytowych, udostępnianych na życzenie czytelnika w postaci mikrofilmu lub kserokopii. Wskazówki dotyczące sposobu zamawiania odbitek znajdują się w czasopiśmie umieszczających wyciągi.

Zalety tego systemu nie wymagają komentarza. Objętość informacyjna zostaje powiększona bez zwiększania objętości druku. Zainteresowanie jednak pełnymi tekstami jest małe (w latach 1967/68 wpłynęło tylko 7 zamówień na kopie z artykułów depozytowych), co świadczy, że w większości czytelnicy piśmiennictwa technicznego zadowolają się całkowicie krótkimi abstraktami.

#### *Struktura Oddziału i organizacja pracy*

Ze względu na wielką liczbę zamówień — obecnie 100 000 rocznie — wszystkie materiały muszą być od chwili wpływu zamówienia do chwili wysłania kopii opracowywane systemem taśmowym. Zasadnicze znaczenie ze względu na skomplikowany charakter organizacyjny wielkiej biblioteki mają prace bibliotekarskie, które stanowią główne obciążenie Oddziału.

Oddział Reprografii dzieli się na dwie sekcje: przygotowawczą i reprograficzną.

W sekcji przygotowawczej następuje bibliograficzne opracowanie wszystkich zamówień. Docierają one do Biblioteki drogą pocztową lub dostarczane są bezpośrednio przez użytkownika. Centrala przyjmowania zamówień jest wyposażona w biurowy automat kopiujący Rank-Xerox 914, przy pomocy którego realizuje się część zamówień, w przypadkach





Do wykonywania kopii bezpośrednio z oryginałów służy aparat kserograficzny Rank-Xerox 914

kiedy zamawiający dysponuje obiektem. Inne zamówienia przyjmuje stanowisko poszukiwań, które ustala miejsce przechowywania druku w Bibliotece, sprowadza obiekty i kieruje wraz z informacjami dodatkowymi do technicznej realizacji w sekcji reprograficznej.

W celu uniknięcia strat czasu związanych z nastawianiem aparatury, poszczególne kategorie prac przydzielane są określonym stanowiskom. Cały proces od wykonania zdjęcia przez wywołanie, suszenie i kontrolę techniczną stanowi jednolity tok pracy. Po kontroli następuje rozdzielanie mikrofilmów. Mikrofilmy zamówione przez czytelników przechodzą do rachunkowości i następnie do stanowiska zajmującego się ekspedycją. Pewien procent zamawiających, kierując się względami finansowymi lub innymi, poprzestaje na zamówieniu mikrofilmu. Większość jednak mikrofilmów jest przekazywana do stanowiska wykonującego powiększenia. Gotowe odbitki przesyła się do rachunkowości i ekspedycji.

Transport 6—8 tysięcy obiektów do mikrofilmowania w ciągu miesiąca stał się, przy długości dróg wewnętrznych w Bibliotece i niedostatku transportu mechanicznego, problemem trudnym do rozwiązania. Dlatego jeden z aparatów do mikrofilmowania zainstalowano w zasięgu magazynu podręcznego czytelnika techniczno-przyrodniczo-medycznej. Przechowywane tu czasopisma z ostatnich trzech roczników (7000 tytułów) służą do bezpośredniego wykonywania mikrofilmów z zamówionych artykułów. Praca jest tak zorganizowana, że numery czasopism przekazywane do zmikrofilmowania są tylko na krótki przeciąg czasu niedostępne dla czytelników korzystających ze zbiorów w czytelniku.



## Wyposażenie techniczne

### 1. Aparatura do zdjęć mikrofilmowych

Zdjęcia są wykonywane dokumatorami produkcji VEB Carl-Zeiss. Biblioteka Państwowa posiada cztery aparaty typu DA-V oraz jeden typu DA-IV. Dwa aparaty służą do wykonywania zdjęć mikrofilmowych przeznaczonych następnie do sporządzania kopii kserograficznych, dwa zaś — do produkcji mikrofilmów użytkowych. Jeden aparat jest przeznaczony do prac specjalnych, jak np. mikrofilmowanie gazet. Zdjęcia wykonywane są przeważnie na taśmie nieperforowanej.



Zdjęcia wykonywane są dokumatorami produkcji VEB Carl-Zeiss

Dzienna produkcja całego zespołu mikrofilmowego wynosi ok. 6000 klatek, na jeden aparat przypada więc przeciętnie 1200 zdjęć. Zostały opracowane wskaźniki wydajności dla mikrofilmowania materiałów o różnym stopniu utrudnienia. Dla wyjaśnienia należy dodać, że techniczna wydajność wymienionych aparatów jest wyższa od osiągananej. Wydajność ta jednak nie może być w praktyce uzyskana ze względu na specyfikę zbiorów bibliotecznych wykazujących wielką różnorodność materiałów. Utrudnienia wynikają przede wszystkim ze znacznych różnic w formacie i objętości. Przy tym materiały przekazywane do mikrofilmowania są przeważnie zszyte lub oprawione, a czynność mikrofilmowania jest z reguły jednonakładowa. Pewne straty czasu wynikają z konieczności częstego wymieniania obiektów, ponieważ z dużych pod względem objętości tomów wykonuje się mikrofilmy niewielkich przeważnie fragmentów nie przekraczających 10 stron.

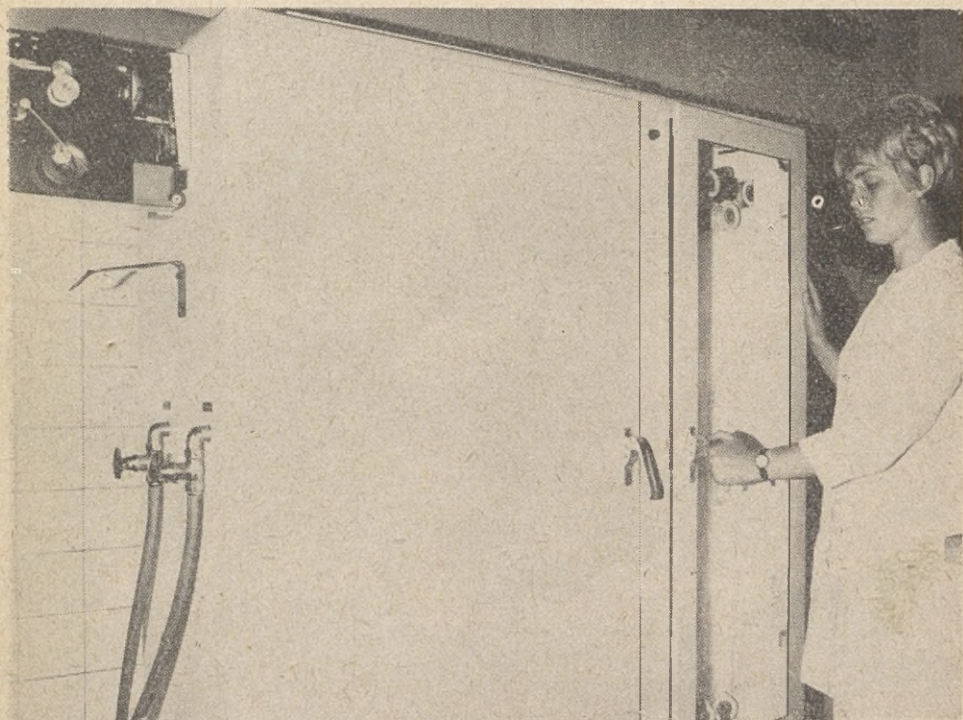


Dodać należy, iż trudności nastęrcza sama aparatura zeissowska, która niezupełnie odpowiada potrzebom bibliotecznym. Stosunkowo często występują nieostrości obrazu spowodowane niezbyt szczęśliwym rozwiązaniem transportu taśmy filmowej w kasecie. Ponieważ na jednym filmie mieści się przeciętnie ok. 150 artykułów i innych materiałów pochodzących z różnych obiektów, wykonanie powtórnych zdjęć wymaga znacznego nakładu dodatkowej pracy przygotowawczej i wykonawczej. Wadliwie również została zaprojektowana konstrukcja oparcia na książki, które — w przeciwieństwie do wcześniejszych modeli — jest nieruchome, wskutek czego w przypadku obiektów zszytych i oprawionych nie jest możliwe wykonywanie zdjęć każdej strony na oddzielnej klatce, co jest przecież podstawą wykonywania powiększeń kserograficznych. Konieczne są zmiany konstrukcyjne, które by umożliwiły wykonywanie mikrofilmów z zachowaniem większej dbałości o same obiekty. W obecnych warunkach szczególnie narażone są na uszkodzenia w trakcie mikrofilmowania stare, cenne oprawy. Problem ten nabiera znaczenia dla bibliotek podejmujących mikrofilmowanie cennych zbiorów.

## 2. Wywoływanie filmów

W użyciu są wywoływaczki połączone z suszarkami, w tym jedno urządzenie do kąpeli pojedynczej oraz aparat do wywoływania typu Zeiss-Dokumator.

Zwraca się szczególną uwagę, by filmy przeznaczone do wykonywania powiększeń kserograficznych były wywołane równomiernie, ponie-



W użyciu są wywoływaczki połączone z suszarkami

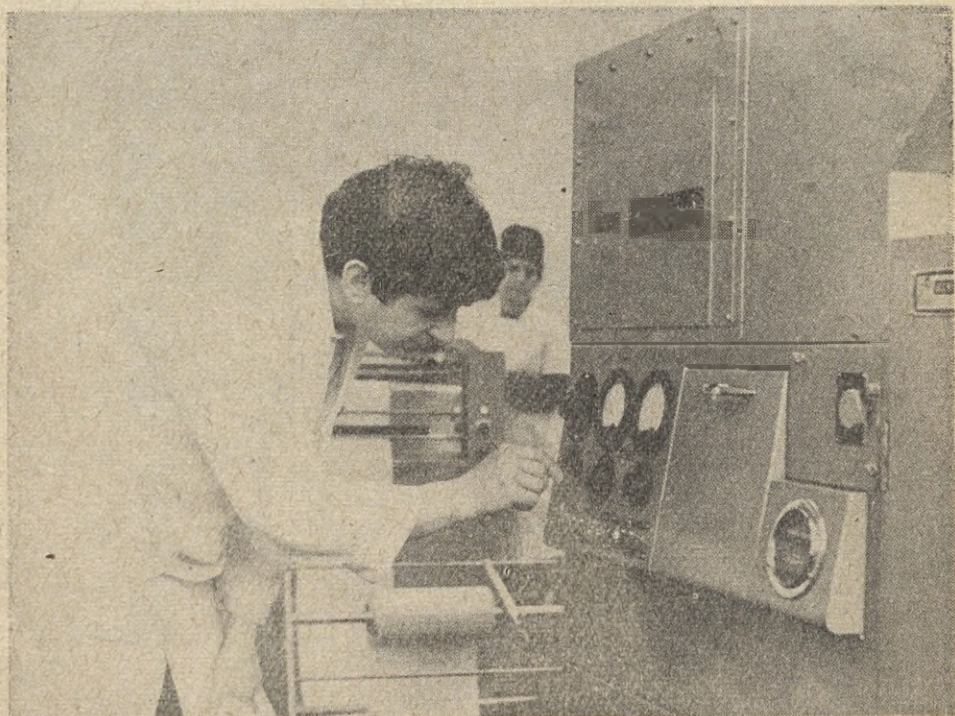


waż przy automatycznym kopiowaniu (zob. niżej) indywidualne nastawianie poszczególnych zdjęć nie jest możliwe. Wymagana gęstość filmu winna wynosić 0,9 do 1,2. Przy konwencjonalnym procesie wywoływania gęstość filmu zmniejsza się wraz ze wzrostem różnicy czasu pomiędzy wykonaniem zdjęcia a wywołaniem. Dlatego wywoływanie mikrofilmów przeprowadza się najwcześniej po upływie kilku godzin. Zjawisko to nie występuje przy wywoływaniu jednokąpielowym, odbywającym się na innej zasadzie. Otrzymane w ten sposób negatywy nadają się doskonale do powiększeń kserograficznych, szczególnie przy zastosowaniu nowego filmu dokumentowego ORWO DK.

### 3. Powiększanie

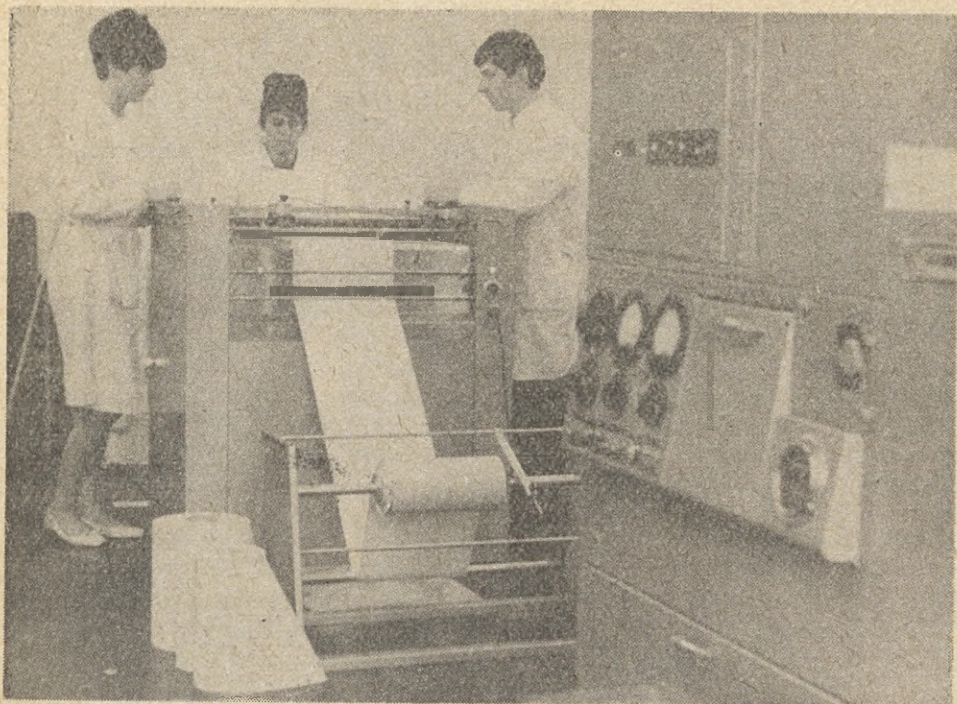
Odbitki powiększeń tylko w małym zakresie wykonuje się tradycyjnymi metodami (powiększalnik Zeiss-Dokumator). Istotne zwiększenie wydajności uzyskano przez zastosowanie aparatu Copyflo 1a. Urządzenie to wykonuje z negatywowego mikrofilmu metodą kserograficzną pozytywowe powiększenia na taśmie papierowej szerokości 35 cm. Do wykonywania kopii bezpośrednio z oryginałów służy aparat kserograficzny Rank-Xerox 914. W obu aparatach jest zainstalowany bęben z powierzchnią selenową. Obraz na papierze jest utrwalany termicznie. Cały proces przebiega automatycznie.

Aparat Copyflo wykonuje kopie tylko z mikrofilmów. Może być zastosowany film 16 lub 35 mm, negatywowo, perforowany lub nieperforowany do długości 30 m. Copyflo jest aparatem przystosowanym do



Do wykonywania kopii powiększeń z mikrofilmów stosuje się aparat Copyflo 1a





**Połączona z Copyflo krajarka automatyczna tnie taśmę według formatu wykonanych kopii**

pracy ciągłej. Kaseta mieszcząca film jest wyposażona w trzy obiektywy o różnych ogniskowych, pozwalające na regulowanie skali powiększeń od 7,5 do 28-krotnego. Zmniejszenia otrzymywane przy mikrofilmowaniu odpowiadają współczynnikowi powiększenia na Copyflo. Przy powiększaniu obraz negatywowy mikrofilmu jest rzucany na powierzchnię bębna selenowego, z którego z kolei jest przenoszony na taśmę papierową, przesuwającą się w sposób zsynchronizowany z przesuwem taśmy filmowej z szybkością 6,1 m (ok. 24 kopii formatu A4) na minutę. Połączona z urządzeniem krajarka automatyczna tnie taśmę według formatu wykonanych kopii. Już podczas mikrofilmowania nanosi się na film specjalny impuls w postaci ciągłej linii, która przy powiększeniach służy do automatycznego kierowania procesem cięcia taśmy papierowej.

Wydajność urządzenia Copyflo wraz z krajarką wynosi przy 8 godzinach pracy 11 500 kopii formatu A4. Praktycznie osiągnięta wydajność jest niższa (7000 kopii), ponieważ prace przygotowawcze i konserwacyjne zajmują dziennie ok. 2—3 godzin.

Zaletą urządzenia jest wielka wydajność, nieskomplikowany przebieg procesu oraz zastosowanie do odbitek zwykłego papieru bez warstwy nośnej. Biblioteka Państwowa w Berlinie stosuje papier produkowany przez VEB Feinpapierfabriken w Neu Kaliss, specjalnie do celów kserografii. Pozostałe materiały (bębny selenowe, nośnik, wywoływacz i in.) muszą być importowane.

Metoda kserograficzna nie daje możliwości wykonywania odbitek z obiektów półtonowych bez zastosowania środków pomocniczych. Za-



dowalające wyniki można uzyskać przy użyciu specjalnego rastra. Realizacja wszystkich zamówień na kopie z artykułów ilustrowanych byłaby jednak niemożliwa. Dlatego czytelnicy, którym zależy na otrzymaniu kopii z zachowaniem walorów materiału ilustracyjnego, muszą przy składaniu zamówień zaznaczyć, że potrzebne jest odtworzenie obrazów półtonowych. Zamówienia takie są realizowane tradycyjną metodą reprodukcji fotograficznej.

#### 4. Konserwacja urządzeń

Opisane aparaty importowane są automatami o wysokiej jakości, wymagającymi stałej opieki konserwacyjnej. Ponieważ firmy eksportujące często niechętnie przyjmują zobowiązania konserwacyjne, Biblioteka zatrudnia specjalnie przeszkolonego technika, do którego obowiązków należy utrzymanie aparatów w stanie sprawności technicznej. Dzięki temu przestoje maszyn, początkowo dość duże, sprowadzono do minimum. W podobnej sytuacji znajdują się również Niemiecka Książnica w Lipsku i Uniwersytecka i Krajowa Biblioteka w Halle. Biblioteki te prowadzą z Biblioteką Państwową wymianę doświadczeń, co pozwala na usprawnienie pracy i usuwanie bieżących usterek. Nie wszystkie jednakże problemy mogą być rozwiązane przez same biblioteki. Wydaje się, że tylko scentralizowana konserwacja urządzeń (prowadzona np. przez VEB Robotron) może rozwiązać problemy powstające np. w zakresie produkcji części zamiennych. Pozwoliłoby to również na wytwarzanie w kraju tych elementów maszyn, które obecnie muszą być importowane.

#### *Uwagi końcowe*

Organizując usługi reprograficzne, jako formę udostępniania zbiorów i informacji, biblioteki biorą udział w rozwoju nauki i gospodarki narodowej. Dotychczas w reprografii szczególne znaczenie przywiązuje się do formy mikrofilmu. Istotnie, mikrofilm wykazuje w porównaniu z poprzednimi metodami reprodukcji i kopiowania wiele zalet, jak zwiększona pojemność informacyjna, a zarazem zmniejszenie powierzchni magazynowej, uproszczenie przesyłek, niskie koszty wytwarzania, łatwość wymiany, możliwość zastosowania przy elektronicznym opracowywaniu danych. Jednakże wyniki dyskusji na II kolokwium w Dreźnie w lutym 1970 r., poświęconym problemom reprodukcji dokumentów, pozwalają stwierdzić, że potrzeby informacji naukowo-technicznej może w sposób zadowalający zaspokoić technika mikrofilmów. Wprowadzenie tej techniki wymaga jednak podjęcia przez przemysł produkcji odpowiednich urządzeń, od kamery do zdjęć, aparatury do wywoływania, aparatu do powiększeń kserograficznych z pojedynczych klitek aż do łatwego w transporcie czytnika. Uzupełnieniem tego zestawu byłoby urządzenie do automatycznego wyszukiwania potrzebnych fragmentów, które by jednocześnie wykonywało powiększenia pozytywowe. Wyposażenie poszczególnych bibliotek nie musi — rzecz zrozumiała — obejmować pełnego zestawu. Należy brać pod uwagę zadania, potrzeby i możliwości każdej biblioteki. Z reguły w rachubę wchodziłyby czytniki oraz aparaty do odbitek kserograficznych. Instalowanie kompletnych urządzeń byłoby uzasadnione jedynie w bibliotekach wielkich oraz w centralach informacyjnych.





Aparaty do kontroli i do cięcia filmu zostały zbudowane specjalnie dla Niemieckiej Biblioteki Państwowej

Dla podjęcia i rozwiązywania zadań, które przypadają bibliotekom w ramach rewolucji naukowo-technicznej, niezbędne jest zwielokrotnienie wysiłków dzięki wprowadzeniu nowoczesnych technik pracy. Celem niniejszego artykułu jest wskazanie roli, jaka w tym procesie unowocześniania pracy bibliotek przypada reprografii.

*Spolszczył Zdzisław Piszczek*

DANUTA TOMCZYK  
MBP w Radomiu

### **PRACA OŚWIATOWA KAROLA HOFFMANA W RADOMIU**

W roku 1888 osiedlił się w Radomiu 33-letni Karol Hoffman (1855—1937) — literat, dziennikarz, działacz społeczny, aktor i dyrektor teatru, człowiek wielkiej energii i siły charakteru, założyciel Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, propagator i popularyzator krajoznawstwa. W roku 1889 w Radomiu Hoffman został sekretarzem redakcji *Dziennika Gubernialnego*. Mianowany w lipcu 1890 r., należał tu także do różnych stowarzyszeń społecznych, prowadził w r. 1893 własną księgarnię oraz w 1889 r. założył pierwszą bezpłatną czytelnię.



Działalność oświatowa Hoffmana w Radomiu przejawiała się głównie w dwóch nurtach: w organizacji i rozwoju czytelnii bezpłatnej oraz w akcji odczytowej.

*Gazeta Radomska* 23 maja 1889 r. zamieściła następującą notatkę:

»Radom będzie posiadać bezpłatną czytelnię dla rzemieślników i w ogóle dla niezamożnych, a posiadać ją będzie dzięki inicjatywie p. Karola Hoffmana. Czytelnia otwarta będzie w nadchodzącą sobotę, tj. 25 maja 1889 r.«

Za skromnie określoną przez *Gazetę Radomską* „inicjatywą” kryje się pomysł utworzenia biblioteki, zgromadzenie pewnej liczby książek, zdobycie pozwolenia naczelnika guberni, podjęcie się obowiązków bibliotekarza i wreszcie umieszczenie czytelnii w swoim prywatnym mieszkaniu. Sam Hoffman nazwał się Zarządzającym Czytelnią. On też określił cel tej inicjatywy:

»Bezpłatna Biblioteka utworzoną została dla niezamożnych mieszkańców miasta Radomia (a zwłaszcza rzemieślników, czeladników, terminatorów), których obchodzą sprawy piśmiennictwa, ażeby dać im możliwość w chwilach swobodnych od zajęć obowiązkowych — czytać i kształcić się.«<sup>1</sup>

Hoffman opracował również przepisy obowiązujące czytelników, według których obowiązywało wpisowe 20 kop. »na zaprowadzenie ksiąg rachunkowych, katalogów, oprawę książek itp. wydatki« (poza tym czytelnicy nie wnosili żadnych opłat, bez względu na to, jak długo korzystali z biblioteki). W celu zabezpieczenia księgozbioru i punktualnego zwrotu książek, obowiązywało poręczenie pracodawcy. W razie zniszczenia lub zagubienia książki, wartość jej była potrącana z zarobku czytelnika i zwracana zarządowi biblioteki. Stosowano też wniesienie odpowiedniego zestawu książkowego, zwracanego po rezygnacji z korzystania z biblioteki. Książki wypożyczane były na okres 1 miesiąca, gazety i czasopisma — na 1 tydzień. Te punkty regulaminu były surowo przestrzegane, a nie stosujący się do nich — skreślani z listy czytelników. Czytelnia była czynna we wtorki, czwartki, soboty i dni przedświąteczne oraz w niedziele i święta.

Wraz ze zmianą adresu Hoffmana przenosiła się czytelnia bezpłatna, o czym zawsze informowała mieszkańców *Gazeta Radomska*. Już 11 lipca 1889 r. czytelnia zajmowała 2 pokoje w domu Szafrńskiego przy ul. Spacerowej; w rok później (6 lipca 1890) — 3 pokoje w domu Herdina przy ul. Rwańskiej, a w dniach od 6 do 8 lipca 1891 r. przenoszono czytelnię znów na ul. Spacerową (dom Szumańskiego) do lokalu, który był »wygodny i dostępny — duża i widna sala z przedpokojem dla przyjmowania interesantów«.

Otwarcie czytelnii w tym lokalu nastąpiło 19 lipca 1891 roku. W celu przyjęcia z pomocą Hoffmanowi, w czerwcu 1889 r. »Pan Ludwik Górski ofiarował chętną i bezinteresowną pomoc bibliotekarzowi.«<sup>2</sup> W roku 1890 z inicjatywy Hoffmana został powołany zarząd czytelnii: »Zarządzający Czytelnią Bezpłatną, pragnąc mieć nad sobą, niezależnie od kontroli władzy, kontrolę publiczną oraz liczyć się z zapatrywaniem na daną rzecz, odniósł się do J. W. naczelnika gubernii o powołanie do współpracy w charakterze członków zarządu czytelnii: przedstawicielei rzemiosł i inteligencji miejscowej. Na mocy decyzji J. W. naczelnika

<sup>1</sup> Wstęp z „Katalogu 1890 r.”.

<sup>2</sup> *Gazeta Radomska* 1889 nr 48.



oprócz zarządzającego Hoffmana weszli: Ludwik Górski, Thomas, Szafrański Marcei.«<sup>3</sup>

W maju tegoż roku »chętną pomoc bibliotekarzowi przy dyżurach w czytelni ofiarowali członkowie komitetu P. Laskowski, Adamski, Okoniewski, Rogoziński.«<sup>4</sup> Dzięki temu wprowadzono na stałe dwuosobowe dyżury Karola Hoffmana i jednego z członków komitetu, w czasie wydawania książek. Od roku 1892 dyżury pełniła również żona Hoffmana — Helena Hoffmanowa.

Już z chwilą tworzenia czytelni organizator chciał zapewnić jej prawidłowy rozwój na długie lata i w tym celu zaplanował przejście czytelni, po osiągnięciu pewnego stopnia rozwoju, pod zarząd Towarzystwa Dobroczynności. W ten sposób pragnął uniezależnić czytelnię »od istnienia tej lub owej osobistości, zarządzającej w danej chwili czytelnią«, jak to określił w parę miesięcy później<sup>5</sup>.

Nastąpiło to 29 stycznia 1894 r. »Wskutek zmiany losu zarządzającego czytelnią, nie mogącego odtąd poświęcić swój wolny czas na usługi czytelni, a to dla braku tego czasu i stosownie do rozporządzenia J. W. Naczelnika Gubernii, zarząd czytelnią przechodzi w roku bieżącym w ręce Rady Gospodarczej Towarzystwa Dobroczynności.«<sup>6</sup> Jak podaje *Gazeta Radomska*<sup>7</sup>, czytelnia bezpłatna była ubezpieczona w towarzystwie „Moskwa” na rs. 1000.

W dniu otwarcia 26 maja 1889 r. czytelnia liczyła 63 dzieła, ofiarowane przez Karola Hoffmana i H. H. Wróblewskiego, po miesiącu działalności — 236 książek polskich i 26 rosyjskich. Z chwilą oddania do druku pierwszego katalogu biblioteki (15 października 1889 r.) księgozbiór składał się z 600 książek i wydawnictw polskich w 742 tomach i 52 rosyjskich w 71 tomach; w pierwszą rocznicę otwarcia — 27 maja 1890 r. czytelnia liczyła 971 książek polskich. Następne lata przynoszą dalszy rozwój księgozbioru:

rok	polskie książki tomy		rosyjskie książki tomy	
1890	1216	—	—	—
1891	1568	1892	160	188
1892	2084	2640	198	235
1893	2358	2991	268	319

Tak więc z chwilą przekazania czytelni Towarzystwu Dobroczynności była ona już dużą biblioteką, której wartość księgozbioru wynosiła 4253 rs. 50 kop., nie licząc bieżących kompletów pism i innych wydawnictw periodycznych. Podobnie przedstawiał się wzrost liczby czytelników: w dniu otwarcia zapisał się jeden, w ciągu pierwszego tygodnia działalności biblioteka liczyła 7 czytelników, a po 7 miesiącach (styczeń 1890 r.) — 120 czytelników.

Dane odnośnie liczby korzystających stale z czytelni w kolejnych latach przedstawiają się, jak następuje:

rok	1890	1891	1892	1893
czytelnicy	171	202	230	240

<sup>3</sup> Op. cit. 1890 nr 2.

<sup>4</sup> Op. cit. nr 39.

<sup>5</sup> Op. cit. nr 12.

<sup>6</sup> Ze „Sprawozdania za rok 1893”.

<sup>7</sup> *Gazeta Radomska* 1890 nr 75.



Inicjatywa Hoffmana, założyciela czytelnicy, przyniosła niespodziewane wyniki. Oto początkowy fragment sprawozdania Zarządzającego Czytelnią za ostatni rok działalności biblioteki pod jego zarząd: »W roku 1893, piątym swego istnienia, czytelnia bezpłatna otwartą była na użytek uczestników 199 razy w ciągu 308 godzin przyjęcia. W tym czasie załatwiono 7596 zapotrzebowań czytelników, przy czym wydano 8494 tomy. Przeciętnie na dyżurze wydawano 42—43 tomy, na godzinę zaś wypadnie 27—28 tomów.«<sup>8</sup>

Biblioteka rozwijała się dzięki ofiarności mieszkańców miasta. Od początku otwarcia czytelnicy zaczęły napływać do tej placówki dary książkowe i pieniężne. Gazeta Radomska podawała do wiadomości publicznej nazwiska ofiarodawców, nawet gdy darem była jedna książka lub niewielka suma pieniężna. Ofiarowywano roczniki czasopism lub opłacano ich prenumeratę. Księgarnia M. Dubeltowej ofiarowała sprzedaż wydawnictw z 10—15% rabatem; introligator J. Pająk podjął się bezpłatnie oprawy książek dla czytelnicy; drukarz J. Grodzicki drukował sprawozdania i trzeci katalog (1893 r.) tylko za koszt papieru i opłaty zecerzkiej; przeznaczano wreszcie dla czytelnicy niektóre sprzęty.

Z ważniejszych darów na rzecz czytelnicy złożonych przez mieszkańców miasta zasługują na wymienienie: bezprocentowa pożyczka B. Okoniewskiego w wysokości 100 rs. na 8 lat, komplet *Gazety Świątecznej* z 1889 r. oraz prenumerata na stałe *Gazety Rzemieślniczej* i *Ziarna* od redakcji *Gazety Radomskiej*, 50 tomów złożone przez ks. dziekana Urbańskiego, dar p. Borowskiej — 70 książek, dar prezydenta miasta p. Cennere „Świat podziemny w jego cudach” i inne.

O randze czytelnicy świadczą dary, które wpłynęły spoza terenu miasta. Od redakcji czasopism: *Głos*, *Przegląd Pedagogiczny* — wszystkie wydawnictwa. Redakcja *Wędrowca* odstąpiła swoje wydawnictwa za połowę ceny. Księgarnia Suworyna z Petersburga przysłała komplet wydawnictw *Taniej Biblioteki*; p. Wojdacki z Końskich — 49 oprawionych tomów pism; p. G. z kieleckiego ofiarował bibliotekę francuską, składającą się z kilkudziesięciu tomów beletrystyki, celem spieniężenia i zakupu za te pieniądze dzieł polskich. Znana podróżniczka Helena J. Szolc-Rogozińska (Hajota) przeznaczyła na rzecz czytelnicy połowę dochodu z odczytu wygłoszonego w Radomiu — 67 rs. 47 kop. Podróżnik p. Leopold Janikowski»... podczas pobytu w Radomiu odwiedził lokal czytelnicy bezpłatnej, będąc obecnym przy wydawaniu książek uczestnikom i wtajemniczając się w sprawy czytelnicy. Usposobiony serdecznie i życzliwie przyrzekł poprzeć sprawy czytelnicy w gronie wydawców warszawskich i w tym celu, po powrocie do Warszawy, odwiedził znanych redaktorów i wydawców, prosząc o zasilanie naszej czytelnicy ich wydawnictwami.« Efektem starań p. Janikowskiego było to, że »... redaktor i wydawca *Kolców* oraz właściciel drukarni, znany ze swych dążeń obywatelskich, zrobił ofiarę i najlepszą, bo natychmiastową, odstępując wszystkie swe wydawnictwa (do wyboru) za cenę jedynie przesyłki pocztowej. W ten sposób Czytelnia otrzyma trzydzieści kilka dzieł bezpłatnie.«<sup>9</sup> Dary na rzecz czytelnicy złożyli — współpracownik *Ziarna* z Warszawy oraz Zofia Krynicka z Puław.

W celu zapewnienia czytelnicy własnych funduszków, Hoffman zorganizował, reżyserował i brał udział jako aktor w przedstawieniach miej-

<sup>8</sup> Ze „Sprawozdania za rok 1893”.

<sup>9</sup> *Gazeta Radomska* 1891 nr 33.



scowego, zorganizowanego przez siebie, kółka amatorów. Pierwsze przedstawienie w 1890 r. dało 108 rs. 84 kop. na rzecz czytelnicy. Z wystawienia sztuki „Bracia Karamazow” przeznaczono dla czytelnicy połowę dochodu — 107 rs. 85 kop. Fundusze dla czytelnicy wpłynęły z „Ojcowizny” Świdzkiego oraz „Teodolindy”, „Takich więcej”. Skromny budżet biblioteki zasilają dochody z balów, zabaw; np. z balu rzemieślników — 12 rs. oraz z zabawy ogrodowej w 1890 r.

Inicjatywa Hoffmana została przyjęta przychylnie przez społeczeństwo Radomia. Od początku istnienia czytelnicy znalazła sprzymierzeńca w *Gazecie Radomskiej*, która bardzo często, niejednokrotnie w każdym numerze, zamieszczała notatki z czytelnicy, podawała nazwiska ofiarodawców, drukowała wiadomości o pracy biblioteki itp. »Całe miasto widzi, że w każdym numerze od lat trzech poświęciliśmy i poświęcamy bardzo wiele miejsca interesom czytelnicy.«<sup>10</sup>

Czytelnicy interesowano się nie tylko na terenie Radomia. Świadczy o tym już ofiarodawcy. *Tygodnik Ilustrowany*<sup>11</sup> z 1889 r. podkreśla »inicjatywę i energię p. Karola Hoffmana«. *Dziennik Warszawski* podaje: »Jak wielkie ma znaczenie na prowincji inicjatywa prywatna, przekonują nas redaktor *Dziennika Gubernialnego* p. K. Hoffman, zasługujący na serdeczne podziękowania za pożyteczną działalność dla społeczeństwa. Jego staraniem i ofiarnością powstanie w Radomiu bezpłatna czytelnicy.«<sup>12</sup> O ocenie potrzeby czytelnicy i jej wartości może świadczyć fakt, że za przykładem Radomia poszły inne miasta. Zwracano się do *Gazety Radomskiej*, bądź bezpośrednio do Hoffmana, o podanie wiadomości dotyczących organizacji radomskiej placówki. Za przykładem Radomia poszły miasta: Lublin, Kalisz, Siedlce, Suwałki, a nawet Petersburg. »Zarządzająca drugą czytelnicy bezpłatną w Petersburgu pani Goriańska listem z dnia 14 czerwca 1889 r. prosi p. Hoffmana o udzielenie jej wskazówek co do przyjętego w naszej czytelnicy systemu wydawania książek uczestnikom. Stosownie do prośby p. Hoffman wysłał jej egzemplarz zatwierdzonych przez J. W. Gubernatora przepisów. *Nowosti*, znana petersburska gazeta, zamieściła krótką, ale sympatyczną korespondencję z Radomia, poświęconą dopiero co utworzonej bezpłatnej czytelnicy.«<sup>13</sup>

Oprócz prowadzenia czytelnicy, Hoffman w swojej działalności oświatowej często podejmował próby wygłaszania odczytów. Jak podaje *Gazeta Radomska*<sup>14</sup>: »J. W. Kurator warszawskiego okręgu naukowego zaaprobował ze swej strony wygłoszenie przez p. Karola Hoffmana odczytu publicznego pt. „Do Brazylii”.« We wrześniu 1889 r. Hoffman przygotował i wygłosił odczyt popularny na rzecz czytelnicy bezpłatnej pt. „Książka i czytanie”. Wychodząc z założenia, że książka — to najlepsza przyjaciółka człowieka, Hoffman uważa, że ogół ludzi dobrze myślących powinien stanąć do walki ze złymi książkami, nie dopuszczając do ich rozpowszechniania W szatę barwnej pogadanki ujął Hoffman szereg wskazówek dla ludzi poświęcających czytaniu chwile wolne od zajęć obowiązkowych, zachęcając do czytania książek dobrych, tych najlep-

<sup>10</sup> *Op. cit.* 1892 nr 15.

<sup>11</sup> *Tygodnik Ilustrowany* 1889 nr 15.

<sup>12</sup> *Gazeta Radomska* 1889 nr 45.

<sup>13</sup> *Op. cit.* nr 48.

<sup>14</sup> *Op. cit.* 1891 nr 26.



szych i najwierniejszych przyjaciół człowieka. „Książka i czytanie” — odczyt jednogodzinny, w którym zawarł Hoffman także wiele cytatów z dzieł różnych pisarzy, rozszerzył w kilka lat potem do rozmiaru wydawnictwa, które wyszło pt. „Książka i czytanie. Pogadanka społeczna.”<sup>15</sup>

Opis działalności Hoffmana można by zakończyć jego własnymi zdaniami: »Bracie rzemieślniku, lub robotniku, który czytasz... niech ci twoje rzemiosło (lub zajęcie) da chleb, byt i siłę, czytelnie zaś i księgozbiory niech cię nacechują piętnem delikatności i szlachetności, niech z obejścia się twego jawnem będzie, żeś obcował z dobrymi książkami.«<sup>16</sup>

## SPRAWOZDANIE Z 36 SESJI IFLA W MOSKWIE

28 sierpnia — 7 września 1970 r.

Doroczna Sesja IFLA w Moskwie zgromadziła ok. 600 uczestników. Głównym jej tematem były: Biblioteki jako instytucje oświatowe (*Libraries as a Force in Education*). Wybór tego tematu nie był przypadkowy, wiązał się bowiem ściśle z programem Roku Oświatowego, który realizowany jest w całym świecie z inicjatywy ONZ i pod patronatem UNESCO. Po raz pierwszy od wielu lat zwiększył się liczebnie skład delegacji naszego Stowarzyszenia, która liczyła 8 osób: dr Stanisław Badoń, doc. dr Jan Baumgart, prof. dr Stanisław Kubiak, mgr Andrzej Kłossowski, dr Jadwiga Kołodziejska, mgr Ewa Pawlikowska, dr Witold Stankiewicz i dr Jerzy Wierzbicki. Oprócz tego w Sesji uczestniczyły częściowo osoby wchodzące w skład 28-osobowej wycieczki szkoleniowej zorganizowanej przez SBP, która przebywała w tym czasie w Moskwie.

Obrazy plenarne toczyły się w Domu Związkowym, komisje zaś pracowały w Bibliotece Literatury Zagranicznej. W związku z przypadającą 100 rocznicą urodzin W. I. Lenina w programie obrad plenarnych wygłoszono szereg referatów informujących o bibliotekach w różnych krajach, z których korzystał Lenin lub o których pisał w artykułach i listach traktujących o bibliotekarstwie rosyjskim i później radzieckim. Środowisko bibliotekarzy polskich reprezentował referat opracowany i wygłoszony w języku francuskim przez doc. dr Jana Baumgarta pt.: Włodzimierz Lenin w bibliotekach polskich (1912—1914).

Zgodnie z tradycją uczestnicy wysłuchali referatu programowego prezydenta IFLA Hermana Liebaersa i sprawozdania złożonego przez sekretarza generalnego Anthony Thompsona, który podkreślił, iż IFLA w dalszym ciągu rozrasta się liczebnie. Jej członkami jest już 85 stowarzyszeń bibliotekarskich, z których 47 reprezentuje kraje europejskie. Najmniejszy udział w członkowstwie i pracach tej organizacji mają kraje Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej. Coraz trudniej jest tworzyć programy pracy w ramach IFLA, które obejmowałyby problematykę wspólną dla wszystkich stowarzyszeń członkowskich, zwłaszcza przy dużym zróżnicowaniu poziomu organizacji bibliotekarstwa w różnych częściach świata i w poszczególnych krajach. Przyjęta od kilku lat praktyka wyboru głównego tematu, wokół którego koncentrują się obrady na dorocznych sesjach IFLA, jest na pewno posunięciem słusznym i zapobiegającym rozproszeniu problemów podejmowanych w ramach różnych komisji i sekcji. Warunkiem powodzenia tej akcji jest jednak wcześniejsze (przynajmniej na dwa lata naprzód) ogłoszenie głównego tematu, co umożliwiłoby przynajmniej niektórym komisjom podporządkowanie mu własnych

<sup>15</sup> *Op. cit.* 1889 nr 80.

<sup>16</sup> *Książka i czytanie. Pogadanka społeczna.* Warszawa 1902 s. 104.



prac. Osobiście wydaje mi się, iż główny temat 36 Sesji traktujący bibliotekę jako instytucję oświatową wspomagającą proces kształcenia, we wszystkich krajach został sformułowany i podany do wiadomości zbyt późno i poza referatami wygłoszonymi na Sesji plenarnej z konieczności traktującymi ten problem bardzo ogólnie nie znalazł on poza nielicznymi wyjątkami szerszego odbicia w poszczególnych komisjach. Szczególnie brak tej tematyki dał się odczuć w obradach Komisji Bibliotek Publicznych, która dyskutowała nad znowelizowanym projektem norm bibliotecznych i udostępnianiem w bibliotekach materiałów audiowizualnych.

Tymczasem wygłoszony na posiedzeniu plenarnym referat wiceministra Kultury Związku Radzieckiego N. I. Mochowa dostarczył wiele informacji pobudzających wyobraźnię i zmuszających do refleksji. Zwłaszcza przy tych partiach referatu, w których Autor porównał wielkie osiągnięcia wieku XX w dziedzinie oświaty, postępu technicznego, odkryć naukowych z rozmiarami analfabetyzmu w świecie, który dla Afryki wynosi 81,5 proc., Azji — 67,8 proc., Ameryki Łacińskiej — 50 proc. Wobec tych faktów nie zdziwiła wypowiedź Prezydenta IFLA Hermana Liebaersa, który w swoim wystąpieniu programowym podkreślił, iż mała biblioteka w rolniczej Afryce czy Azji ma większe znaczenie dla rozwoju ludzkości niż skomputerowana biblioteka specjalna w bogatym, przemysłowym kraju. Zgodnie z tym przekonaniem wiele uwagi poświęcił on projektom pomocy ze strony IFLA dla krajów rozwijających się. Ma ona objąć przede wszystkim pomoc w zakresie kształcenia się bibliotekarzy w projektowanej międzynarodowej szkole bibliotekarskiej oraz na kursach specjalistycznych, delegowanie ekspertów do poszczególnych krajów, wciąganie do współpracy nad rozwiązywaniem ogólnych problemów (np. ujednoczenia przepisów katalogowych) przedstawicieli krajów rozwijających się itp. Projekty te stanowią integralną część ogólnego programu działania IFLA na najbliższe lata. Zakładają one przede wszystkim ścisłą współpracę z UNESCO, które ogłosiło rok 1972 Międzynarodowym Rokiem Książki, Bibliotek i Czytelnictwa (the International Year of Book, Libraries and the Reading Habit).

W związku z tym 38 Sesja IFLA, która odbędzie się w 1972 r. w Budapeszcie, będzie poświęcona roli książki i czytelnictwa we współczesnym świecie. Uchwała w tej mierze została podjęta na specjalnej konferencji, która miała miejsce we Włoszech wiosną br. Wzięli w niej udział oprócz IFLA przedstawiciele takich organizacji o światowym znaczeniu jak: Międzynarodowa Federacja Autorów i Kompozytorów (CISAC), Międzynarodowa Federacja Dokumentalistów (FID), Międzynarodowe Stowarzyszenie Wydawców (IPA). Konferencję przewodniczył Robert Escarpit, dyrektor Instytutu Socjologii Literatury Uniwersytetu w Bordeaux. Taki skład uczestników konferencji świadczy, iż IFLA podejmując problemy książki i czytelnictwa dąży do ścisłej współpracy z przedstawicielami dyscyplin naukowych i organizacji zawodowych merytorycznie z nimi związanych. Stwarza to zupełnie wyjątkową okazję dla rozpatrzenia roli książki i biblioteki w szerszym zespole zjawisk i uwarunkowań społecznych. Konsekwentnie więc planuje się w przyszłości podejmowanie tematów, które informowałyby o instytucjach zarządzających bibliotekami i wzajemnym układzie stosunków między nimi (np. biblioteki narodowe a ministerstwa kultury, biblioteki uniwersyteckie a władze uczelni, biblioteki publiczne a zarządy lokalne), o kształtowaniu się opinii publicznej na temat roli książki i biblioteki i tym podobnych.

Ż dużą troską mówił Prezydent IFLA o niedostatecznym udziale młodszych generacji bibliotekarzy w pracach międzynarodowych. Przyczyny tego niekorzystnego dla przyszłego rozwoju IFLA zjawiska leżą m. in. w niedostatecznym systemie kształcenia bibliotekarzy, w nieumiejętności ukazania wielu ciekawych i ważnych powiązań między dyscypliną bibliotekoznawstwa a innymi naukami. Dlatego też przyszła 37 Sesja IFLA, która odbędzie się w Wielkiej Brytanii (Liverpool), będzie poświęcona głównie organizacji zawodu bibliotekarza. Temat ten był dyskutowany



w Komisji Kształcenia Bibliotekarzy w związku z projektem utworzenia międzynarodowej szkoły bibliotekarskiej oraz międzynarodowego centrum specjalistycznego. Pierwsza placówka miałaby na celu kształcenie bibliotekarzy na poziomie wyższym, przede wszystkim na potrzeby krajów rozwijających się, druga miałaby charakter konsultacyjny i umożliwiałaby bibliotekoznawcom o wysokich kwalifikacjach zawodowych wymianę doświadczeń w dziedzinie najnowszych kierunków organizacyjnych oraz prezentację własnych metod w zakresie prowadzonych aktualnie prac naukowych i badawczych. Do ośrodka tego byłiby zapraszani jako wykładowcy i konsultanci wybitni bibliotekoznawcy z różnych krajów. Oba ośrodki byłyby ze sobą ściśle powiązane, co stwarzałoby okazję dla ekonomicznego wykorzystania środków materialnych i kadr wykładowców. Opracowania programu międzynarodowej szkoły bibliotekarskiej podjęła się wyróżniająca się wysokim poziomem nauczania i doskonałą organizacją Królewska Duńska Szkoła Bibliotekarska w Kopenhadze, której dyrekturuje od wielu lat wybitny bibliotekoznawca i skarbnik IFLA Preben Kirkegaard.

W programie prac na najbliższe lata uwzględnione zostały zagadnienia nurtujące bibliotekarstwo światowe, do których wypada zaliczyć: automatyzację procesów bibliotecznych, opracowanie standardów dla bibliotek różnych typów (obejmujących sprawy gromadzenia zbiorów, wyposażenia, kadr bibliotecznych i innych), reprografię, konserwację zbiorów, współpracę międzynarodową w zakresie tworzenia katalogów centralnych (m.in. *shared cataloguing*) oraz rozwój prac badawczych w dziedzinie bibliotekoznawstwa.

Ta ostatnia sfera działalności bibliotek była już rozważana na 35 Sesji IFLA w Kopenhadze w powiązaniu z tendencjami charakterystycznymi dla współczesnych systemów kształcenia bibliotekarzy<sup>1</sup>. Mimo iż referatów informujących o stanie badań naukowych było wówczas niewiele, a dyskusja skoncentrowała się raczej na sprawach kształcenia, postanowiono ze względu na wagę sprawy powołać w ramach IFLA specjalną komisję, której przewodniczącym został O. S. Czubarjan — dyrektor Biblioteki im. Lenina, a sekretarzem I. Boldiš, dyrektor Biblioteki Słowackiej Akademii Nauk. Komisja ta rozwinęła w ciągu roku energiczną działalność: powołała stałych członków z różnych krajów (wśród których mam zaszczyt reprezentować polskie środowisko bibliotekarskie), zebrała informacje o placówkach prowadzących badania, zaproponowała członkom Komisji przygotowanie referatów na Sesję moskiewską. O stopniu zainteresowania tą nowo powstałą Komisją świadczy obecność około 260 osób, które przybyły na pierwsze jej posiedzenie. Zgodnie z programem wysłuchano kilku obszerniejszych referatów, a mianowicie: O. S. Czubarjana: Bibliotekoznawstwo w systemie nauk, A. I. Etona: Badania naukowe w zakresie bibliotekoznawstwa w USA, niżej podpisanej: Stan badań bibliotekoznawczych w Polsce<sup>2</sup>, oraz komunikatów i doniesień o podejmowanych w tym zakresie inicjatywach w Słowacji, Finlandii, Bułgarii, NRD, NRF.

Zarówno referaty jak i dyskusja skoncentrowały się wokół dwóch zasadniczych problemów: 1) miejsca bibliotekoznawstwa w systemie nauk i 2) stanu oraz organizacji badań w zakresie tej dyscypliny. Wedle poglądów zawartych w referacie O. S. Czubarjana bibliotekoznawstwo stanowi odrębną dyscyplinę mieszczącą się w grupie nauk społecznych. Demokracja oświaty, rozwój nauki, postęp techniczny, eksplozja piśmiennictwa i dynamicznie rozwijające się potrzeby w dziedzinie informacji zadecydowały o rozwoju bibliotekarstwa i czytelnictwa. Dlatego też bibliotekoznawstwo koncentruje współcześnie swoje kierunki badawcze na społecznych, ekonomicznych i kulturalnych podstawach działania biblioteki. Upoważnia to bibliotekoznawców do posługiwania się metodami badawczymi zaczerpnię-

<sup>1</sup> Zob. *Bibliotekarz* 1969 nr 11/12.

<sup>2</sup> Zob. *Bibliotekarz* 1970 nr 7/8.



tymi z socjologii, psychologii, pedagogiki, ale również i nowszej dyscypliny, jaką jest informatyka. Przy tym założeniu biblioteka mieści się ze względu na szeroki zakres społecznego oddziaływania w zespole środków masowej komunikacji. Stwierdzenie to budziło w dyskusji najwięcej zastrzeżeń natury merytorycznej. Oponenci skłonni byli bowiem przypisywać bibliotece jako instytucji oświatowej znacznie szerszy zakres pełnionych przez nią współcześnie funkcji i nie zgadzali się z wyznaczeniem jej ograniczonej roli przekaznika informacji. Natomiast nikt nie kwestionował tezy referenta, iż bez określenia teoretycznych podstaw funkcjonowania współczesnej biblioteki nie może być mowy o prognozowaniu jej działalności w przyszłości. Brak naukowych uzasadnień w tej dziedzinie powoduje rozpowszechnianie się różnych dyletanckich opinii o bibliotece bez książki i bez bibliotekarzy, o zastąpieniu książki przez materiały audiowizualne itp.

Referat A. I. Ełona (USA) zawierał informacje o stanie i organizacji badań bibliotekoznawczych w Stanach Zjednoczonych oraz propozycji koniecznych udogodnień w tej dziedzinie. Jako punkt wyjścia dla swoich rozważań Autor przyjął 902 prace badawcze wykonane w latach 1959—1964 w ramach uniwersyteckich szkół bibliotekarskich, dużych bibliotek, stowarzyszeń bibliotekarskich i instytutów komercyjnych. Wśród tych prac 25% obejmowało badania podstawowe (społeczna funkcja biblioteki, historia książki i bibliotek, bibliografia), 21% badania organizacji i ustawodawstwa bibliotecznego 20% badania racjonalizacji i automatyzacji procesów pracy bibliotecznej, 12% badania dotyczące zasobów bibliotecznych, 8% — dotyczące kształcenia kadr bibliotecznych, 7% badania systemów obsługi czytelników, 6% badania dotyczące bibliotekarstwa w innych krajach i 1% badania metod badań bibliotekoznawczych. Już z tego zestawienia wynika, iż w rozkładzie zainteresowań badawczych w Stanach Zjednoczonych dominuje problematyka organizacyjna bibliotek. Wzrost zainteresowania automatyzacją procesów związanych z opracowywaniem zbiorów oraz udostępnianiem informacji, konieczność coraz ściślejszej współpracy bibliotek różnych typów w celu zaspokojenia czytelniczych potrzeb stale rosnącej rzeszy studentów zadecydował o udziale państwa w finansowaniu badań i powstaniu instytutów komercyjnych (Nelson Associates w Nowym Jorku i System Development Corporation w Kalifornii), specjalizujących się w pracach badawczych dotyczących systemów bibliotecznych.

W roku 1956 dzięki fundacji Forda powstała specjalna komórka Council on Library Resources, która wyasygnowała ok. 18 mln dol. na prowadzenie badań w dziedzinie automatyzacji, normalizacji, wyposażenia bibliotecznego, zasad współpracy bibliotek, katalogowania itp. Funkcje konsultanta do spraw współpracy międzynarodowej pełnił w tej komórce Sir Frank Francis, wieloletni prezydent IFLA.

Ustawa o szkolnictwie wyższym z 1965 r. przewidywała również subsydiowanie badań w takich dziedzinach jak: metodyka pracy bibliotecznej, programy kształcenia bibliotekarzy, systemy informacji, obsługa różnych grup czytelniczych i zaspokojenie ich potrzeb, znaczenie biblioteki i informacji w społeczeństwie itp. Uzupełnieniem akcji podjętej w ramach szkolnictwa wyższego było przyznanie w latach 1967—1969 przez Kongres specjalnej dotacji w wysokości 10 mln dolarów na badania naukowe w dziedzinie automatyzacji, doskonalenia kadr bibliotecznych, organizacji sieci bibliotek w Waszyngtonie itp. Wzrost potrzeb w dziedzinie naukowych ustaleń dotyczących funkcji współczesnej biblioteki przyczynił się do powstania instytutów bibliotekoznawczych w ramach uniwersytetów. Instytuty takie powołano do życia w Illinois (1961), Kalifornii (1963), Pittsburgu (1962). Prowadzą one prace badawcze oraz kształcą dydaktyków dla szkół bibliotekarskich. Instytut w Illinois koncentruje swoje zainteresowania na organizacji bibliotek na wsi. Organizacją badań żywo interesuje się Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy (ALA), które w 1965 r. powołało specjalną Komisję Naukowo-Badawczą. Przeprowadza ona okresowe oceny projektowanych oraz wykonanych prac, wyznacza kon-



sultantów, określa najpilniejszą problematykę, która powinna stać się przedmiotem badań.

Mimo dużego ożywienia w dziedzinie rozwoju prac bibliotekoznawczych w Stanach Zjednoczonych w ostatnim dwudziestoleciu, prof. A. Eton ocenił istniejący stan bardzo krytycznie. Podejmowane badania mają wedle niego charakter rozproszony i nie prowadzą do tworzenia syntez, wyższe szkoły bibliotekarskie nie przygotowują studentów w zakresie metodyki badawczej, bibliotekarze nie włączają się do badań zasilając się brakiem czasu, płynącym z nadmiaru obowiązków typu usługowego. Problematyka badawcza podejmowana przez wyższe szkoły bibliotekarskie dotyczy w przeważającej mierze historii książki i bibliotek oraz bibliografii. Dysertacje dyplomowe traktowane są nie jako wkład w naukę, a jako dowód opanowania określonego programem materiału. W tej sytuacji Autor proponuje, by w wyższych szkołach bibliotekarskich zatrudniać osoby prowadzące badania, które włączyłyby do nich studentów i tworząc warsztaty badawcze przekazywałyby im umiejętności metodologiczne. Wśród osób prowadzących badania oprócz bibliotekoznawców należałoby brać pod uwagę również socjologów, ekonomistów, informatyków i językoznawców. Również w większych bibliotekach należałoby zatrudniać osoby prowadzące prace badawcze w określonych dziedzinach, szczególnie interesujących dane placówki. Zdaniem Autora należałoby przyspieszyć utworzenie Federalnego Instytutu Bibliotekoznawstwa, postulowanego w 1968 r. przez Biblioteczny Komitet Doradczy przy Prezydencie USA. Podejmowałby on główne badania podstawowe w dziedzinie systemów organizacji bibliotek, informacji, czytelnictwa, ustawodawstwa i systemów kształcenia bibliotekarzy.

Wymiana poglądów, jaka miała miejsce w trakcie dyskusji, dowiodła, iż współpraca międzynarodowa w zakresie badań bibliotekoznawczych jest koniecznością, tak jak w każdej innej dyscyplinie. U podstaw jej leży wymiana informacji o kierunkach badań w poszczególnych krajach. Toteż dobrze się stało, iż inicjatywa Biblioteki im. Lenina, która podjęła się zorganizowania centralnego ośrodka informacji i dokumentacji w zakresie szeroko pojętego bibliotekoznawstwa, została potraktowana przez członków Komisji z należytym zrozumieniem.

W sumie 36 Sesja IFLA wniosła wiele ciekawych i nowych problemów merytorycznych, którymi żyje współcześnie świat bibliotekarski. Jak zwykle stanowiła ona okazję dla spotkań i wymiany poglądów nie tylko w ramach oficjalnych programów, ale również na gruncie prywatnym. Organizatorem tej Sesji — przede wszystkim kolegom radzieckim — należą się osobne podziękowania za sprawną organizację i iście słowiańską gościnność, jaką otoczyli wszystkich uczestników Sesji.

*Jadwiga Kołodziejska*

## Z PRAC KOMISJI BUDOWNICTWA BIBLIOTEK IFLA

Komisja Budownictwa Bibliotek IFLA przygotowała dwa zebrania na dorocznej Sesji IFLA w Moskwie. Były to zebrania w rozszerzonym składzie: w dniu 2 września — z Sekcją Bibliotek Uniwersyteckich, w dniu 3 września — z Sekcją Bibliotek Publicznych. Komisję Budownictwa reprezentował jedynie niżej podpisany, gdyż Przewodniczący Komisji, Jean Bleton, z powodu choroby na Sesję z Paryża nie przybył.

Zebranie pierwsze prowadził K. W. Humphreys, Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Birmingham. Zainteresowanie było bardzo duże, liczba uczestników przekroczyła 80 osób. Przygotowano aż trzy referaty.



P. Havard-Williams, Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Belfaście, mówił o normatywach bibliotek uniwersyteckich. Doskonale zredagowany referat został opracowany na podstawie bardzo wyczerpującej ankiety, która była rozesłana do wielu bibliotek Zjednoczonego Królestwa i zagranicznych. Z licznych danych liczbowych godne zapamiętania są trzy:

2,5 m<sup>2</sup> dla czytelnika; 10 m<sup>2</sup> dla pracownika; 160 tomów/m<sup>2</sup>.

E. R. S. Fifoot, Dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Edynburgu, mówił o swojej nowej Bibliotece ukończonej w 1967 r. Jest to naprawdę obiekt rewelacyjny. Biblioteka o układzie modularnym 76,8 m × 46,6 m posiada osiem poziomów, 2500 miejsc dla czytelników i pojemność regałów z wolnym dostępem do zbiorów na 2 000 000 tomów. Jest to największa biblioteka uniwersytecka w Zjednoczonym Królestwie. Kondygnacje mieszczące działy udostępniania są całkowicie jedno-przestrzenne i posiadają pełną *flexibility*.

R. Kluth, Dyrektor Biblioteki Państwowej w Bremie, mówił o normatywach bibliotek uniwersyteckich. Referat ten w wielu punktach był zbieżny z wypowiedzią Havard-Williamsa i bardzo wnikliwie omawiał pomieszczenia katalogów.

Architekt Paszczenko z Moskwy przygotował wypowiedź na temat: „Socjalne i ekonomiczne elementy dla opracowania normatywów bibliotek”. Na zaznajomienie się z tym referatem zabrakło już jednak czasu, gdyż trzeba było otworzyć wystawę projektów bibliotek i realizacji w ZSRR.

Na wystawie zgromadzono prace następujące:

projekty: Centralna Biblioteka Publiczna w Moskwie;  
Biblioteki typowe na 50 000, 100 000 i 500 000 tomów;

realizacje: Biblioteka Literatury Zagranicznej w Moskwie;  
Centralna Biblioteka Medyczna w Moskwie;  
Biblioteka Państwowa Republiki Turkmeńskiej;  
Biblioteka Akademii Nauk Socjalnych w Moskwie;  
Biblioteka Centralna Akademii Nauk Rolniczych w Moskwie;  
Biblioteka Państwowa Republiki Kazachstańskiej;  
Archiwa Państwowe w Moskwie i Kujbyszewie.

Projekty odznaczały się rozmachem funkcjonalnych założeń i różnorodnością koncepcji, ale nie stanowiły jeszcze wykrystalizowanej szkoły, jak to ma miejsce np. w Stanach Zjednoczonych. Najciekawszy był projekt Centralnej Biblioteki Medycznej w Moskwie.

Zebranie drugie prowadził Frank Gardner Dyrektor Biblioteki Centralnej w Luton. Wygłoszono dwa referaty: W. Mevissen z Bremy mówił na temat rewizji normatywów bibliotek publicznych opracowanych przez IFLA w 1959 r., Istvan Sallai z Budapesztu mówił o danych wyjściowych do projektowania budynków bibliotecznych.

W dniu 5 września na posiedzeniu Komitetu Doradczego (Consultative Committee) zreferowałem zagadnienie Międzynarodowego Seminarium w Lozannie. W tym samym dniu na Sesji finalnej złożyłem sprawozdanie z działalności Komisji Budownictwa za czas sierpień 1969 — sierpień 1970. W okresie tym Ośrodek Dokumentacyjny w Paryżu powiększył swój stan posiadania dokumentacji realizowanych bibliotek do opisów 400 obiektów.

Są to opisy techniczne, plany, fotografie, recenzje, artykuły. Analogicznie uzupełniany był stale katalog bibliograficzny, alfabetyczny, rzeczowy i geograficzny. Sieć korespondentów została rozszerzona o następujące kraje: Iran, Nigeria, Thailand, Włochy.

Przewodniczący Komisji brał udział we wrześniu 1969 r. w Międzynarodowej Naradzie w Wiedniu, a Sekretarz Komisji w listopadzie i grudniu 1969 r. w Międzynarodowych Konferencjach w Budapeszcie. Narady te były poświęcone zagad-



niem budownictwa i wyposażenia bibliotek. W Budapeszcie mieści się teraz Międzynarodowy Ośrodek Koordynacji krajów obozu socjalizmu do spraw budownictwa i wyposażenia bibliotek.

W marcu 1969 r. w Paryżu, na konferencji w składzie: J. Bleton Przewodniczący Komisji, A. Thompson Sekretarz Generalny IFLA, J. P. Clavel Prezes Stowarzyszenia Bibliotekarzy Szwajcarskich, P. Havard-Williams Dyrektor Biblioteki w Bel-faście i J. Wierzbicki Sekretarz Komisji — ustalono szczegółowy program Międzynarodowego Seminarium nt. współczesnej biblioteki uniwersyteckiej. Seminarium to, początkowo planowane w Bazylei, odbędzie się w Lozannie w okresie 29 czerwca — 2 lipca 1971 r. Przewidywany jest następujący porządek obrad.

Pierwszy dzień: przygotowanie programu budowy biblioteki, normy, moduły, siatka konstrukcyjna (Clavel, Faulkner-Brown, Ellsworth, Metcalf i Prohl).

Drugi dzień: problemy techniczne, wentylacja, ogrzewanie, wilgotność, transport techniczny, oświetlenie, zabezpieczenia przeciwsłoneczne, urządzenia audiowizualne, magazynowanie zwarte, łączność, zabezpieczenia przeciwpożarowe (De Vogel, Senn i dwóch referentów z NRF i Szwajcarii).

Trzeci dzień: wizytacja Biblioteki Uniwersyteckiej w Bazylei i Politechnicznej w Zurychu.

Czwarty dzień: zebranie dyskusyjne, wnioski i zebranie końcowe w Chillon.

Liczba uczestników: 30 osób z następujących krajów: Austria, Belgia, Czechosłowacja, Dania, Francja, Holandia, Irlandia, Kanada, NRD, NRF, Polska, Szwajcaria, Węgry, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i ZSRR.

Koszty zakwaterowania i wyżywienia 16 osób zaproszonych (referentów, specjalistów i członków zagranicznych Komitetu Organizacyjnego) zostaną pokryte przez Komitet Organizacyjny. Inne koszty tego seminarium (tłumacze, aparatura trójkanałowa do tłumaczenia, wynajęcie sali, pobyt 16 osób zaproszonych w Szwajcarii, zebranie w Zamku Chillon, autokary do Bazylei, Zurychu i Chillon, wystawa najnowszych bibliotek uniwersyteckich, sekretariat i powielanie) będą pokryte z budżetu Kantonu de Vaud, miasta Lozanny, Stowarzyszenia Bibliotekarzy Szwajcarskich i IFLA. Materiały tego seminarium będą wydane drukiem przy pomocy finansowej UNESCO.

\*

Obrady w Moskwie odbywały się w nowym gmachu Biblioteki Literatury Zagranicznej. Oddana została ona do użytku w 1967 r. Obiekt ten nie reprezentuje najnowszych tendencji w projektowaniu. Gmach posiada obszerny wewnętrzny dziedziniec zamknięty. Najkrótsze połączenia wewnętrzne nie są możliwe, gdyż zawsze występuje zjawisko obchodzenia martwej przestrzeni. Natomiast wyposażenie ruchome, regały w czytelnich, pojemniki kart katalogowych, stoły — są najwyższej klasy zarówno w sensie użytkowym jak i plastycznym. Naturalne, jasne drewno występuje tu w obfitości, dając naturalne, harmonijne tło dla wyeksponowanych zbiorów. Jedyne dolne podstawy są metalowe. Zbiory są imponujące, zaś niektóre czytelnie, jak np. poświęcona sztuce, posiadają książki z całego świata. Pracownie nauki języków obcych wyposażone są w najnowszą aparaturę audioelektryczną, umożliwiającą naukę indywidualną we wspólnych, większych pomieszczeniach.

Dyrekcja tej wielkiej Biblioteki oddała część swoich pomieszczeń dla IFLA, ale nie przerywała swojej działalności podczas naszej Sesji.

W związku z nieobecnością Przewodniczącego Komisji wybory zostały odłożone do następnej Sesji, która się odbędzie w końcu sierpnia 1971 r. w Liverpoolu; wobec tego kierownictwo Komisji w składzie J. Bleton i J. Wierzbicki pracuje nadal.

*Jerzy Wierzbicki*



**MIĘDZYNARODOWE ZGROMADZENIE EKSPERTÓW  
W SPRAWIE STATYSTYKI BIBLIOTECZNEJ  
(Paryż, 19—20 maja 1970)**

Komitet Ekspertów rządowych, którego zadaniem było rozpatrzenie projektu zalecenia UNESCO dla krajów członkowskich w sprawie międzynarodowej normalizacji statystyki bibliotecznej, został zwołany przez UNESCO na podstawie uchwały 15 sesji Konferencji Generalnej tej organizacji w r. 1968.

W obradach wzięło udział 75 ekspertów z 47 krajów członkowskich UNESCO. Licznie reprezentowane były kraje rozwijające się, głównie afrykańskie. Z krajów socjalistycznych nie przybyli Rumuni i Bułgarzy.

Większość krajów była reprezentowana przez delegacje jednoosobowe. Pozostałe delegacje składały się z 2 lub nawet 3 osób (np. Anglia, NRF, Stany Zjednoczone, ZSRR). W składzie niektórych delegacji znajdowali się zarówno bibliotekarze jak i statystycy (np. w składzie delegacji radzieckiej był jeden bibliotekarz i dwóch statystyków, w tym wiceprezes Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR; delegacje Węgier, Hiszpanii, Stanów Zjednoczonych również miały w swym składzie statystyków). W innych, nielicznych zresztą przypadkach jedynym ekspertem był statystyk (np. ekspertem jugosłowiańskim była przedstawicielka Urzędu Statystycznego z Zagrzebia). Ogromną większość stanowili jednak bibliotekarze, którzy przecież wiedzą najlepiej, jakie elementy świadczą o aktywności biblioteki, choć statystyczne ujęcie tych elementów może być trudne. W dwóch przypadkach do delegacji należeli dyrektorzy bibliotek centralnych urzędów statystycznych (NRF, Węgry).

W charakterze obserwatorów (bez prawa głosowania) obecni byli reprezentanci Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy (IFLA), Międzynarodowej Federacji Dokumentacji (FID), Międzynarodowego Instytutu Statystycznego (ISI), Międzynarodowej Organizacji Normalizacji (ISO), a także Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), Ligi Państw Arabskich i Watykanu.

Część krajów, przeważnie spośród krajów rozwijających się, była reprezentowana przez członków placówek dyplomatycznych (stałych delegacji przy UNESCO) mających z natury rzeczy inne liczne zajęcia, co ograniczało ich udział w pracach Komitetu.

Czynnie włączali się do dyskusji, i to w sprawach merytorycznie ważnych, obserwatorzy, szczególnie przedstawiciele IFLA oraz przedstawiciel Watykanu.

Przewodniczącym Komitetu został dr F. L. Schick (USA), dyrektor szkoły bibliotekarskiej Uniwersytetu w Milwaukee i przewodniczący podkomisji statystycznej ISO. Na wiceprzewodniczących wybrano P. Poindrona (Francja), S. B. Aje (Nigeria) oraz dra E. Sheniti (ZRA). Generalnym sprawozdawcą (*Rapporteur*) został K. A. Mallaber z Biblioteki Ministerstwa Handlu w Londynie.

Do Komitetu Redakcyjnego weszli, poza przewodniczącym P. Poindron: E. Fernelonov (ZSRR) i L. Garcia Ejarque (Hiszpania). Zadaniem tego komitetu było redakcyjne opracowanie tekstów przede wszystkim z punktu widzenia zgodności czterech języków.

W Prezydium obok innych przedstawicieli UNESCO zasiadał również Radca prawny UNESCO, który czuwał nad tym, by obrady toczyły się zgodnie z obowiązującą w UNESCO procedurą.

Uczestnicy zgromadzenia musieli zawczasu składać swoje wnioski na piśmie w jednym z czterech obowiązujących w UNESCO języków (angielski, francuski, hiszpański, rosyjski), po czym w Sekretariacie tłumaczono je i powielano, aby mogły one być dostarczone uczestnikom przed dyskusją nad danym punktem. Autorzy wniosków musieli następnie uzasadniać je ustnie.



W toku pracy okazało się, że wnioski napływają masowo (ogółem wpłynęło ich przeszło 150). Do tego samego punktu wpływało kilka wniosków czasem mało różniących się od siebie, czasem zaś wręcz przeciwnych, poczem następowało wycofywanie wniosków przez autorów — już w trakcie dyskusji — na rzecz innych, lepszych sformułowań (np. podczas dyskusji na temat metod obliczania zbiorów wycofali swoje wnioski na rzecz wniosku polskiego eksperta z Danii i z Wybrzeża Kości Słoniowej). Zdecydowano zatem powoływać w miarę potrzeby komisje wnioskowe *ad hoc* dla poszczególnych punktów. Niemniej w czasie dyskusji wycofano ogółem 47 wniosków.

W pierwszym dniu obrad przedstawiciele Biura Statystycznego UNESCO zreferowali pokrótce historię prac nad międzynarodową normalizacją statystyki bibliotecznej, które prowadzone są na terenie międzynarodowym od wielu lat. Następnie w referacie wprowadzającym szefa oddziału statystyki kultury w UNESCO omówiony został dokument UNESCO N COM/MD/14 z lutego 1970 r., mający być przedmiotem dyskusji (*Final Report*). Była to modyfikacja projektu zalecenia UNESCO rozesłanego w 1969 r. (COM/MD/6 — *Preliminary Report*), będącego wynikiem długoletniej dyskusji w łonie Komisji Statystycznej IFLA, która współpracując ściśle z UNESCO działa od kilku lat łącznie z Podkomisją Statystyczną Międzynarodowej Organizacji Normalizacji (ISO) i przybrała ostatnio nazwę Komisji Statystyki i Norm. Modyfikacja została dokonana częściowo na podstawie pisemnych uwag nadesłanych przez państwa członkowskie. Wersja uwzględniająca poprawki i uzupełnienia uchwalone przez Komitet Ekspertów zostanie przedstawiona do akceptacji Konferencji Generalnej UNESCO na XVI sesji i po jej zaakceptowaniu nabierze charakteru zalecenia (*Recommendation*) dla państw członkowskich.

»Przygotowując tę ostateczną wersję projektu zalecenia — powiedział referent — staraliśmy się dać takie sformułowania, które byłyby do przyjęcia dla większości krajów członkowskich a także dawały możliwie kompletny i przejrzysty obraz działalności bibliotek w poszczególnych krajach, obraz, który mógłby być porównywalny.«

Na drugi dzień przystąpiono do szczegółowego rozpatrywania i omawiania proponowanych sformułowań punkt po punkcie. Najbardziej dyskusyjne były zagadnienia podkreślone w referacie wprowadzającym (definicja biblioteki, definicje jednostek statystycznych, klasyfikacja bibliotek, metoda obliczania zbiorów, pozycja wydatków a także definicja i zadania biblioteki narodowej oraz pojęcie bibliotekarza zawodowego).

Do ważniejszych problemów poruszanych w bardzo ożywionej dyskusji wypada zaliczyć:

1. Sprawę definicji biblioteki narodowej. Została ona w *Final Report* nadmierne skrócona w porównaniu do tekstu poprzedniego i nie uwzględniała ważnych zadań tej instytucji, co wywołało uzasadnione protesty. Pominięto m. in. zadania biblioteki narodowej w dziedzinie bibliografii narodowej oraz katalogów centralnych. Wniosek o rozszerzenie definicji zgłoszony przez Stany Zjednoczone a poparty przez wielu ekspertów przeszedł prawie jednogłośnie.

2. Sprawę skreślenia przez UNESCO, na podstawie uwag niektórych krajów członkowskich, szóstej kategorii bibliotek («ważniejsze biblioteki naukowe o charakterze uniwersalnym nie będące ani bibliotekami szkół wyższych, ani bibliotekami narodowymi, chociaż mogą niekiedy spełniać funkcje biblioteki narodowej dla pewnego regionu»). Wniosek zbiorowy 6 ekspertów (Dania, NRF, Polska, Szwajcaria, USA, ZSRR) o przywrócenie tej pozycji, zgłoszony z inicjatywy przedstawiciela IFLA, przeszedł również prawie jednogłośnie.



3. Sprawę woluminu jako miary zbiorów (obok metrażu półek). Wniosek eksperta polskiego o przywrócenie tej miary po dłuższej dyskusji w komisji wnioskowej *ad hoc* przeszedł na plenum prawie jednogłośnie.

4. Sprawę tytułu (*heading*) kategorii bibliotek wyższych uczelni (w rozdziale o klasyfikacji bibliotek), który brzmiał: „biblioteki uniwersyteckie”. Wniosek eksperta polskiego wraz z wnioskami kilku innych ekspertów (Anglia, Belgia) został przyjęty w szerszym sformułowaniu jako: „biblioteki szkół wyższych” (*libraries of institutions of higher education*).

5. Sprawę obliczania przybytków w woluminach. Wniosek eksperta polskiego został przyjęty (z pozostawieniem jednak jako miary również tytułu).

6. Zrezygnowano z klasyfikowania wszystkich typów bibliotek według wielkości zbiorów, zachowując ten podział jedynie dla bibliotek powszechnych i szkolnych. Wniosek ekspertów radzieckich szedł jeszcze dalej w kierunku skasowania w ogóle podziału bibliotek według wielkości zbiorów. Wniosek ten jednak upadł.

7. Do części wstępnej dokumentu postanowiono dodać jeden paragraf mówiący o tym, jak ważna jest statystyka biblioteczna dla planowania rozwoju bibliotek (wniosek eksperta z Wybrzeża Kości Słoniowej).

8. Sprawa terminów przedstawiania danych. Statystyka bibliotek dla UNESCO powinna być przygotowywana przez kraje członkowskie co trzy lata (zamiast jak dotychczas co dwa) i powinna obejmować okres jednego roku sprawozdawczego.

9. Do końca nie została uzgodniona definicja użytkownika bibliotek (*library user*). Pozostała więc definicja zaproponowana w wersji UNESCO, która jest jednak ogólnikowa. Nie weszły do statystyki materiały audiowizualne, ponieważ terminologia tych nowych zbiorów bibliotecznych nie jest jeszcze ustalona. Zagadnienia te będą przedmiotem dalszej dyskusji i studiów w łonie Komisji Statystycznej IFLA—ISO, która najściślej współpracuje z UNESCO. Zaapelowano do dyrektora UNESCO, by w najbliższym czasie ułatwił podjęcie badań nad możliwością wprowadzenia do międzynarodowej statystyki bibliotecznej pozycji dotyczących materiałów audiowizualnych zarówno w sensie elementu zbiorów, jak też w sensie ich wykorzystania (wniosek NRF).

10. Nie udało się obronić innych punktów, które zamierzano zmienić lub uzupełnić po dyskusjach krajowych. Odrzucono m. in. wniosek polski o uwzględnienie w międzynarodowej statystyce bibliotecznej pozycji „odwiedziny”. Przepadł także wniosek polski o inny podział bibliotek powszechnych (1 — dla szerokiego kręgu czytelników, 2 — dla ograniczonego kręgu i 3 — prywatne).

Ogółem odrzucono 45 wniosków, z których wiele miało zresztą charakter drobnych zmian lub uściśleń tekstu (np. Nigeryjczyk zaproponował zastąpienie wyrazu „użytkownicy” przez wyraz „klientela”. Wniosek został odrzucony).

Część wniosków odesłano za zgodą autorów do wyżej wspomnianego Komitetu Redakcyjnego.

W sumie uchwalono 52 wnioski, które modyfikują dość znacznie brzmienie projektu zalecenia. Ogólnie biorąc wnioski zmierzały do: 1) jaśniejszego i bardziej precyzyjnego brzmienia tekstu; 2) osiągnięcia pewnej finezji bez naruszania zasady porównywalności, tak by można było uwzględniać znaczne nieraz różnice w sytuacji bibliotekarstwa w poszczególnych krajach; 3) rozciągnięcia dziedzin objętych statystyką na nowe typy dokumentów.

Statystyka biblioteczna dla potrzeb krajowych jest z natury rzeczy o wiele obszerniejsza niż dla potrzeb międzynarodowych. Tak więc w Polsce nie musimy rezygnować z prowadzenia statystyki odwiedzin, stanowiących niewątpliwie jeden z ważniejszych wskaźników działalności bibliotek, ani z innych elementów statystyki bibliotecznej.



Przed ostatecznym zaprezentowaniem projektu na Konferencji Generalnej UNESCO, która odbędzie się w Paryżu w październiku — listopadzie (10 X — 10 XI) 1970 r., zbierze się raz jeszcze, już podczas trwania Konferencji Generalnej, mała grupa robocza złożona ze specjalistów desygnowanych *ad hoc* przez delegacje państw członkowskich w celu ostatecznego zredagowania i skonfrontowania czterojęzycznych tekstów.

Irena Morszyńkiewiczowa

## SEMINARIUM WYJAZDOWE KIEROWNIKÓW DZIAŁÓW INSTRUKCYJNO-METODYCZNYCH

PiMBP woj. warszawskiego w dniach 26—29 sierpnia 1970 r.

Już starożytni znali tę prostą prawdę, że „słowa uczą, przykłady pociągają”. Zdając sobie sprawę z trudnego do uniknięcia werbalizmu większości naszych seminariów szkoleniowych, WBP województwa warszawskiego zorganizowała 4-dniowe seminarium wyjazdowe dla kierowników działów instrukcyjno-metodycznych PiMBP. Celem seminarium było zapoznanie uczestników nie tylko z organizacją analogicznych działów w bibliotekach innego województwa, lecz również z działalnością i pomocami metodycznymi Państwowego Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie Wlkp.

Seminarium prowadził wicedyrektor WBP mgr Henryk Kraszewski z pomocą całego Działu Instrukcyjno-Metodycznego WBP.

Wraz z zawiadomieniem o terminie seminarium uczestnicy otrzymali wybrane tematy, na które mieli szczególnie zwrócić uwagę, a po powrocie opracować je w formie pisemnego sprawozdania. Chodziło o ukierunkowanie obserwacji.

Pierwszym etapem była PiMBP w Łowiczu, gdzie kierowniczka Działu Instrukcyjno-Metodycznego zapoznała uczestników z organizacją i pracą Działu, demonstrując przy tym interesujące pomoce metodyczne. Pytania były liczne i ożywiona dyskusja z pewnością trwałaby znacznie dłużej, gdyby nie konieczne podczas wycieczki ograniczenie czasu.

Podobnie nie łatwo było zakończyć dyskusję w Turku, podczas spotkania, w którym wzięli udział także przedstawiciele miejscowych władz: I sekretarz KP PZPR, sekretarz Prezydium PRN i inni.

Wieczorem już rozspiewany autokar zajechał przed wspólny dom wszystkich polskich bibliotekarzy, czyli POKB w Jarocinie. Przyjęto nas i przez pozostałe dni wycieczki goszczono doprawdy jak w rodzinnym domu.

Nazajutrz dyrektor Ośrodka kol. Piotr Wasilewski zapoznał uczestników z działalnością tej najstarszej w PRL placówki kształcenia bibliotekarzy, a kol. A. Lenczewski — z organizacją i zbiorami pomocy metodycznych. Wśród uczestników zapal do kopiowania istotnie imponujących materiałów był tak wielki, że zaszła potrzeba udostępnienia ich także w godzinach wieczornych.

Po obiedzie razem z dyrektorem P. Wasilewskim udaliśmy się na wycieczkę do Gołuchowa, gdzie zwiedziliśmy muzeum mieszczące się w pałacu (wspaniała kolekcja waz greckich) oraz piękny park.

Dnia następnego pojechaliśmy do Kórnika. Zapoznaliśmy się nie tylko z pałacem i mieszczącym się w nim muzeum, lecz także z wystawą rękopisów, inkunabu-



łów i starodruków Biblioteki Kórnickiej. W godzinach popołudniowych bibliotekarze województwa warszawskiego zwiedzili PiMBP w Jarocinie, informowani i oprowadzani przez kierowniczkę kol. Czesławę Gruszczyńską.

Nadszedł ostatni dzień seminarium — pożegnaliśmy gościnnie Ośrodek i zatrzymaliśmy się we Wrześni. Zwiedzanie pięknie urządzonej biblioteki było tym bardziej interesujące, że mieści się ona w budynku tej szkoły, w której słynny strajk rozstawił na cały kraj i zagranicę walkę dzieci o język ojczysty. Część budynku mieści muzeum strajku szkolnego, któreśmy również zwiedzili. Dyskusja w przytulnie urządzonej czytelnicy była ożywiona, a hojnie rozdzielane drukowane pomoce cieszyły się wielką popularnością.

Jeszcze tylko króciutki „ukłon” w stronę prastarego Gopła i Mysiej Wieży, obiad w pięknej restauracji we Włocławku — i znaleźliśmy się już w granicach naszego województwa. W autokarze opróżniało się coraz więcej miejsc...

Czas pokaże, czy zorganizowane w ten sposób seminarium będzie owocne. Wydaje się jednak niewątpliwe, że ta forma pozwala ograniczyć wykład do niezbędnego minimum na rzecz bezpośredniego zapoznawania się z konkretnymi placówkami. Objaśnień przy tym udzielają bibliotekarze posługujący się tymi materiałami w codziennej pracy, a często będący zarazem ich projektantami, wykonawcami i użytkownikami. Wreszcie samo skojarzenie nabytych wiadomości z miłymi wrażeniami, jakie przynosi wycieczka, stanowią również czynnik sprzyjający ich utrwalaniu w pamięci. Tak więc mamy zamiar w przyszłości organizować co jakiś czas podobne wyjazdowe seminaria.

Wanda Olszańska

## DRZEWO BEZ SOKÓW

W roku 1951 powołano do życia sieć bibliotek pedagogicznych. Mamy ich obecnie prawie 350. Księgozbiory tych bibliotek wynoszą łącznie około 4 500 000 tomów, a liczba zarejestrowanych czytelników przekracza 200 000.

Ustawa biblioteczna w art. 22 tak określa zadania bibliotek pedagogicznych:

»Biblioteki pedagogiczne służą potrzebom i rozwojowi oświaty i wychowania przez prowadzenie działalności w zakresie kształcenia i doskonalenia pracowników pedagogicznych«.

Zarządzeniem z dnia 21 maja 1969 r., ogłoszonym w *Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego* nr B-8 z tegoż roku, Minister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego nadał bibliotekom pedagogicznym nowe statuty, które w § 4 i § 5 postanawiają, że biblioteki te — obok tradycyjnej działalności usługowej — mają nadto obowiązek:

- 1) prowadzenia działalności dydaktycznej w zakresie kształcenia i doskonalenia pracowników pedagogicznych;
- 2) rozwijania życia umysłowego i kulturalnego nauczycieli;
- 3) udzielania instruktażu działom nauczycielskim bibliotek szkolnych;
- 4) stosowania innych form działalności, wynikających z zadań biblioteki.

Do wykonania tej trudnej i ważnej społecznie funkcji niezbędne jest nie tylko wyższe wykształcenie pedagogiczne, dobra znajomość piśmiennictwa peda-



gogicznego, ale także doświadczenie pedagogiczne oraz specjalne walory osobiste i uzdolnienia organizacyjne, kwalifikujące bibliotekarza do tej pracy, a nadto wyszkolenie bibliotekarskie wymagane przez obowiązujące przepisy. Dopiero taki bibliotekarz, współpracując z ośrodkiem metodycznym i ze Związkiem Nauczycielstwa Polskiego, może te zadania skutecznie wykonać, a wykonać je musi, bo tego wymaga nasza rzeczywistość szkolna.

Czy jednak, stawiając bibliotekarzowi biblioteki pedagogicznej tak wysokie i odpowiedzialne zadania, pomyślano o warunkach i możliwościach ich wykonania? Czy sytuacja osobista i uprawnienia zawodowe sprzyjają wypełnieniu tych zadań?

Bo zważmy:

1) Bibliotekarz biblioteki pedagogicznej to z reguły nauczyciel, przeważnie kobieta, obarczona zwykle obowiązkami domowymi.

2) Jeśli ma on instruować swoich kolegów w bibliotekach szkolnych, dokształcać i doskonalić nauczycieli, sam musi ustawicznie się dokształcać, śledzić ruch piśmienniczy nie tylko w zakresie pedagogiki, trzymać rękę na pulsie życia publicznego, uczestniczyć w życiu kulturalnym, dużo czytać. Inaczej nie zachowa potrzebnego autorytetu. Tymczasem jest on — w porównaniu z pracownikami, których ma instruować i dokształcać — daleko gorzej usytuowany, a mianowicie:

a) przysługuje mu — jako pracownikowi administracyjnemu — jedynie 30-dniowy urlop wypoczynkowy, gdy bibliotekarz biblioteki szkolnej i nauczyciel korzysta z 3 miesięcy czasu wolnego;

b) ostatnia 200-złotowa podwyżka uposażenia objęła bibliotekarzy bibliotek szkolnych i nauczycieli, a nie objęła bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych;

c) nauczyciel w szkole może dodatkowymi zajęciami (godziny nadliczbowe, wychowawstwo, zastępstwa, prowadzenie pracowni itp.) uzupełnić swoje pobory; pracownik biblioteki pedagogicznej nie ma tych możliwości, choć nieliczni są bibliotekarze, którzy swoją pracę ograniczają do przepisowych 36 godzin tygodniowo.

Tym się też tłumaczy notoryczne zjawisko płynności kadr w bibliotekach pedagogicznych. A właśnie brak stabilizacji, ciągłości i planowości w tej służbie stawia pod znakiem zapytania możliwość realizacji zadań, przed jakimi stoją te biblioteki.

Nic więc dziwnego, że bibliotekom pedagogicznym tak trudno dobrać pracowniczy zespół pedagogiczny na odpowiednim poziomie; często muszą one zatrudniać z konieczności pracowników bez kwalifikacji i dopiero w trakcie pracy ich dokształcać, co nie wpływa dobrze na sprawność i wydajność działania biblioteki. Nierzadko się też zdarza, że biblioteki pedagogiczne muszą tolerować ujemną selekcję przy doborze pracowników bibliotecznych: tu i ówdzie pokutuje jeszcze tradycyjne i fałszywe mniemanie, że do pracy w bibliotece nadaje się każdy, że to praca łatwa, spokojna, nie wymagająca większego wysiłku i kwalifikacji specjalnych.

Biblioteki radzą sobie przez wyjednywanie dla swych pracowników dodatku specjalnego, przysługującego wybitnym pedagogom, który sprawę częściowo łagodzi, ale jednocześnie sama idea tego dodatku, zbyt upowszechnionego, traci sens; wybitni pedagodzy nie rodzą się masowo.

Praca w bibliotece pedagogicznej, z natury swej kształcąca i wzbogacająca człowieka, stanowi dla wielu nauczycieli przedmiot zazdrości i atrakcji, ale trudno się dziwić, że nie są oni skłonni rezygnować z 3 miesięcy wolnych od zajęć, z 200 złotych i godzić się na 30-dniowy urlop wypoczynkowy bez żadnych widoków na uzupełnienie swych zarobków.



W rezultacie działalność bibliotek pedagogicznych opiera się na nielicznych ofiarnych jednostkach, które bez względu na sytuację materialną oddają się tej pracy z zamiłowaniem, upatrując w niej treść swego życia i głębszy sens społeczny. Ale czasy „Siłaczek” minęły i rozwój kultury pedagogicznej musi być oparty na rachunku ekonomicznym.

Sieć bibliotek pedagogicznych przypomina rozrośnięte drzewo, pozbawione naturalnego dopływu niezbędnych do normalnego rozwoju soków odżywczych i tym samym skazane na wegetację, na niewydolność.

Interes publiczny wymaga usunięcia tej anomalii i zrównania bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych w zakresie uprawnień zawodowych z nauczycielami i bibliotekarzami bibliotek szkolnych.

Jeśli właściwe władze sprawy tej nie dostrzegą i nie docenią, można wątpić, czy biblioteka pedagogiczna, stanowiąca przecież istotne i ważne ogniwo w naszym systemie oświatowym, spełni wyznaczone jej zadanie.

Makary Sieradzki

## Felieton bibliograficzny

### TRZY PRAWA NIEKOMPETENCJI

Nieudolność zawodową spotykamy na każdym kroku. Nie jest ona li tylko naszą specjalnością, a nawet po drastyczniejszych przeżyciach w poczekalniach niektórych urzędów, po wizycie hydraulika czy codziennych zakupach w naszych supergigantach utwierdzamy się w słusznym przekonaniu, że jednak w bibliotekarstwie pod tym względem nie dzieje się najgorzej.

Tymczasem jednak słyszy się ciągle o poważnych trudnościach kadrowych od góry i jeszcze poważniejszych kłopotach awansu „od dołu”.

I tak, pomodnik bibliotekarza dawno już przestał wierzyć w tę swoją marszałkowską buławę a także coraz rzadziej powtarza się pouczające legendy o bibliotekarskim pucybutcie, który wytrwałą pracą i nauką zdobył szczyt kariery, pokonując wszystkie szczeble drabiny awansów. Historyjka ta jest zresztą jeszcze bardziej nieprawdopodobna, jeżeli rzeczony pucybut chodzi w spódnicy. Nie udawajmy kochani panowie i koledzy, bijmy się w piersi, żartowanie na ten temat przestało już być zabawne... (na prośbę jednego ze Współautorów uprasza się mie skreślać!) Pozycja zawodowa bibliotekarek, ich warunki naturalnego awansu pogarszają się w ciągu ostatnich lat w przerażającym tempie. Kobiety zajmują w naszym sfeminizowanym zawodzie coraz mniej stanowisk kierowniczych, wyjąwszy te, na których trzeba się jednak wykazać efektywną i solidną pracą. W konsekwencji bibliotekarki proporcjonalnie są też gorzej płatne.

Należałoby naturalnie, dla pełniejszego wyjaśnienia tych zjawisk, zawiadzać na pomoc ekspertów, choćby nieocenionego Profesora Parkinsona, jednak w ramach bezdewizowej zasady „obsłuż się sam” spróbujemy miniejszym uogólnić niektóre zjawiska i przedstawić je w formie specjalnego prawa, „copyright by Współautorzy”.

Pierwsze prawo dowodzi, że z zasady awansuje się takiego pracownika, który dotychczas dobrze wypełniał swoje obowiązki. W ten sposób każdy pracownik



teoretycznie awansuje tak długo, jak długo wykazać się może właściwymi kompetencjami, aż wreszcie ląduje tam, gdzie już zupełnie radzić sobie nie potrafi, czyli stanowisko przypada w końcu temu pracownikowi, który już nie nadaje się do pełnienia danej funkcji. Zdarzają się wypadki awansowania o oczko wyżej ludzi, którzy już niżej osiągnęli swój szczybel niekompetencji, nie słyszeliśmy jednak nigdy o wypadkach cofnięcia ich z drogi. Ktoś, kto oczywistym faktem nie sprawdził się wyżej, może spać spokojnie; instytucja będzie pracować i rozwijać się dalej, bo ... nie wszyscy pracownicy jeszcze awansowali.

Drugie prawo mówi, że kiedy na drodze służbowej znajdzie się więcej osób, które osiągnęły już swój szczybel nieudolności, automatycznie zostaje zatamowana droga w górę. Tu już nie da się ruchem konika szachowego przeskakiwać po kilka szczebli. W takim wypadku, zgodnie z naszym prawem, dokonuje się kooptacji z zewnątrz. Najczęściej według zasady „każdemu to, na czym mu mniej zależy”. Do bibliotek trafiają ludzie różnych zawodów i różnych zainteresowań, często o wielkich zasługach i osiągnięciach na innych polach. Jest to przecież jedna z niewielu profesji, gdzie w intelektualnym kontakcie z książką można przetrwać na odpowiedzialnych stanowiskach chwilowy odpływ dobrej passy. Naturalne awansowanie tych, którzy byli lepsi gdzie indziej, może doprowadzić do takich samych absurdów jak automatyczne pchanie w górę tych, którzy byli lepsi niżej. Kwalifikacji nie można dekretować, choć trzeba przyznać, że ci doświadczeni ludzie często potrafią sobie dzielnie radzić.

Trzecie prawo wynika z dwu poprzednich i określa wprost proporcjonalny stosunek jakości do awansu. Nielatwy jest los kompetentnego, który znajdzie się na dole drabiny. Stopnie naukowe, zdolności organizacyjne, egzaminy, języki itp., tak pielęgnowane na górnych szczeblach, na dole mogą ciążyć jak garb. Takiemu warto pokazać, że jeszcze na szczęście nic nie znaczy. Żaden magister nie zje spokojnie śniadanka w lokalu, gdzie docent habilitowany spełnia rolę sprzątaczkii. Chyba że potrafi udowodnić, iż mimo imponujących liter przed nazwiskiem rzeczony docent jest bardzo złą sprzątaczką. Powoduje to naturalnie odpływ ludzi z kwalifikacjami do innych zawodów — „...zawsze mówiłam, że z tego nic nie będzie i patrzcie, długo się u nas nie utrzymał...” mawia się wówczas z ulgą.

Oto nasza rzeczywistość zawodowa bez legendy. Charakterystyczne, że w kraju dobrego i dynamicznego bibliotekarstwa brak nam większych indywidualności, nie mamy nowego Grycza, nie mamy Radlińskiej, ani Dembego, ani Łysakowskiego... Jakie więc są nasze realne szanse postępu, kiedy w polityce personalnej bibliotek ilość przechodzi w nijakość?

Dla pocięchy informujemy, że działalność literacka bibliotekarzy rozwija się bez przeszkód. Jeden z naszych aktywnie działających na polu pracy społecznej i zawodowej kolegów jest autorem tomiku bardzo interesujących wierszy, wydanych w bieżącym roku w Wydawnictwie Literackim pod znamienym tytułem „Sen z kalendarza”.

Zainteresowani i tak dobrze wiedzą, kto to, inni niechże dojdą sami. Śliczny obrazek rzeczywistości zawodowej przekazał nam poeta w lapidarnym skrócie:

...Pierwsza teczka do podpisu  
druga teczka do załatwienia  
trzecia teczka do ekspedycji  
czwarta teczka do aprobaty  
piąta teczka  
do stu tysięcy  
furgonów beczek diabłów...!

WSPÓLAUTORZY



REGULAMIN KONKURSU  
„JAK POPULARYZUJĘ KSIĄŻKĘ RADZIECKĄ”

1.

Z okazji Dni Książki Radzieckiej (3-12 XI) oraz Dekady Książki Społeczno-Politycznej „Człowiek — Świat — Polityka” (20-30 XI) Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich przy współudziale Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Zarządu Głównego Związku Pracowników Kultury i Sztuki ogłasza dla bibliotekarzy wszystkich typów bibliotek długofalowy konkurs pt.

„JAK POPULARYZUJĘ KSIĄŻKĘ RADZIECKĄ”

Protectorat nad konkursem obejmuje Ministerstwo Kultury i Sztuki.

2.

Konkurs ma na celu wzbogacenie form pracy z książką radziecką, jej upowszechnienie i przybliżenie do wszystkich środowisk społecznych.

3.

Udział w konkursie może brać każdy pracownik biblioteki, niezależnie od przynależności do SBP oraz wykonywanej funkcji i zajmowanego stanowiska. Udział w konkursie może być indywidualny lub zespołowy.

4.

Organizacją i przebiegiem konkursu kieruje Główny Komitet Organizacyjny, w skład którego wchodzi przedstawiciele: Ministerstwa Kultury i Sztuki, Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki.

Role wiodącą w organizacji konkursu obejmuje ZG SBP.

5.

Na szczeblu województwa działają Komisje Wojewódzkie, w skład których wchodzi przedstawiciele Zarządów Okręgów SBP, Zarządów Wojewódzkich TPPR, Zarządów Okręgowych ZZPKiS oraz przedstawiciele innych organizacji i instytucji zainteresowanych problemami książki i czytelnictwa.

Role wiodącą w organizacji konkursu na szczeblu wojewódzkim (i w miastach wyłączonych z województwa) obejmują Zarządy Okręgów SBP.

6.

Zadaniem Komisji Wojewódzkich jest:

- a) ogłoszenie i rozpropagowanie konkursu wśród wszystkich bibliotekarzy województwa,
- b) przyjmowanie zgłoszeń do konkursu,



- c) udzielanie pomocy metodycznej, organizacyjnej, prowadzenie konsultacji itp.,
- d) wizytacje akcji podejmowanych przez uczestników,
- e) zebranie materiałów i sprawozdań konkursowych,
- f) dokonanie oceny konkursu na szczeblu województwa i przesłanie jej wraz z wnioskami do nagród centralnych do Głównego Komitetu Organizacyjnego.

7.

Oceny nadesłanych przez Komisje Wojewódzkie materiałów konkursowych wraz z odpowiednią dokumentacją dokona Główny Komitet Organizacyjny Konkursu.

8.

Prace konkursowe mogą obejmować organizowanie następujących form propagandy książki radzieckiej:

- wystawy tematyczne i okolicznościowe,
- odczyty i prelekcje związane z problematyką książki radzieckiej,
- quizy czytelnicze,
- propaganda indywidualna w bezpośrednich rozmowach z czytelnikami,
- dyskusje nad wybraną książką radziecką,
- rozwijanie służby informacyjno-bibliograficznej w zakresie radzieckiej literatury,
- inicjowanie i gromadzenie wypowiedzi czytelników o książkach radzieckich,
- wszelkie inne formy służące popularyzacji książki radzieckiej i upowszechnianiu jej czytelnictwa.

9.

Przystępujący do konkursu — osoby indywidualne lub zespoły — deklarują na piśmie swoje uczestnictwo z zaznaczeniem form, w zakresie których zamierzają rozwinąć odpowiednią akcję.

Zgłoszenia do konkursu należy kierować do Komisji Wojewódzkich pod adresem Zarządu Okręgu SBP.

10.

Konkurs pomyślany jako akcja długofalowa trwać będzie od listopada 1970 r. do końca kwietnia 1971 r.

Termin nadsyłania deklaracji udziału w konkursie do Zarządu Okręgu SBP ustala się do 31 grudnia br. Termin nadsyłania sprawozdań wraz z odpowiednią dokumentacją upływa z dniem 30 kwietnia 1971 r.

11.

Oceny wyników konkursu w skali ogólnokrajowej dokona Główny Komitet Organizacyjny.

Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w terminie do dnia 30 maja 1971 r.

12.

Dla zwycięzców konkursu przewiduje się nagrody rzeczowe, w tym wycieczki do ZSRR i wczasy krajowe, oraz nagrody pieniężne.



## SPRAWY BIBLIOTEK I CZYTELNICTWA W PRASIE

*Zielone światło dla książki ekonomicznej. Biblioteki i księgarstwo w ocenie Sejmowej Komisji Kultury. Plany w zakresie kształcenia i doksztalcania kadry bibliotecznej. Funkcje placówki bibliotecznej na wsi. Czego potrzeba bibliotekom związkowym? Pozytywna ocena wydawnictw dla młodzieży. Jeszcze o kiermaszach książkowych. Księgarstwo na cenzurowanym. Młodzi — w centrum uwagi bibliotek w roku kulturalno-oświatowym 1970/71.*

W dniach od 20 do 30 listopada 1970 r. obchodzona była doroczna, czwarta już dekada książki społeczno-politycznej „Człowiek—Świat—Polityka”. W założeniach programowych IV Dni Książki „Człowiek—Świat—Polityka” zwrócono uwagę na potrzebę popularyzacji literatury ekonomicznej zalecając instytucjom i placówkom kulturalno-oświatowym opracowanie programu jej upowszechniania.

Problem ten został szeroko omówiony w wywiadzie z członkiem Biura Politycznego, Sekretarzem KC PZPR Bolesławem Jaszczukiem. Wywiad przeprowadziła redakcja dwutygodnika *Nowe Książki*, umożliwiając jednocześnie jego wcześniejszą publikację w numerze 37 *Życia Gospodarczego*. Bolesław Jaszczuk w wywiadzie (zatytułowanym: „Literatura ekonomiczna a ekonomiczne wychowanie społeczeństwa”) dokonał przeglądu naszego piśmiennictwa ekonomicznego, dzieląc go na trzy zasadnicze grupy. Do grupy pierwszej zaliczył literaturę naukową zajmującą się ekonomicznymi prawidłowościami rozwoju socjalizmu i kapitalizmu; druga grupa literatury ekonomicznej określana jest jako „ekonomia stosowana” (i tu zdaniem Bolesława Jaszczuka mamy w ruchu wydawniczym największe luki); wreszcie trzecia grupa skupia popularną literaturę ekonomiczną przeznaczoną dla najszerszych kręgów czytelników rekrutujących się z różnych środowisk zawodowych. Ta ostatnia grupa literatury ekonomicznej powinna być przedmiotem zabiegów popularyzatorskich. Bolesław Jaszczuk zwrócił uwagę na fakt, że z literaturą popularno-ekonomiczną wiąże się »problem nie tylko ilości, ile jakości«.

Okazją do szerokiego przeglądu literatury ekonomicznej były wystawy, kiermasze, spotkania autorskie i odczyty — organizowane z okazji IV Dni Książki „Człowiek—Świat—Polityka”.

Do dekady książki społeczno-politycznej bardzo starannie przygotowały się wydawnictwa. Elżbieta Latawiec w informacji pt. „Wydawnictwa na finiszu” (*Trybuna Ludu* nr 256) przedstawiła główne oferty wydawnicze na IV Dni Książki „Człowiek—Świat—Polityka”: „Książki i Wiedzy”, Państwowego Wydawnictwa Naukowego, „Wiedzy Powszechnej”, „Iskier” i Wydawnictwa MON. Nie jest tajemnicą, że o efektach dekady w znacznej mierze decyduje oferta księgarska, a zakres tematyczny, aktualność i jakość poszczególnych publikacji, ich zgodność z czytelniczymi zainteresowaniami wpływa na popularność akcji, nadając konkretną treść różnorodnym poczynaniom organizatorskim — stwierdza E. Latawiec.

Bilans roku 1970 w dziedzinie produkcji wydawniczej otrzymamy dopiero na początku roku 1971. Nie możemy się jednak spodziewać sukcesów, bowiem w r. 1969 zaznaczył się poważny regres w zaopatrzeniu rynku księgarskiego w książki. Autorytatywną opinię na ten temat zawierają streszczenia koreferatów wygłoszonych przez posłów na Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki — opublikowane w numerze 33



*Zycia Literackiego*. Poseł Tadeusz Mazowiecki stwierdził, że na występowanie popytu nie zaspokojonego wskazuje ciągle jeszcze poważna ilość tytułów deficytowych. Dostawy do Składnicy Księgarskiej w r. 1969 były mniejsze, zwłaszcza w odniesieniu do książki technicznej, literatury pięknej, literatury dziecięco-młodzieżowej. Posłowie w dyskusji nad stanem realizacji ustawy o bibliotekach skonstatowali szereg pozytywnych zjawisk w działalności bibliotek. Na marcowym posiedzeniu Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki zgłoszono dezyderaty w sprawie zwiększenia środków na zakup książek do bibliotek publicznych oraz postulaty w zakresie kształcenia i doksztalcania kadry bibliotekarskiej.

Zadania związane z realizacją tych postulatów zostały sformułowane w założeniach do pracy Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej.

Edward Kopyt — dyrektor Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek MKiS w wypowiedzi zatytułowanej „Przeciwko powierzchowności” (*Tygodnik Kulturalny* nr 35) sformułował najbliższy program w zakresie kształcenia i doksztalcania pracowników bibliotek publicznych. Biblioteki wojewódzkie na podstawie analizy kadry bibliotecznej województwa mają przygotować listy osób, które powinny uzupełnić wykształcenie ogólne i zawodowe bibliotekarskie, a także ustalić liczbę osób „przewidzianych do wyjścia z zawodu”. Państwowy Ośrodek Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie ma przeprowadzić w 1971 r. kurs kwalifikacyjny oraz 9 kursów specjalistycznych.

Potrzeby w zakresie kształcenia i doksztalcania kadry bibliotekarskiej są największe wśród pracowników bibliotek na wsi. Biblioteka jest często jedynym ośrodkiem kultury na wsi, stąd poważne zadania stoją przed ludźmi, którzy powinni obok pracy z książką prowadzić jak najszerszą działalność kulturalno-oświatową. Zofia Dróżdż-Satanowska w artykule pt. „Bibliotekarki” (*Dziennik Ludowy* nr 218) pisze, że ranga biblioteki zależy w istocie nie tylko od liczby i jakości książek na półkach, ale również od tego, czy i jak trafiają do czytelnika ich treści, myśl, uczucia. Bibliotekarki są pośredniczkami pomiędzy książką i czytelnikiem, mają ważne zadanie: kształcić i wychowywać. Zofia Dróżdż-Satanowska stwierdza dalej, że istotą pracy bibliotekarza nie jest wymienianie książek, rejestrowanie wypożyczeń, ale intelektualne pośrednictwo pomiędzy pisarzem a czytelnikiem — odbiorcą jego myśli, uczuć, intencji.

Rozważania na temat roli placówki bibliotecznej na wsi i funkcji bibliotekarza znajdujemy również w artykule Tadeusza Robaka pt. „Książka w przysiółkach” (*Życie Literackie* nr 32). Ważną cechą biblioteki wiejskiej jest jej duża stabilność. »Nauczyciel pilnuje szkoły, świetlice raz są, raz ich nie ma (zależnie od mody), zespoły estradowe przyjeżdżają i odjeżdżają, czasem wybuchnie jakaś akcja, jak z klubami Ruchu — a biblioteka trwa, wciąż taka sama, samotna w swojej roli kulturalnej« — pisze S. Robak. Stwierdza on następnie, że sieć biblioteczna na szczeblu gromadzkim musi pracować w sposób pólamatorski, musi liczyć tylko na wsparcie entuzjastów, którzy książkę bezinteresownie kochają. Należą do nich przede wszystkim osoby prowadzące punkty biblioteczne. Opinie o tych najmniejszych ogniwach sieci bibliotecznej nie zawsze są pozytywne. Istnieje tendencja do ich wzmocnienia kosztem likwidacji niektórych punktów bibliotecznych nie przejawiających większej działalności. Problem ten staje się coraz bardziej aktualny nie tylko w odniesieniu do sieci bibliotek publicznych, lecz także i związkowych.

I. Ź. w artykule „Czego potrzeba bibliotekom związkowym” (*Głosy Pracy* nr 223) wyraża pogląd, że sieć bibliotek związkowych jest niedostateczna; istotnym mankamentem jest również wadliwa struktura bibliotek. Największą ich część stanowią niewielkie placówki ze skromnym księgozbiorem. Dzięki konsekwentnej polityce instancji związkowych liczba karłowatych bibliotek zmniejszyła się w ostatnich dwóch latach o ponad 25% — stwierdza I. Ź. W tym samym czasie wzrosła z 777



do 882 liczba bibliotek związkowych, które zwiększyły swe księgozbiory z tysiąca do dwóch tysięcy tomów. Ubogie w książki są przede wszystkim biblioteki związków zawodowych pracowników rolnych, budowlanych, handlowców i transportowców. Nie najlepiej wygląda również struktura księgozbiorów bibliotek związkowych. Poważne braki występują w dziale literatury popularnonaukowej, niepokoi również »ubóstwo bibliotek w literaturę społeczno-polityczną, tak ważną ze względu na jej wartości poznawcze i kształcące« — pisze I. Ż.

Znacznie korzystniej przedstawia się sytuacja w zakresie zaopatrzenia bibliotek w literaturę piękną dla dorosłych oraz literaturę beletrystyczną i popularnonaukową dla młodzieży. Jest to wynik m.in. osiągnięć edytorskich w tej grupie wydawnictw.

Na sprawę tę zwraca uwagę Hanna Burkowa w artykule „Książka o współczesnym świecie — dla dzieci i młodzieży” (*Przegląd Księgarski i Wydawniczy* nr 15—16), stwierdzając, że sytuacja w polskiej produkcji wydawniczej popularyzującej wiedzę dla młodzieży nie przedstawia się tak skromnie, jak to wynikałoby z wizualnego tylko porównania z wydawnictwami zagranicznymi. Chociaż wydajemy skromniej, mniej efektowna jest szata graficzna naszych książek, to jednak książki polskie mają bardzo duże wartości treściowe — są bowiem dziełem ludzi bardzo kompetentnych, znawców przedmiotu, umiejących właściwie połączyć elementy nauki i dydaktyki, często poprzez formę reportażu, anegdota, gawędy, żartu.

Hanna Burkowa w zakończeniu artykułu pisze, że potrafimy wydawać dla młodzieży książki kształcące i dobre, czego dowodem jest zarówno rozległa problematyka, jak i ciekawe rozwiązania formalne, proponowane przez Wydawnictwa Harcerskie i „Naszą Księgarnię”.

Dobre, interesujące książki znajdują natychmiast nabywców, a organizowane w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy kiermasze dostarczają nam widoków obłęzenia stoisk prezentujących popularne serie wydawnicze. Atmosfera kiermaszów stwarza dodatkowe elementy reklamowe, które wpływają na zwiększenie się zainteresowania książką. W tym m.in. tkwią dodatnie cechy książkowych kiermaszów, dość często podnoszone w dyskusji zainicjowanej przez Redakcję *Trybuny Ludu*.

W kolejnej wypowiedzi na ten temat Mirosław Michałowski stwierdza, że kiermasze książki są imprezami bardzo potrzebnymi. Jego wypowiedź, zatytułowana „Nie rezygnujmy z kiermaszów” (*Trybuna Ludu* nr 228) jest w dużej części polemiką do opinii przedstawionych przez Antoniego Jableckiego (zreferowaliśmy je w poprzednim przeglądzie prasy). M. Michałowski stwierdza, że dużym uproszczeniem jest traktowanie kiermaszu wyłącznie jako widowiska dla określonej grupy ludzi. Być może w przyszłości wypracujemy inne, lepsze metody upowszechniania książki, na razie jednak kiermasze majowe są skutecznym środkiem zbliżenia książki do czytelnika. Autor wypowiedzi nie tylko bardzo pozytywnie ocenia kiermasze książkowe, ale także organizowaną przy tej okazji Loterię Książkową.

Ocena majowych imprez książkowych pozyska bardziej konkretne i wymierne ustalenia, jeśli zestawimy liczby ilustrujące obrót księgarski w czasie Dni Oświaty, Książki i Prasy.

Tego rodzaju zestawienie znajdujemy w informacji Barbary Paladino nt. „Poważne sukcesy księgarskie w czasie majowych imprez” (*Przegląd Księgarski i Wydawniczy* nr 13—14). Informacja zawiera ocenę przeprowadzonych imprez książkowych w czasie tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy, pokazuje wkład i osiągnięcia w tej akcji naszego księgarstwa.

Działalność księgarstwa od strony jego cieni, a nie blasków — przedstawia Janusz Dunin w artykule „Drogi księgarstwa naszego” (*Odgłosy* nr 23). Wyliczając niedomagania handlu książką autor artykułu daje m.in. przykład zmniejszania nakładu kolejnego tomu „Bibliografii polskiej XIX stulecia” Karola Estreichera (praca ta



jest praktycznie nieosiągalna, a mimo to trwa nacisk na zmniejszenie jej nakładu, aby uniknąć rzekomego ryzyka ze strony księgarstwa). J. Dunin zgłasza również zastrzeżenia do działalności antykwariatów. W kraju, który przeżył tak straszliwą zagładę słowa drukowanego, antykwariat państwowy powinien być placówką konserwacji naszych zasobów, a nie jedynie przybudówką „Domu Książki”, która musi dać określony dochód i nie troszczyć się o nic więcej — pisze autor artykułu. Wyraża on pogląd, że w naszym kraju mamy nadmiernie rozbudowaną sieć księgarską. Dopóki „Dom Książki” będzie traktował różnego rodzaju kolporterów jako potencjalnych konkurentów, póki w kioskach będą straszyły książki nie przystosowane do tej formy sprzedaży, póty nie będzie można mówić o prawdziwym, masowym kolportażu — pisze J. Dunin.

Obecnie podejmuje się próby rozszerzenia kolportażu książki na wsi. Planuje się rozwinięcie wiejskiego kolportażu ofertowego w oparciu o kierowników punktów bibliotecznych. Problem ten został zasygnalizowany w rozmowie (zatytułowanej: „Przed nowym rokiem kulturalno-oświatowym”) dyrektora Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek MKiS Edwarda Kopyta z redaktorem Bronisławem Nowiną (*Dziennik Ludowy* nr 227). Dyrektor E. Kopyt zwrócił uwagę na potrzebę poprawy sytuacji na wsi w zakresie zaopatrzenia w książki z bieżącej produkcji wydawniczej. Przygotowywane zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki w sprawie wskaźników zaopatrzenia bibliotek publicznych w nowości wydawnicze będzie miało na celu likwidację istniejących obecnie dysproporcji w nasyceniu bibliotek nowościami. Zamierza się oczyścić księgozbiory wiejskie z publikacji przestarzałych, zwłaszcza z zakresu rolnictwa, uzupełniając jednocześnie biblioteki najnowszą literaturą rolniczą. Dokonano już — stwierdza E. Kopyt — analizy zaopatrzenia bibliotek publicznych w najwartościowsze pozycje literatury pięknej, zwracając specjalną uwagę na stan zaopatrzenia i potrzeby bibliotek na wsi. Konkretnie zapotrzebowanie bibliotek na najbardziej poszukiwane tytuły zostało przedłożone Departamentowi Wydawnictw MKiS.

Rok kulturalno-oświatowy 1970/71 zgodnie z wytycznymi Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek zawiera bogaty program pracy z młodzieżą. Zaplanowane na ten okres akcje kulturalno-oświatowe mają objąć przede wszystkim środowiska młodzieżowe. Organizatorzy ogólnopolskich plebiscytów i konkursów czytelniczych: „Bliżej książki współczesnej” i „Złotego Kłosa” pragną pozyskać jak największą liczbę młodych uczestników. »Młodzi — największa dziś grupa w naszym społeczeństwie — bogatsi o wszystkie doświadczenia starszego i średniego pokolenia, muszą stać się nie tylko odbiorcami lecz i twórcami kultury« — stwierdził dyrektor E. Kopyt w przeprowadzonej rozmowie.

eLBe

## SPROSTOWANIE

W recenzji książki Radosława Cybulskiego, zamieszczonej w numerze 7/8 *Bibliotekarza*, wytknąłem Autorowi, iż popełnił błąd pisząc o naczelnej władzy ZMS jako Komitecie Centralnym. Otóż dr Cybulski miał rację, którą potwierdziły cytowane w książce dokumenty: w pierwszych latach istnienia ZMS jego władzą naczelną był KOMITET CENTRALNY, a nie — jak sugerowałem — Zarząd Główny. Za tę pomyłkę bardzo przepraszam Autora książki „Księgarstwo w społeczeństwie współczesnym” i czytelników *Bibliotekarza*.

Bogdan Klukowski



## WOJNA, LUDZIE I KSIĄŻKA

Pazyra Stanisław: Z dziejów książki polskiej w czasie drugiej wojny światowej, Warszawa PIW 1970 s. 452, zł 38.—

Kultura każdego narodu w epoce współczesnej, stosunek do niej nabiera szczególnego znaczenia w momentach dla narodu przełomowych. Zwłaszcza gdy staje on przed realną groźbą unicestwienia biologicznego i podejmuje walkę. Dokumentów tej walki w obronie człowieczeństwa, w obronie samego bytu mamy w historii drugiej wojny światowej wiele. Kraj usłany setkami tysięcy grobów i krzyżów, obozy zagłady, terror, zdarzenia nie mieszczące się w wyobraźni wielu ludzi, rany do dziś nie zagojone, ale zaraz za tym idące utrwalenie w słowie drukowanym dowodów walk, porażek i zwycięstw, „ażeby syn i wnuk pamiętał”. Ta potrzeba zachowania w pamięci była i jest normalną reakcją na przeżycia spotęgowane do granic ludzkiej wytrzymałości.

Na początku 1970 roku Władysław Chojnacki wydał w PWN „Bibliografię zwartych druków konspiracyjnych wydanych pod okupacją hitlerowską w latach 1939—1945”, obejmującą ponad 1200 pozycji, a więc jak obliczają fachowcy niemal pełny zestaw polskiej działalności wydawniczej czasu wojny w kraju (pominięto druki powstańcze). Książka doc. Stanisława Pazyry wychodzi poza ramy suchego raportu bibliograficznego, napisana jest przez współtwórcę dziejów polskiej książki przed i w czasie wojny — autor był odpowiedzialnym pracownikiem księgarstwa.

Dowiadujemy się z „Z dziejów książki polskiej” nie tylko o tym, jak powstawała książka w czasie wojny, ale również jak funkcjonowała, i to głównie na „księgarskim” etapie swojej drogi. Po szkieletowym rysie działalności księgarsko-wydawniczej i zasobów książek w bibliotekach przed wybuchem wojny (jest to prezentacja naszego dorobku, który w zamiarach Niemców miał ulec całkowitemu zniszczeniu) omawia Pazyra sposoby niszczenia książki z jednej strony a obrony z drugiej strony na ziemiach polskich wcielonych do Rzeszy i na terenie tzw. Generalnej Guberni. Najwięcej miejsca poświęca autor działalności księgarskiej na terenie Warszawy. Stolica kraju była (tak jak i obecnie) największym skupiskiem księgarń (i pracowników księgarstwa), tu mieściły się też naczelne władze księgarskie działające legalnie i w podziemiu. I co równie istotne — autor mieszkał i pracował w Warszawie, był więźniem Pawiaka, najlepiej znał sytuację w tym właśnie mieście. Można zaryzykować twierdzenie, że w czasie wojny właśnie, kiedy względy fiskalne były niejako wyłączone, ukształtowało się w pełni pojęcie księgarstwa również jako służby społecznej. Sytuacja zagrożenia i dla ludzi, i dla książki powodowała działania nie mające nic wspólnego z zyskiem w pieniądzu.

Ostatni rozdział zatytułowany „Książka polska w latach wojny na obczyźnie” jest interesującym rejestrem działalności w tym zakresie na emigracji. Autor poszerzył tu działalność skupioną wokół książki także o czasopiśmiennictwo, poszerzył również ramy czasowe po rok 1946 i czasami po 1947, gdy po wyzwoleniu wielkie masy Polaków — byłych żołnierzy, więźniów i tułaczy skupione były na Zachodzie. Poza granicami kraju działalność wydawnicza Polaków była w miarę normalna, ponieważ nie była zakazana, jak miało to miejsce na polskich terenach okupacyjnych. Pozostawmy jednak na boku egzotykę książki polskiej na obczyźnie i wróćmy na teren kraju.

Podobnie jak całe życie publiczne, tak i kultura polska zmuszona do zmiany form działalności przybrała cechy „życia na niby” (termin z pracy prof. K. Wyki). Powstają fikcyjne spółki księgarskie, księgarnie o zmienionych nazwach, następuje wiele operacji ekonomicznych i prawnych, za którymi kryje się w gruncie rzeczy wyłącznie konieczność zmylenia wszędobylskich zarządców i komisarzy działających



z ramienia władz niemieckich. Za tymi fikcyjnymi, ale oficjalnymi sztyldami płynię autentyczne życie, rozprowadza się polskie książki pochodzące z przedwojennych zapasów (należy pamiętać, że księgarze i wydawcy byli w pełni przygotowani do zaspokojenia potrzeb czytelniczych uczniów i studentów mających rozpocząć naukę w dwudziestym drugim roku szkolnym wolnej Polski), jak również prasę i książki wydawane w czasie wojny mimo surowych represji. Księgarze, bibliotekarze, wydawcy uczą się nowej rzeczywistości, która przybiera często charakter niebezpiecznej gry. Wraz z nimi ogromna rzesza łączników, kolporterów, dostarczających słowo drukowane na prowincję dla Polaków walczących z bronią w ręku. Poza tym należało jeszcze umiejętnie wycofać z oficjalnych kanałów rozprowadzania literaturę i czasopisma wydawane przez Niemców a przeznaczone dla ludności polskiej.

Wszystkie te elementy, o których była wyżej mowa, składające się na termin „gospodarki wyłączzonej”, pozostającej oficjalnie i celowo z boku poza kompetencjami systemu rządów okupanta, związane były bezpośrednio z książką jako wytworem materialnym. W pracy Pazyry znajdujemy potwierdzenie działalności polskiego księgarstwa (a także edytorstwa) jako podziemnego ośrodka dyspozycyjnego. Główną rolę spełniała w czasie wojny Tymczasowa (tajna) Rada Księgarstwa Polskiego (do 1943 r. Tymczasowa Komisja Porozumiewawcza Organizacji Księgarstwa), w której skład wchodził przedstawiciele stowarzyszeń księgarskich, wydawniczych (ZKP, PTWK) i władz związkowych. Komisje tego organu opracowały wiele interesujących projektów ustaw, schematów organizacyjnych, „lokalizacyjnych” księgarstwa, powstawały też projekty czasopism księgarskich, nowych praw autorskich, a także opracowano projekt wydania ulepszonego *Przewodnika Bibliograficznego*. Niektóre prace podjęto jeszcze w czasie wojny (np. szkolenie kadr księgarskich), inne czekały na realizację po wojnie. Interesujące było, iż wiele prac Rady uwzględniało przyszłe odzyskanie dla Polski Ziemi Zachodnich. Sytuacja wojenna zmuszała księgarstwo do prowadzenia szeroko zakrojonej działalności społecznej (pomoc pisarzom, księgarzom), a także do uczestnictwa w ruchu oporu.

Rozległość i bogactwo tematyki książki S. Pazyry prowokuje mimo wszystko do pytania: jak nazwać, określić pracę „Z dziejów książki polskiej”? Jest to i przyczynek do historii kultury polskiej, i usystematyzowana wiedza o jednym z elementów tej kultury — książce w pewnym momencie dziejowym. Jest to pierwsza, tak obszerna publikacja poświęcona książce polskiej czasu wojny — i to jest chyba największa zasługa Autora. Korzystał on z fragmentarycznych artykułów publikowanych w prasie fachowej, z własnego doświadczenia, opierał się też na relacjach ustnych ludzi działających w owych latach. Sytuacja to dla postronnego świadka niemal paradoksalna, że więcej materiałów dokumentalnych z tamtych lat miał Pazyra do rozdziału o książce polskiej na obczyźnie (czasopiśma, bibliografia) niż do pozostałej części pracy, gdy pisał o książce w kraju.

Kiedy z takim pietyzmem przypominamy miejsca starć zbrojnych naszych żołnierzy i partyzantów, kiedy poszukujemy naszej najnowszej historii na polach bitewnych w kraju i za granicą, często umyka naszej uwadze fakt, że historię (choć to może za wielkie słowo) tworzyli również ci, o których pisze Stanisław Pazyra. Na kartach jego książki odnajdujemy twarze i nazwiska ludzi, których znamy, z którymi współpracujemy na co dzień. I fakt ten w pewnym sensie uatrakcyjnia tę książkę, choć czasami odnosi się wrażenie monumentalizowania faktów i ludzi.

Wspomnieliśmy na wstępie o bibliografii Chojnackiego. Nie mamy jeszcze pełnej bibliografii druków polskich, wydawanych w okresie II wojny światowej za granicą. Praca ta na dobrą sprawę czeka jeszcze na swego wykonawcę.



S. Pazyra postuluje: »Niezmierne pożyteczne byłoby, gdyby któraś z naszych wielkich bibliotek czy kilka z nich wspólnie podjęło ogromny trud zebrania tego dorobku wydawniczego [tj. książek polskich za granicą — B. K.]. Stworzenie takiego możliwie kompletnego księgozbioru nie tylko miałyby charakter niejako zabytkowy, ale mogłyby też posłużyć jako baza dla podjęcia odpowiednich badań« (s. 372). Wypada dołączyć propozycję zebrania całego polskiego dorobku wydawniczego czasu wojny łącznie z prasą i drukami ulotnymi. Zdajemy sobie sprawę, że jest to zadanie niemożliwe z uwagi na zniszczenie wielu druków, ale zbierzmy to, co jest rozproszone po Polsce i świecie, pójdźmy śladem żołnierzy polskich i tajnych drukarni.

Bogdan Klukowski

## kronika **KRAJOWA** i **ZAGRANICZNA**

### POSIEDZENIE KRAJOWEGO KOMITETU DNI KSIĄŻKI „CZŁOWIEK—ŚWIAT—POLITYKA”

W dniu 19 września 1970 r. odbyło się pod przewodnictwem Ministra Kultury i Sztuki Lucjana Motyki posiedzenie Krajowego Komitetu Dni Książki „Człowiek—Świat—Polityka”. Na posiedzeniu przyjęty został program IV Dni Książki „Człowiek—Świat—Polityka”. Dekada książki społeczno-politycznej, przypadająca w okresie od 20 do 30 listopada, odbywała się pod politycznym patronatem instancji partyjnych. Celem dekady była popularyzacja literatury społeczno-politycznej oraz upowszechnienie jej czytelnictwa. Organizacją imprez i akcji związanych z dekadą kierowały wojewódzkie, powiatowe, zakładowe komitety Dni Książki „Człowiek—Świat—Polityka”. W skład Krajowego Komitetu Dni Książki „Człowiek—Świat—Polityka” — ukonstytuowanego na posiedzeniu w dniu 19 września 1970 r. — weszli: Lucjan Motyka, Minister Kultury i Sztuki — przewodniczący Komitetu oraz następujący jego członkowie: Kazimierz Rusinek — Wiceminister Kultury i Sztuki, Wiesław Bek — Zastępca Kierownika Biura Prasy KC PZPR, Zenon Wróblewski — Zastępca Kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR, Aleksander Syczewski — Zastępca Kierownika Wydziału Kultury KC PZPR, Stanisław Kosicki — Zastępca Kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, płk Edward Szpittel — Zastępca Szefa GZP WP, Mieczysław Grabek — Kierownik Wydziału Propagandy i Prasy NK ZSL, Piotr Stefański — Kierownik Zespołu Prasy, Informacji i Szkolenia CK SD, Wiesław Adamski — Sekretarz CRZZ, Edward Zachajkiewicz — Wiceminister Oświaty i Szkolnictwa Wyższego, Edward Adamiak — Zastępca Przewodniczącego Komitetu ds. Radia i Telewizji, Kazimierz Secomski — Zastępca Sekretarza Naukowego PAN, Stanisław Mojkowski — Redaktor Naczelny *Trybuny Ludu*, Stanisław Wroński — Prezes Spółdzielni Wydawniczej „Książka i Wiedza”, Ryszard Paciorkowski — Starszy Instruktor Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR, Andrzej Majkowski — Wiceprzewodniczący ZG ZMS, Stanisław Kruszniewski — Sekretarz ZG ZMW, Manfred Gorywoda — Wiceprzewodniczący RN ZSP, Helana Mikrut — Zastępca Naczelnika GK ZHP, Edmund Gawin — Sekretarz ZG TWP, Stanisław Zmijewski — p.o. Dyrektora Departamentu Wydawnictw MKiS, Kazimierz Majerowicz — Dyrektor Centrali Księgarstwa „Dom Książki”, Edward Kopyt — Dyrektor Departamentu Pracy Kulturalno-Oświatowej i Bibliotek MKiS, Emil Herbst — Dyrektor Naczelny CKPiW „Ruch”.

Powołane zostały również następujące zespoły robocze Krajowego Komitetu Dni Książki „Człowiek—Świat—Polityka”:

— Zespół Wydawniczo-Księgarski z przewodniczącym Zespołu Stanisławem Zmijewskim i zastępcą przewodniczącego Zespołu — Kazimierzem Majerowiczem;

— Zespół ds. Upowszechniania Czytelnictwa z przewodniczącym Zespołu Stanisławem Wrońskim i zastępcą przewodniczącego Zespołu Ryszardem Paciorkowskim;



— Sekretariat Krajowego Komitetu Dni Książki „Człowiek—Świat—Polityka” z sekretarzem Edwardem Kopytem i zastępcą sekretarza Lucjanem Bilińskim.

## DZIEŁA KOPERNIKA W EDYCJI PWN

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukaże się w pięćsetlecie urodzin Mikołaja Kopernika edycja jego dzieł, przygotowana przez Polską Akademię Nauk w językach: łacińskim, polskim i angielskim. „Dzieła wszystkie Mikołaja Kopernika”, zebrane w trzech tomach, ukazywać się będą kolejno w latach 1971—1973.

## „DZIEŁA WSZYSTKIE” ADAMA MICKIEWICZA W WYDANIU OSSOLINEUM

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu podjął inicjatywę wydania całości dorobku twórczego Adama Mickiewicza w trzech wersjach:

- „Dzieła wszystkie” Adama Mickiewicza z pełnym opracowaniem krytyczno-naukowym;
- pierwsze wydanie utworów poety, odtworzone metodą fototypiczną;
- *facsimile* rękopisów.

## ZBIORY PO PROF. J. KOSTRZEWSKIM — WŁASNOŚCIĄ WiMBP W ZIELONEJ GÓRZE

Bogaty księgozbiór wraz ze zbiorami archiwalnymi po zmarłym nestorze polskiej archeologii — prof. Józefie Kostrzewskim nabyła Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Zielonej Górze. Całość obejmuje około 2 tys. książek oraz kilka tysięcy fachowych czasopism i prac naukowych — zarówno polskich, jak też zagranicznych. Wiele pozyskanych przez WiMBP w Zielonej Górze prac dotyczy środkowego Nadodrza, a więc regionu lubuskiego.

## AKCJA „GŁOSU WYBRZEŻA” NA RZECZ BIBLIOTEKI UNIwersYTETU GDAŃSKIEGO

W lipcu br. organ KW PZPR *Głos Wybrzeża* ogłosił apel w sprawie wzbogacenia zbiorów Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego. W odpowiedzi na ten apel pospieszyły z darami instytucje, organizacje społeczne i osoby prywatne powiększając księgozbiór Biblioteki Uniwersytetu Gdańskiego, którego trzon stanowią zbiory Wyższej Szkoły Ekonomicznej, Wyższej Szkoły Pedagogicznej i Wyższego Studium Nauczycielskiego.

## II MIĘDZYNARODOWY ZJAZD TŁUMACZY LITERATURY POLSKIEJ

W dniach od 1 do 9 października 1970 r. odbywał się w Warszawie II Międzynarodowy Zjazd Tłumaczy Literatury Polskiej z udziałem około 100 tłumaczy z ponad 20 państw. Organizatorem Zjazdu (podobnie jak i pierwszego w r. 1965) była Agencja Autorska, działająca w porozumieniu ze Związkiem Literatów Polskich. Protektorat nad II Międzynarodowym Zjazdem Tłumaczy Literatury Polskiej sprawował Minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka.

## DOROCZNE NAGRODY „MIESIĘCZNIKA LITERACKIEGO”

W dniu 17 września 1970 r. odbyła się w redakcji *Miesięcznika Literackiego* uroczystość wręczenia dorocznych nagród tego czasopisma. Otrzymali je z rąk przewodniczącego sądu konkursowego nagród — Włodzimierza Sokorskiego: Władysław Machejek za książkę „Poselskie potyczki”, Jarema Maciszewski za książkę „Szlachta polska i jej państwo”, Krzysztof T. Toeplitz za książkę „Pies w studni”.

W uroczystości udział wzięli: sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Wincenty Kraśko, kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — Andrzej Werblan, zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR — Wiesław Bek, wiceprezes ZLP — Jerzy Putrament, wydawcy i dziennikarze.

## 25 LAT POLSKIEGO WYDAWNICTWA MUZYCZNEGO

Z okazji 25-lecia Polskiego Wydawnictwa Muzycznego odbyła się w dniu 17 września 1970 r. uroczystość połączona z otwarciem w Salach Muzeum Narodowego w Krakowie wystawy pn. „Nuty i instrumenty”, ilustrującej 25-letni dorobek PWM. Otwarcia wystawy dokonał wiceminister Kultury i Sztuki — Kazimierz Rusinek. Związki twórcze literatów i kompozytorów reprezentowali na uroczystości 25-lecia PWM: Jarosław Iwaszkiewicz i prof. Stefan Słedziński. W uroczystości wziął udział zastępca kierownika Wydziału



Kultury KC PZPR Aleksander Syczewski. Przybyli wydawcy, kompozytorzy oraz muzycy z kraju i z zagranicy.

#### NOWA PLACÓWKA ANTYKWARYCZNA W ZIELONEJ GÓRZE

Zgodnie z postulatami mieszkańców Zielonej Góry oraz miejscowych bibliotek i placówek oświatowo-naukowych uruchomiony został w tym mieście antykwariat „Domu Książki”. Obecnie, spośród miast wojewódzkich, jedynie Koszalin nie posiada jeszcze własnej księgarni antykwarycznej.

L. B.

#### MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W WARSZAWIE

W dniach 23—27 marca 1970 r. odbyła się w Warszawie, z inicjatywy Ośrodka Dokumentacji i Informacji Naukowej Polskiej Akademii Nauk (ODiIN PAN), międzynarodowa konferencja na temat ogólnych podstaw budowy tezaurusów. W konferencji wzięło udział 30 specjalistów w zakresie budowy tezaurusów — naukowców i praktyków z Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Luksemburga, NRD, NRF, Norwegii, Polski, Szwecji, W. Brytanii, Węgier, USA oraz FID, ICSU, AB, UNESCO.

#### MIĘDZYNARODOWA SESJA AIBM

W dniach 10—16 VI 1970 r. odbyła się w Lipsku coroczna sesja Międzynarodowego Stowarzyszenia Bibliotek Muzycznych (AIBM). Brało w niej udział 130 przedstawicieli z 24 krajów. Specyficzne problemy AIBM zostały przedyskutowane przez 12 komisji roboczych na 22 posiedzeniach. (*Der Bibliothekar* 1970 nr 7 s. 718).

#### 20-LECIE INSTYTUTU BIBLIOTEKOZNAWSTWA W NRD

Centralny Instytut Bibliotekoznawstwa NRD obchodził w marcu 1970 r. dwudziestą rocznicę swego istnienia. Instytut odgrywa ważną rolę w rozwoju socjalistycznego bibliotekarstwa i tworzeniu sieci bibliotek publicznych. W czasie dwudziestoletniej działalności Instytut wydał ponad 400 prac, co miesiąc wydaje czasopismo *Der Bibliothekar* oraz biuletyn informacyjny dla bibliotek publicznych. Od roku 1968 Instytut pełni funkcję ośrodka informacji i dokumentacji w zakresie bibliotekarstwa w NRD. (*Sovetskaja bibliografija* 1970 nr 3 s. 126).

#### SEMINARIUM W REGENSBURGU

Zachodnoniemiecka Komisja UNESCO z pomocą UNESCO i Międzynarodowego Związku Bibliotekarzy (IFLA) zorganizowała w dniach 13—18 kwietnia 1970 r. Seminarium Ekspertów na temat „Elektronicznego przetwarzania danych”. (*Zentralblatt für Bibliothekswesen* 1970 nr 6 s. 370).

#### 40-LECIE PAŃSTWOWEGO INSTYTUTU KULTURY W MOSKWIE

Moskiewski Państwowy Instytut Kultury (do r. 1964 Instytut Bibliotekoznawstwa) obchodził w tym roku 40 rocznicę swego istnienia. Powstał on z inicjatywy N. K. Krupskiej 10 lipca 1930 r. Instytut może poszczycić się dużymi osiągnięciami w kształceniu kadr oraz w pracy naukowo-badawczej z zakresu bibliotekoznawstwa, bibliografii i informacji naukowej. W Instytucie kształcą się ponad 8 tys. studentów, w tym przeszło 5 tys. na Wydziale Bibliotekarskim. Rośnie z roku na rok ilość wydawnictw Instytutu. W roku 1969 i na początku r. 1970 pracownicy tej instytucji opublikowali ponad 300 prac. Instytut ściśle współpracuje z Instytutami Bibliotekoznawstwa w krajach socjalistycznych. (*Bibliothekar* 1970 nr 10 s. 28-30)

#### STOWARZYSZENIE BIBLIOTEKARZY W CHILE

10 lipca 1969 r. powstało Stowarzyszenie Bibliotekarzy w Chile. Na czele Stowarzyszenia stoi Rada Generalna składająca się z 11 osób. Przewodniczącym Rady został René Moraga, wiceprzewodniczącym Javiera Varas. (*Bull. de l'Unesco à l'intention des Bibliothèques* 1970 nr 5 s. 315)



## ZJAZD STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY JUGOSŁOWIAŃSKICH

W dniach 25—27 września 1969 r. w Puli odbył się III zjazd Stowarzyszenia Bibliotekarzy Jugosłowiańskich. W zjeździe uczestniczyło 361 osób, w tym 61 z prawem głosu. Na zjeździe omówiono 20-letni dorobek Stowarzyszenia, poruszono problem standaryzacji, racjonalizacji i mechanizacji w bibliotekarstwie. (*Bibliotekar* R. 21: 1969 z. 6 s. 804)

## II SEMINARIUM NA TEMAT UKD I ZMECHANIZOWANYCH SYSTEMÓW INFORMACJI

W dniach 1—5 czerwca 1970 r. odbyło się we Frankfurcie nad Menem II Seminarium na temat UKD i Zmechanizowanych Systemów Informacji. W seminarium uczestniczyło około 50 osób, reprezentujących 15 krajów. Seminarium odbywało się pod patronatem czterech Komitetów FID. Stroną organizacyjną zajmował się Niemiecki Komitet Normalizacyjny. Ustalono już, że następne seminarium na temat mechanizacji UKD odbędzie się w Jugosławii w 1971 r.

## 75 ROCZNICA FID

Z okazji 75 rocznicy FID Sekretariat Generalny tej organizacji wydał w dniu 2 września 1970 r. w Hadze przyjęcie, w którym wzięli udział przedstawiciele rządu holenderskiego, delegaci międzynarodowych organizacji i przedstawiciele prasy. Zebrani zostali poinformowani o 75-letniej działalności FID oraz o obecnym programie pracy. (*FID News Bulletin* 1970 nr 9 s. 103)

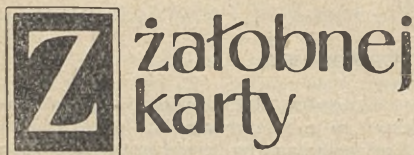
## POSIEDZENIE CENTRALNEGO KOMITETU KLASYFIKACJI FID/CCC

W dniach 13—16 kwietnia 1970 r. odbyło się w Madrycie kolejne posiedzenie Centralnego Komitetu Klasyfikacji Federacji Dokumentacji — FID/CCC. Obrady prowadził przewodniczący FID/CCC A. van der Laan. Posiedzenie FID/CCC w Madrycie odbywało się na zaproszenie dr J. Lasso de la Vega i było wyrazem hołdu dla jego niestrudzonej działalności w zakresie opracowywania i publikowania tablic w języku hiszpańskim.

## 35 KONFERENCJA I KONGRES FID W BUENOS AIRES

35 Konferencja FID i Międzynarodowy Kongres Dokumentacji odbyły się w dniach 14—24 września 1970 r. Program objął sesje Walnego Zebrania, Rady i Komitetów, 10 zebranie Regionalnej Ameryki Łacińskiej (FID/CLA) i otwartego Kongresu, którego głównym tematem było: „Użytkownicy dokumentacji”. Udział w Kongresie mógł wziąć każdy zainteresowany problemami dokumentacji i informacji naukowej. Po zakończeniu Kongresu będzie opublikowany pełny tekst prac.

B. C. i J. R.



**DR FRANCISZEK PAJĄCZKOWSKI**  
Dyrektor Biblioteki Zakładu Narodowego  
im. Ossolińskich we Wrocławiu

Dyrektor Franciszek Pajączkowski odszedł niespodziewanie z Biblioteki Ossolineum 19 stycznia 1970 r., po krótkiej, ciężkiej chorobie, o której do ostatnich tygodni jego życia nie wiedział nikt.

Był nie tylko zasłużonym, długoletnim dyrektorem Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, samodzielnym pracownikiem naukowym, wybitnym znawcą teorii i praktyki bibliotecznej, pedagogiem i wychowawcą wielu bibliotekarzy, członkiem rzeczywistym Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego i przewodniczą-



cym Komisji Bibliografii i Bibliotekoznawstwa przy WTN, aktywnym działaczem i honorowym członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, lecz przede wszystkim pionierem i współtwórcą życia kulturalnego i naukowego we Wrocławiu. Tu zorganizował i prowadził nową siedzibę dla jednej z najzasobniejszych w polonica w kraju, a najstarszej na zachodnich rubieżach Polski Ludowej skarbnicy zbiorów polskich — Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, wchodzącej w skład placówek Polskiej Akademii Nauk.

Dziś możemy powiedzieć, że Franciszek Pajączkowski, człowiek o wielkich zaletach umysłu i serca, był mężem opatrznościowym Biblioteki Ossolineum, był tym, który przeniósł najbardziej żywotne i cenne wartości założeń fundacyjnych i tradycji Zakładu Narodowego im. Ossolińskich w zręby nowej rzeczywistości polskiej na ziemiach zachodnich. Przez 43 lata rozwijał wielkie dzieło służby nauce i kulturze polskiej będąc od 1946 r. faktycznym kierownikiem Biblioteki i motorem wszystkich jej poczynań.

Jego śmierć przyniosła bolesną, dotkliwą stratę bibliotekarstwu polskiemu i kulturze polskiej.

Franciszek Pajączkowski urodził się 18 maja 1905 r. w Brodach, pow. Wadowice. Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie odbył studia z zakresu polonistyki i historii na Uniwersytecie Jana Kazimierza. W roku 1931 po przedłożeniu pracy pisanej pod kierunkiem Wilhelma Bruchnalskiego: „Poglądy na teatr Mickiewicza, Słowackiego i Krasińskiego” otrzymał stopień doktora filozofii. Podczas studiów, w latach 1925—1927 brał udział w wykładach z bibliografii i bibliotekarstwa prowadzonych przez Stefana Vrtel-Wierczyńskiego. W okresie studiów rozpoczął też pracę w charakterze stypendysty w Bibliotece im. Ossolińskich. Praktykę odbywał pod kierunkiem Władysława T. Wisłockiego, Kazimierza Tyszkowskiego i Jana B. Richtera. Bibliotekarzem został w 1928 r. W roku 1929 objął kierownictwo Czytelni Naukowej. Wspólnie z K. Tyszkowskim opracował katalogi zalecające z historii i literatury polskiej oraz zaprowadził kartotekę nowości. Prace te miały szczególne znaczenie ze względu na niedostępną dla czytelników katalogów głównych Biblioteki Ossolineum. Do pierwszego tomu Rocznika Zakładu Narodowego im. Ossolińskich Franciszek Pajączkowski opracował indeks. Dwukrotnie pełnił funkcje sekretarza Komitetu Organizacyjnego zjazdów literackich urządzanych przez Bibliotekę Ossolineum.

Podczas wojny i po wkroczeniu do Lwowa wojsk radzieckich, gdy praca w Bibliotece koncentrowała się głównie wokół zabezpieczenia i ocalania przed rozproszaniem zbiorów, Franciszek Pajączkowski nadal prowadził czytelnię. W kwietniu 1940 r. został kierownikiem gabinetu bibliotekoznawstwa w nowo powstałej filii Biblioteki Akademii Nauk USRR, której częścią składową stały się zbiory ossolińskie. Pracując na tym stanowisku wybrał z wszystkich połączonych zbiorów cenny, podręczny księgozbiór bibliotekoznawczy. Zorganizował też kurs bibliotekarski i współpracował w opracowaniu instrukcji dla bibliotek gromadzących książki polskie. Podczas okupacji niemieckiej niejednokrotnie ratował przeznaczone do spalenia księgozbiory polskie.

Po kolejnym odbiciu Lwowa przez wojska radzieckie Franciszek Pajączkowski kierował działem opracowania, a następnie został przydzielony do grupy, która wybierała zestaw druków i rękopisów do przekazania ich Polsce. W czerwcu 1946 r. wyjechał ze Lwowa i znalazł się we Wrocławiu. Było to akurat w czasie, gdy w *Głosie Ludu* z 28 czerwca 1946 r. ukazał się artykuł S. Borejszy zatytułowany „Ossolineum do Wrocławia”, i we Wrocławiu rozpoczęto energiczną akcję dla zrealizowania tego postulatu.

W tym samym dniu, tj. 28 czerwca z inicjatywy dyr. Antoniego Knota i w jego prywatnym mieszkaniu odbyło się pierwsze zebranie poświęcone sprawie przyjęcia zbiorów ossolińskich we Wrocławiu. Wśród ludzi najbardziej zaangażowanych w odbudowę zrębów polskośći: rektora Stanisława Kulczyńskiego, profesora Karola Maleczyńskiego i innych, jedynie dr Franciszek Pajączkowski reprezentował ossolińczyków. Wtedy postanowiono jednomyślnie »zrobić wszystko, by Ossolineum umieścić we Wrocławiu«, otoczyć opieką i zapewnić mu warunki rozwoju. To dostojne grono ludzi wiedziało najlepiej, jak bardzo dla odbudowy życia, oświaty i nauki potrzebna jest książka polska.

Nie było więc przypadkiem, że Franciszek Pajączkowski, który niedawno we Lwowie przygotowywał książki ossolińskie dla Polski, został przewodniczącym pięcioosobowej delegacji wrocławskiej przejmującej w Przemysłu od przedstawicieli Związku Radzieckiego dużą część lwowskiej skarbnicy narodowej, zapakowanej starannie w 484 skrzyniach. Cenny transport złożono w zabytkowym gmachu polklastornym przy ul. Szewskiej 37 we Wrocławiu. Gmach ten uzyskano dzięki sta-



raniem rektora Uniwersytetu Wrocławskiego Stanisława Kulczyńskiego i dyrektora Biblioteki Uniwersyteckiej Antoniego Knota. Od 23 lipca 1946 r. stał się on siedzibą Biblioteki Ossolineum. W marcu 1947 r. przyjęto w nim drugą partię książek lwowskich. Obydwa transporty utworzyły pokazy księgozbiór, wynoszący 210 343 tomy druków i 6764 jednostki rękopiśmienne.

Lipiec 1946 roku otwiera nowy etap dziejów Ossolineum we Wrocławiu i nowy, najbardziej owocny i twórczy okres życia Franciszka Pajączkowskiego, którego losy spłoty się nierozdzielnie z historią tej placówki narodowej.

Franciszek Pajączkowski od początku był wśród tych, którzy w pełni doceniali wagę zbiorów narodowych i wiedzieli, że bez książki polskiej nie mogłoby się rozwijać życie naukowe i kulturalne Wrocławia, a zwłaszcza nauki humanistyczne Uniwersytetu, »że Ossolineum winno wrócić do Wrocławia jako niepodzielna całość« a »przy zbiorach winny być zachowane te kadry pracowników... z wielkiej rodziny ossolińskiej... którzy tę instytucję pielęgnowali, budowali i ukochali«.

Od pierwszych dni ulokowania książki we Wrocławiu Franciszek Pajączkowski kierował prawie wszystkim, poczynając od rozpakowywania transportu, szkolenia młodej kadry bibliotekarzy ossolińskich, opracowywania i udostępniania księgozbioru, odbudowy i adaptacji do celów bibliotecznych zniszczonego podczas działań wojennych gmachu. Wszystko musiało przebiegać równoległe, wszystko potrzebne było natychmiast albo wprost „na wczoraj”. Pamiętać trzeba bowiem, że był to już drugi rok kształtowania się życia polskiego na ruinach powojennego Wrocławia. Organizowane na nowo szkolnictwo i uczelnie wyższe wołały o książkę polską, która na równi z chlebem była poszukiwanym pokarmem ducha nowych pokoleń budujących we Wrocławiu przyszłość ziem zachodnich, włączonych w nowy kształt granic Polski. Z ksiąg czerpano niezbité dowody polskości tej ziemi, książki tworzyły ciągłość historyczną, zapewniając równocześnie dalszy rozwój kultury polskiej, były podręcznikiem słowa polskiego, źródłem badań naukowych, materiałem do studiów licznie napływającej młodzieży.

Pierwszą troską przedwcześnie zmarłego Dyrektora było najszybsze opracowanie katalogów i otwarcie czytelni dla studentów i pracowników nauki a także gromadzenie bieżącej produkcji wydawniczej druków polskich. Nad wypełnianiem tych zadań czuwał niemal rygorystycznie. W wyniku wysiłku całej załogi już 1 września 1947 r. została otwarta dla czytelników pierwsza, tymczasowa czytelnia ossolińska i oddano do ich dyspozycji katalogi, tworzące klucz do 50 tysięcy dzieł opracowanych pośpiesznie systemem skróconym.

Na odcinku dostarczenia książki czytelnikowi, zgodnie z surowo przestrzeganym zaleceniem dyrektora Franciszka Pajączkowskiego, nie mogło mieć miejsca żadne opóźnienie ani powstanie jakichkolwiek założeń.

W miarę odbudowy pomieszczeń bibliotecznych do 1957 r. oddano do dyspozycji czytelników oprócz dużej, jasnej Czytelni Głównej — 7 czytelni specjalistycznych. Bowiem udostępnianie i upowszechnianie zbiorów wśród najszerszych kręgów społeczeństwa dolnośląskiego uważał Franciszek Pajączkowski za naczelne zadanie Biblioteki. Toteż zarówno Czytelnię Główną, jak i specjalne otaczał szczególną opieką. Względny propagowania i upowszechniania zbiorów, mające duże wpływy integrujące społeczeństwo, sprawiły, że Franciszek Pajączkowski gorąco patronował organizowaniu licznych wystaw okolicznościowych i tematycznych. Umożliwiały one wszystkim zainteresowanym poznanie bogactwa i różnorodności zbiorów gromadzonych przez Bibliotekę Ossolineum. Pokazywano zwiędzającym bezcenne źródła historyczne i literackie, pamiątki narodowe, zawierające chlubne karty dziejów ojczystych. W latach 1946—1969 odbyło się aż 46 wystaw, nie licząc ponad 20 ekspozycji objazdowych na terenie Dolnego Śląska.

W zakresie uzupełniania zbiorów ogólnych i specjalnych Franciszek Pajączkowski był kontynuatorem tradycji i wykonawcą ustaw fundacyjnych założyciela Biblioteki Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Zgodnie z wysuwaną przez życie potrzebą specjalizacji bibliotek, w okresie wrocławskim profil zbiorów ossolińskich został ustawiony w kierunku gromadzenia piśmiennictwa polskiego i ludów słowiańskich w zakresie szeroko pojętych nauk humanistycznych i społecznych. Pod troskliwym kierownictwem Franciszka Pajączkowskiego powiększały się w szybkim tempie zbiory ogólne i specjalne, poszerzały się zadania i funkcje usługowe, krystalizowała się nowa struktura organizacyjna Biblioteki. Na koniec roku 1969 w skład Biblioteki wchodziło 18 działów, w których zatrudniano ponad 100 pracowników. Stan zbiorów w tym samym czasie wynosił: 398 323 wol. druków zwartych, 65 645 wol. czasopism, 75 171 wol. starych druków, 13 504 rękopisów i 2084 dyplomy, 100 902 jednostki zbiorów graficznych, 91 600 jednostek numizmatyczno-sfragistycznych, 9061 map i atlasów, 24 762 dokumentów życia społecznego, 4415 rolek mikro-



filmowych. Razem dodane zbiory ossolińskiej legitymowały się ilością 785 467 jednostek obliczeniowych.

Dużym poparciem i opieką otaczał prace naukowe i szkolenie bibliotekarzy. Spośród prac naukowych preferował prace dokumentacyjne bibliotecznych zbiorów ossolińskich, umożliwiające ich szersze udostępnienie. Dzięki takiemu nastawieniu Biblioteka im. Ossolińskich wysunęła się pod tym względem na jedno z pierwszych miejsc w kraju. Inicjował wiele prac i udzielał poparcia pożytecznej inicjatywie innych. Nie szczędził czasu i serca żadnemu przedsięwzięciu mającemu na celu rozwój, ulepszenie i przyszłość skrabnicy ossolińskiej.

Cieszył się osiągnięciami Biblioteki, osiągnięciami każdego pracownika, uważając słuszenie, że w służbie bibliotecznej dla nauki i kultury narodowej ważny jest każdy odcinek badań każdy mały nawet okrucz wniesiony do całości.

Ostatnią troską zmarłego Dyrektora były ciasne magazyny i pomieszczenia biblioteczne. Od kilku lat prowadzone starania o rozbudowę, bądź pozyskanie miejsca na budowę nowego gmachu, nieoczekiwanie przerwała śmierć.

W biegu długich lat pracy dla rozwoju Biblioteki utrwalił swoje nazwisko w licznych publikacjach, pracach naukowych, edytorskich i redaktorskich. Mimo wielu obowiązków znajdował czas, aby zajmować się najnowszymi dziejami Ossolineum, historią teatru, krajoznawstwem. Kilkadziesiąt pozycji bibliograficznych obejmuje zestawienie Jego prac opublikowanych w bibliofilskiej książce jubileuszowej, wydanej pt. „W czterdziestolecie pracy Franciszka Pajączkowskiego w Bibliotece Ossolineum”, Wrocław 1967. Wśród wielu cennych pozycji przykuwają uwagę: „Zakład Narodowy im. Ossolińskich w ostatnim dwuzestoleciu (1928—1948)”. *Rocznik ZNiO* t. 3 1948; „Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Biblioteka Polskiej Akademii Nauk we Wrocławiu 1946—1966”. *Nauka Polska* 1966 nr 5; „Teatr lwowski pod dyrekcją Tadeusza Pawlikowskiego w latach 1900—1906”. Kraków 1961; „Władysław Roman”. Warszawa 1962.

Od roku 1958 do końca roku 1969 prowadził wykłady w Studium Bibliotekoznawstwa dla Pracujących przy Uniwersytecie Wrocławskim. Wybitny bibliotekoznawca i dyrektor Biblioteki Ossolineum, biblioteki o charakterze ogólnonarodowym, miał wiele do przekazania słuchaczom rekrutującym się ze środowisk bibliotecznych, nauczycielskich, spośród działaczy kulturalnych całego kraju.

Dzięki swojej działalności bibliotecznej, naukowej, dydaktycznej i społecznej, dzięki zawsze życzliwemu stosunkowi do ludzi, Franciszek Pajączkowski pozyskał sobie autorytet, szacunek i sympatię współpracowników i słuchaczy, wszystkich, z którymi utrzymywał wielorakie kontakty osobiste i zawodowe z racji pełnionych funkcji.

Jego zasługi i wkład twórczy w dzieło rozwoju Biblioteki, Jego trudy nad unowocześnieniem pracy, sprawności i operatywności Biblioteki a także Jego własne prace zostały wysoko ocenione przez władze państwowe i miejscowe. W latach 1956—1969 otrzymał Franciszek Pajączkowski Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż Zasługi, Medal X-lecia Polski Ludowej, Odznakę XV-lecia Wyzwolenia Dolnego Śląska, Odznakę Zasłużonego dla Dolnego Śląska, Budowniczego Wrocławia, Medal i Odznakę Tysiąclecia, Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury, Medal za Zasługi dla Obronności Kraju, Złotą Odznakę Uniwersytetu Wrocławskiego, Odznakę honorową Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich.

Był wśród nas ossolińczyków do ostatnich tygodni życia. Wiele cech Jego bogatej osobowości uchwyciło uwagę otoczenia; były tak naturalne, że aż niewidoczne. Wśród bibliotekarzy był Franciszek Pajączkowski człowiekiem szczególnego formatu, którego nigdy zastąpić nie będzie można.

W pamięci i sercach wszystkich, którzy Go znali, którzy z Nim pracowali, postać Dyrektora pozostanie na zawsze jako symbol człowieka dobrego i szlachetnego pełnego życzliwości dla ludzi i ich spraw. I chociaż mówić o Nim będziemy już tylko w czasie przeszłym, żywy pozostanie wzór bibliotekarza, który nade wszystko umiłował książki, a śladów Jego pracy i wielkiego serca nie zatrze czas.

Maria Zawilska



### A. PRZEPISY OGÓLNE

#### DOSTAWY, ROBOTY, USŁUGI

Zarządzenie Ministra Finansów z dnia 19 sierpnia 1970 r. zmieniające zarządzenie w sprawie ogólnych warunków umów sprzedaży oraz umów dostawy w obrocie krajowym pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej. Mon. Pol. nr 29, poz. 241.

Zarządzenie wprowadza szereg zmian w przepisach zarządzenia Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 7 października 1966 r. w sprawie ogólnych warunków umów sprzedaży oraz umów dostawy w obrocie krajowym pomiędzy jednostkami gospodarki społecznej (Mon. Pol. z 1966 r. nr 57, poz. 276; z 1967 r. nr 6, poz. 29; z 1969 r. nr 36, poz. 285).

#### FINANSE

Uchwała Nr 138 Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia 1970 r. w sprawie zasad zaliczania środków pracy oraz innych przedmiotów i urządzeń długotrwałego użytkowania do środków trwałych. Mon. Pol. nr 33, poz. 261.

Do środków trwałych zalicza się środki pracy oraz inne przedmioty i urządzenia długotrwałego użytkowania o cenie zakupu lub koszcie wytworzenia ponad 10 000 zł i okresie użytkowania ponad 1 rok.

Przepisy uchwały wyłączają ze środków trwałych „książki, dzieła sztuki, eksponaty muzealne” (§ 2, ust. 1 pkt 6). Uchwała wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1971 r., równocześnie traci moc obowiązującą uchwała Nr 29 Rady Ministrów z dnia 10 stycznia 1961 r. w sprawie zasad zaliczania środków pracy oraz innych przedmiotów i urządzeń długotrwałego użytkowania do środków trwałych (Mon. Pol. nr 11, poz. 62).

#### KOMISJA RACJONALIZACJI DRUKÓW

Zarządzenie Nr 77 Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 września 1970 r. w sprawie Komisji Racjonalizacji Druków. Mon. Pol. nr 34, poz. 267.

Komisja Racjonalizacji Druków podporządkowana jest Prezesowi Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. „Zadaniem Komisji jest optymalne ograniczenie różnorodności formularzy i wprowadzenie do użytku wzorów, których racjonalne opracowanie wpłynie na usprawnienie działalności administracji państwowej, jednostek gospodarki społecznej i organizacji społecznych oraz przyczyni się do oszczędności papieru”. Zarządzenie ustala przepisy w sprawie: szczegółowego zakresu działania, składu, zasad organizacji i trybu działania Komisji.

#### KURSOWE SZKOLENIE

Uchwała nr 130 Rady Ministrów z dnia 11 sierpnia 1970 r. zmieniająca uchwałę w sprawie niektórych zasad dotyczących prowadzenia i finansowania kursowego szkolenia lub doskonalenia zawodowego. Mon. Pol. nr 27, poz. 223.

Wprowadzone zmiany w § 11 uchwały Nr 239 Rady Ministrów z dnia 6 sierpnia 1964 r. w sprawie niektórych zasad dotyczących prowadzenia i finansowania kursowego szkolenia lub doskonalenia zawodowego (Mon. Pol. nr 58, poz. 274) dotyczą szkolenia pracowników państwowych jednostek organizacyjnych (nie będących przedsiębiorstwami) na kursach organizowanych przez organizacje społeczne i spółdzielcze.

U w a g a: W zbiorach przepisów prawnych: „Przepisy prawne dla bibliotek powszechnych”. Warszawa 1965 na stronie 270, „Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych”. Warszawa 1968 na stronie 149 — należy umieścić następującą notatkę: „Zmiana tekstu przepisów § 11 — Mon. Pol. z 1970 r. nr 27, poz. 223”.

#### MIESZKANIA DLA NAUCZYCIELI

Wytyczne Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 31 sierpnia 1970 r. w sprawie ekwiwalentu pieniężnego z tytułu zrzeczenia się przez nauczyciela prawa do bezpłatnego mieszkania. Dz. Urz. Min. Szkoln. Wyższego Nr B-10, poz. 73.



OŚWIATA I WYCHOWANIE

Obwieszczenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 8 października 1970 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13 września 1962 r. w sprawie określenia szkół oraz innych placówek oświatowych, wychowawczych i opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych poza resortem oświaty i szkolnictwa wyższego. Dz. U., nr 26, póź. 212.

W § 3 ust. 3 jednolitego tekstu rozporządzenia znajduje się następujący przepis: „Organy podległe Ministrowi Kultury i Sztuki mogą oprócz szkół i placówek kształcenia artystycznego prowadzić szkoły i inne placówki kształcenia kulturalno-oświatowego i bibliotekarskiego”.

PRACE BADAWCZE

Zarządzenie Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki z dnia 24 sierpnia 1970 r. w sprawie zasad i trybu wydawania zleceń oraz zawierania umów o prace badawcze i umów o wdrożenie wyników tych prac. Mon. Pol. nr 29, poz. 247.

PRACE PROGNOSTYCZNE

Uchwała Nr 150 Rady Ministrów z dnia 17 września 1970 r. w sprawie wprowadzenia systemu prognoz jako podstawy do opracowywania planów 5-letnich i planów perspektywicznych. Mon. Pol. nr 34, poz. 266.

„Studia prognostyczne polegają na: 1) badaniu najbardziej prawdopodobnego przebiegu przyszłych zjawisk społecznych, politycznych, gospodarczych, kulturowych i naukowo-technicznych, determinowanych przez czynniki zewnętrzne lub wewnętrzne, 2) określaniu najbardziej pożądanego przebiegu i kształtu przyszłych zjawisk, o których mowa w pkt 1”.

Uchwała zobowiązuje Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki, Sekretarza Naukowego PAN, ministrów, kierowników urzędów centralnych oraz prezydya wojewódzkich (miast wyłączonych z województw) rad narodowych — do podjęcia i zorganizowania prac prognostycznych obejmujących „najważniejsze dziedziny dla przyszłego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju i poszczególnych województw (regionów)”. Uchwała ustala sześć podstawowych grup prognoz oraz instytucje i urzędy centralne odpowiedzialne za organizowanie prac prognostycznych w poszczególnych grupach. Opracowywanie prognoz w zakresie ogólnych koncepcji rozwoju: 1) gospodarczego kraju — należy do Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, 2) nauki i techniki — należy do Komitetu Nauki i Techniki. Ponadto powołana zostanie Główna Komisja Prognozowania. Uchwała wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, równocześnie tracą moc obowiązującą: uchwała Nr 360 Rady Ministrów z dnia 25 listopada 1966 r. o trybie prac nad planem perspektywicznym rozwoju gospodarki narodowej w latach 1966—1985 oraz uchwała Nr 225 Rady Ministrów z dniem 29 lipca 1964 r. w sprawie organizacyjno-technicznej rekonstrukcji branż i gałęzi gospodarki uspołecznionej oraz regionów (Mon. Pol. nr 55, poz. 261).

SZKOŁY WYŻSZE

Obwieszczenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 1 października 1970 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy o wyższym szkolnictwie wojskowym. Dz. U. nr 25, poz. 204.

W załączeniu do obwieszczenia podano jednolity tekst ustawy z dnia 31 marca 1965 r. o wyższym szkolnictwie wojskowym.

U w a g a: W zbiorze przepisów prawnych: „Przepisy prawne dla bibliotek naukowych i fachowych”. Warszawa 1968, na stronie 288 należy umieścić następującą notatkę: „Zmiana, tekst jednolity: Dz. U. z 1970 r. nr 25, poz. 204”.

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ

Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7 września 1970 r. w sprawie ustalenia i ogłoszenia statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności „Towarzystwo Wiedzy Powszechnej (TWP)”. Mon. Pol. nr 31, poz. 255.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (tj. 25 września 1970 r.), równocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 grudnia 1959 r. w sprawie ustalenia i ogłoszenia statutu stowarzyszenia wyższej użyteczności „Towarzystwo Wiedzy Powszechnej”. (Mon. Pol. z 1960 r. nr 6, poz. 28 i z 1966 r. nr 5, poz. 43).



## UNIwersytety Powszechne

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 7 lipca 1970 r. w sprawie organizacji i działalności uniwersytetów powszechnych. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szkoln. Wyższego Nr B-7, poz. 56.

W załączonej do zarządzenia instrukcji ustalono zasady organizowania i prowadzenia uniwersytetów powszechnych. „Uniwersytety powszechne są placówkami nieszkolnej oświaty dorosłych, służą realizacji ogólnego celu wychowania socjalistycznego społeczeństwa. Uniwersytet powszechny realizuje zadania polityki oświatowej PRL, upowszechnia wiedzę, technikę i sztukę oraz umożliwia zaspokojenie różnorodnych potrzeb i zainteresowań uczestników i ich środowisk”. Organizatorami uniwersytetów powszechnych są organizacje społeczne, instytucje (zakłady pracy, szkoły, wojskowe ośrodki kulturalno-oświatowe), kuratoria okręgów szkolnych, wydziały oświaty i kultury. Uczestnikami uniwersytetu mogą być osoby, które ukończyły 15 lat i posiadają wykształcenie co najmniej w zakresie szkoły podstawowej. „W organizowaniu pracy samokształceniowej uczestników należy korzystać z bibliotek publicznych, szkolnych i zakładów pracy. Uniwersytety powszechne w miarę możliwości mogą organizować biblioteki podręczne, zawierające książki zalecone uczestnikom przez wykładowców”. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (tj. 15 sierpnia 1970 r.), równocześnie traci moc obowiązującą instrukcja Ministerstwa Oświaty z dnia 10 października 1957 r. (Nr OD 2-1563/57) w sprawie organizacji uniwersytetów powszechnych dla dorosłych.

## URZĄD PATENTOWY PRL

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25 sierpnia 1970 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Urzędu Patentowego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Dz. U. nr 22, poz. 179.

Rozporządzenie określa szczegółowy zakres działania Urzędu Patentowego jako centralnego organu administracji państwowej. Urząd Patentowy m.in. „prowadzi informację patentową o krajowych wynalazkach, ważniejszych wynalazkach zagranicznych, o udzielonych prawach wyłącznych i współpracuje w tym zakresie z krajową siecią informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej”.

## WYKAZ OBOWIĄZUJĄCYCH AKTÓW PRAWNYCH

Obwieszczenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 7 listopada 1970 r. w sprawie wyka-zów obowiązujących zarządzeń, okólników i pism okólnych ogłoszonych w Monitorze Polskim. Mon. Pol. nr 38, poz. 284.

W załączeniu do obwieszczenia podano wykazy obowiązujących zarządzeń, okólników i pism okólnych Prezesa Rady Ministrów i Szefa Urzędu Rady Ministrów, ogłoszonych w Monitorze Polskim w latach 1945–1969.

## ZATRUDNIENIE

Wytyczne Nr 23 Przewodniczącego Komitetu Pracy i Płac z dnia 8 września 1970 r. w sprawie przeprowadzania przez zakłady pracy rocznych analiz i ocen wykorzystania kwalifikacji kadr w przemyśle. Dz. Urz. Komitetu Pracy i Płac nr 5, poz. 8.

Wytyczne zwracają szczególną uwagę na konieczność „nasylenia” komórek zaplecza naukowo-technicznego wysoko kwalifikowanymi kadrami.

## B. PRZEPISY BIBLIOTECZNE

### BIBLIOTEKARZE DYPLMOWANI

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1970 r. w sprawie komisji dyscyplinarnych dla pracowników Polskiej Akademii Nauk. Dz. U. nr 27, poz. 215.

Rozporządzenie ustala przepisy dotyczące powoływania i trybu działania komisji dyscyplinarnych dla zatrudnionych na podstawie mianowania w Polskiej Akademii Nauk: pracowników naukowo-badawczych, bibliotekarzy dyplomowanych, dyplomowanych pracowników dokumentacji naukowej.

### BIBLIOTEKI PAN zob. BIBLIOTEKARZE DYPLMOWANI

### BIBLIOTEKI PUBLICZNE zob. Część A: UNIwersytety Powszechne



BIBLIOTEKI SZKOLNE zob. też Część A: MIESZKANIA DLA NAUCZYCIELI

## OŚWIATA I WYCHOWANIE

### UNIwersytety Powszechne

Uchwała Nr 110 Rady Ministrów z dnia 23 lipca 1970 r. w sprawie wymiaru godzin nauczycieli szkół podstawowych. Mon. Pol. nr 26, poz. 215.

„Obowiązkowy wymiar godzin nauczania nauczycieli szkół podstawowych z wyższym wykształceniem, którzy podejmą zatrudnienie w tych szkołach począwszy od dnia wejścia w życie uchwały (tj. 14 sierpnia 1970 r. — *przyp. TeZar*), ustala się na 26 godzin tygodniowo”. Przepis ten dotyczy również nauczycieli, którzy pozostawali w służbie nauczycielskiej w chwili wejścia w życie niniejszej uchwały i ukończą studia wyższe po tej dacie.

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 lipca 1970 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie uposażenia nauczycieli i wychowawców. Dz. U. nr 19, poz. 158.

Nauczyciele szkół podstawowych i liceów ogólnokształcących, którzy posiadają co najmniej średnie wykształcenie pedagogiczne lub wykształcenie równorzędne, „otrzymują uposażenie według stawek określonych w § 2 ust. 1 dla grupy I lub II zwiększonych o 200 zł miesięcznie”. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 września 1970 r.

Zarządzenie Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 sierpnia 1970 r. w sprawie regulaminu dla kierowników i dyrektorów szkół oraz dla kierowników przedszkoli. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szkoln. Wyższ. Nr B-9, poz. 69.

Regulamin ten obowiązuje dyrektorów i kierowników: szkół ogólnokształcących, szkół zawodowych, zakładów kształcenia nauczycieli i wychowawczyń przedszkoli oraz kierowników przedszkoli. W zakresie organizacji pracy dydaktyczno-wychowawczej kierownik szkoły m. in. „zabiega o poprawę warunków pracy w szkole przez wzbogacenie księgozbioru biblioteki szkolnej, uzupełnianie zaopatrzenia w pomoce naukowe, ...” (§ 10 pkt. 3 Regulaminu).

Komunikat Nr SW/70 [Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego] z dnia 17 lipca 1970 r. w sprawie wytycznych do pracy w roku 1970/71 szkolnych organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej, Związku Młodzieży Wiejskiej oraz Związku Harcerstwa Polskiego. Dz. Urz. Min. Ośw. i Szkoln. Wyższ. Nr B-7, poz. 57.

W załączonych do komunikatu tekstach wytycznych do pracy organizacji młodzieżowych ZMS, ZMW i ZHP zarządy główne tych organizacji zwracają uwagę m. in. na konieczność: rozwijania czytelnictwa, udziału w konkursie czytelnictwem „Złoty Kłos dla Twórcy, Srebrne dla Czytelników”, organizowania konkursów literackich, teatrów poezji, zainteresowanie młodzieży książką społeczno-polityczną i popularnonaukową, udzielania pomocy w działalności bibliotek itp.

DOKUMENTALIŚCI DYPLOMOWANI zob. BIBLIOTEKARZE DYPLOMOWANI

INFORMACJA NAUKOWO-TECHNICZNA I EKONOMICZNA zob. Część A:

URZĄD PATENTOWY

ZATRUDNIENIE

NORMY BIBLIOGRAFICZNE

Obwieszczenie Polskiego Komitetu Normalizacyjnego z dnia 31 lipca 1970 r. w sprawie ogłoszenia ustanowionych Polskich Norm. Mon. Pol. nr 28, poz. 238.

W § 1 przy Lp. 94 podano: „PN-70/N-01201. Transliteracja słowiańskich alfabetów cyrylickich”. Norma ta obowiązuje od 1 stycznia 1971 r., zastępuje ona normę: „PN-59/N-01201 Przepisy bibliograficzne. Transliteracja alfabetów cyrylickich” ustanowioną 16 grudnia 1959 r. jako zalecaną (Mon. Pol. z 1960 r. nr 27, poz. 130).

ZBIORY BIBLIOTECZNE zob. też Część A: FINANSE

Zarządzenie Nr 66 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 6 lipca 1970 r. w sprawie obowiązku zgłaszania Bibliotece Narodowej w Warszawie i innym wyznaczonym bibliotekom materiałów bibliotecznych sprzedawanych przez antykwariaty księgarskie oraz w sprawie nadzoru nad antykwariatami w tym zakresie. Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 8, poz. 44.



Jest to prawny akt wykonawczy do art. 7 i 12 ust. 3 ustawy z dnia 15 lutego 1962 r. o ochronie dóbr kultury i o muzeach (Dz. U. nr 10, poz. 48). Przepisy zarządzenia stosuje się do Biblioteki Narodowej oraz innych bibliotek, wymienionych w załączonym wykazie, a mianowicie: 5 samodzielnych Bibliotek PAN (w Gdańsku, Kórniku, Krakowie, Warszawie i we Wrocławiu), wszystkich bibliotek uniwersyteckich, Biblioteki Sejmowej, Biblioteki Śląskiej oraz następujących Bibliotek Publicznych: Książnica Miejska im. M. Kopernika w Toruniu, MBP w Bydgoszczy, WiMBP w Białymstoku, WBP w Gdańsku, WiMBP w Kielcach, WiMBP w Koszalinie, MBP w Krakowie, WiMBP w Lublinie, MBP w Łodzi, WiMBP w Olsztynie, WiMBP w Opolu, MBP w Poznaniu, WiMBP w Rzeszowie, WiMBP w Szczecinie, Biblioteka Publiczna m. st. Warszawy, WiMBP we Wrocławiu oraz WiMBP w Zielonej Górze. Przedsiębiorstwa uspołecznione i nieuspołecznione zajmujące się obrotem materiałami bibliotecznymi wydanymi przed 9 maja 1945 r. obowiązane są zgłaszać je wyżej wymienionym bibliotekom w ciągu 2 tygodni od chwili nabycia lub przyjęcia w komis. Jeżeli wyżej wymienione biblioteki nie zgłoszą w ciągu 1 miesiąca zamówienia na te książki (ewentualnie zawiadomienia o przekazaniu oferty innej bibliotece — nie wymienionej w wykazie bibliotek) — antykwariat może sprzedać książkę innemu klientowi. Pierwszeństwo zakupu przysługuje Bibliotece Narodowej w Warszawie, a w drugiej kolejności Bibliotece Jagiellońskiej. Biblioteka Narodowa oraz niektóre inne biblioteki wymienione w wykazie (tzw. biblioteki regionalne) mają prawo dokonywania kontroli antykwariatów działających na terenie miasta i województwa, w którym dana biblioteka ma siedzibę — „dla stwierdzenia przestrzegania przepisów niniejszego zarządzenia”; mogą one również „włożyć na antykwariat księgarski obowiązek zgłoszenia wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków wniosku o wpisanie materiałów księgarskich do rejestru zabytków, w razie nienabycia tych materiałów przez żadną z bibliotek, zawiadamiając jednocześnie o tym właściwego konserwatora zabytków”. „Materiały biblieczne przedstawione do wywozu za granicę przez instytucję eksportującą powinny być uprzednio zgłoszone do nabycia bibliotekom (wyż. wym. — *przyp. TeZar*)”. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia (tj. 23 lipca 1970 r.), równocześnie traci moc obowiązującą w stosunku do antykwariatów księgarskich zarządzenie Nr 47 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 26 maja 1964 r. w sprawie zgłaszania konserwatorom zabytków dóbr kultury sprzedawanych przez przedsiębiorstwa zajmujące się obrotem dziełami sztuki oraz przedmiotami o wartości historycznej, naukowej lub artystycznej (Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 5 poz. 43).

**Zarządzenie Nr 78 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 17 lipca 1970 r. w sprawie wymiany egzemplarzy książek, zawierających wady techniczne.** Dz. Urz. Min. Kult. i Szt. nr 8, poz. 55.

Książki (publikacje nieperiodyczne) nabyte w księgarni „Dom Książki”, a zawierające wady techniczne — mogą być wymienione w okresie 6 lat od daty wydania na inny egzemplarz tego samego tytułu. Jeżeli księgarnia nie posiada innego egzemplarza, obowiązana jest wypłacić klientowi równowartość (według ceny katalogowej) za zwrotem egzemplarza posiadającego wadę. Nie podlegają wymianie książki uszkodzone lub zniszczone przez nabywcę, ale nie stanowi podstawy do odmowy wymiany m.in.: rozcięcie kartek, umieszczenie na książce dedykacji lub pieczęci ewidencyjnych. W załączniku do zarządzenia podano: „Zestawienie wad (braków) technicznych, uzasadniających wymianę egzemplarza”. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania, równocześnie traci moc obowiązującą zarządzenie Nr 102 Ministra Kultury i Sztuki z dnia 4 czerwca 1958 r. w sprawie wymiany i upłynnienia egzemplarzy książek, zawierających defekty techniczne. (*Biuletyn Min. Kult. i Szt.* nr 9, poz. 94).

**Zarządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 15 sierpnia 1970 r. w sprawie zasad ewidencji materiałów bibliecznych, ich wyceny i inwentaryzacji oraz odpisywania ubytków w tych materiałach.** Mon. Pol. nr 29, poz. 245.

Na podstawie art. 11 ustawy z dnia 9 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz. U. nr 12, poz. 63) zarządzenie ustala dla bibliotek ogólnokrajowej sieci bibliecznej jednolite zasady ewidencji materiałów bibliecznych, ich wyceny i inwentaryzacji oraz odpisywania ubytków w tych materiałach). Zasady te są przedmiotem instrukcji, która zostanie opublikowana w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Kultury i Sztuki. „Biblioteki obowiązane są stosować od dnia 1 stycznia 1971 r. zasady określone w instrukcji”. Właściwi ministrowie (kierownicy urzędów centralnych) oraz Sekretarz Naukowy PAN: 1) mogą wydać wytyczne dostosowujące przepisy instrukcji do struktury bibliotek im podległych lub nadzorowanych, 2) określają sposób ustalenia wartości zbiorów materiałów bibliecznych zinwentaryzowanych przed dniem 1 stycznia 1971 r. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, tj. 11 września 1970 r.

*TeZar*







Cena zł 10.—

---

**INDEKS 35451**

Adres redakcji i administracji: Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7  
Zakład Graficzny Biblioteki Narodowej. Zam. 292/70. Pap. druk. sat. V kl. 70 g. B-1.  
Obj.  $3\frac{1}{2}+1\frac{1}{2}$  ark. druk., ark. wyd. 6,5+0,9 nakł. 6500. U-90.